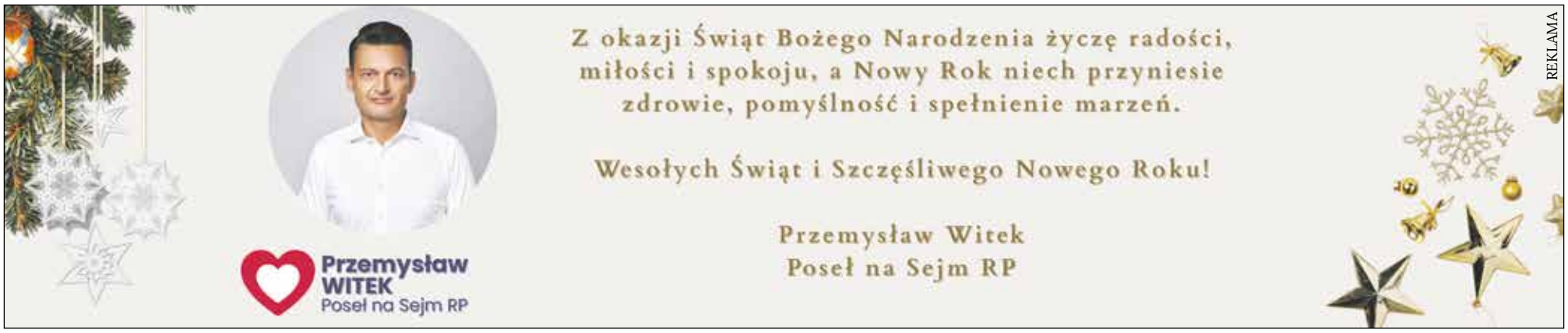

wpowiecie.pl

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK | NAKŁAD 23 000 | ISSN 2545-1545 | NR 12(92)/2025 facebook.com/wPowiecie

PO 150 LATACH JANÓW ZNÓW BĘDZIE MIASTEM. HISTORYCZNY POWRÓT, KTÓRY ZAMYKA DŁUGI ROZDZIAŁ

Piotr Biernacki, fot. Piotr Biernacki

1 stycznia Janów oficjalnie odzyska prawa miejskie. Decyzja administracyjna, potwierdzona na szczeblu rządowym, domknie proces, który dla mieszkańców ma znaczenie znacznie wykraczające poza formalną zmianę statusu. To powrót do rangi odebranej miejscowości ponad półtora wieku temu - w realiach zaborów, w ramach popowstaniowych represji po klęsce powstania styczniowego.

Historia Janowa jako miasta sięga XVII wieku. Prawa miejskie miejscowość otrzymała w 1696 roku z rąk Jana Aleksandra Koniecpolskiego, od którego imienia pochodzi jej nazwa. Przez blisko 170 lat Janów funkcjonował jako miasto - z rynkiem, wyraźnym układem urbanistycznym i lokalnym życiem gospodarczym. Ten porządek przerwał ukaz cara Aleksandra II z 1869 roku, na mocy którego Janów, podobnie jak wiele innych polskich ośrodków, został zdegradowany do rangi wsi. Decyzja ta miała charakter wyłącznie polityczny i represyjny i nie była wynikiem upadku gospodarczego ani urbanistycznego miejscowości.

- Półtora wieku temu Janów został pozbawiony statusu miasta i zniknął z dokumentów, ale nigdy nie zniknął z serc mieszkańców - podkreśla wójt Edward Moskalik. - Przez dziesięciolecia pielęgnowaliśmy tożsamość, tradycję, dumę i przywiązanie do tego miejsca. Dziś historia zatacza koło. Wracamy tam, gdzie zawsze było nasze miejsce, i do tego, czym Jan Koniecpolski, zakładając Janów, nas obdarował, a co zaborca nam odebrał - dodaje.

Jak zaznacza włodarz, odzyskanie praw miejskich nie jest decyzją podjętą ad hoc. To efekt wieloletniej, konsekwentnej pracy samorządu i mieszkańców, którzy przez lata budowali potencjał Janowa, inwestując w infrastrukturę, drogi, oświetlenie, kanalizację, szkoły, kulturę, sport i bezpieczeństwo, stawiając na zrównoważony rozwój i łącząc nowoczesność z dbałością o lokalne dziedzictwo. Odzyskanie statusu miasta to nowe perspektywy, większe możliwości rozwoju i pozyskiwania dodatkowych środków finansowych, a także skuteczniejszej promocji oraz dalszego umacniania pozycji gospodarczej.

Z dniem 1 stycznia samorząd rozpocznie funkcjonowanie jako Miasto i Gmina Janów, a organ stanowiący wspólnoty samorządowej będzie nosił nazwę Rady Miejskiej. Zmiana ta nie oznacza jednak rewolucji w codziennym życiu mieszkańców.

- Nie zmienią się podatki, opłaty, granice gminy ani sposób załatwiania spraw urzędowych. Nasze domy, ulice, szkoły i sąsiedzkie więzi pozostają dokładnie takie same. Zmieni się natomiast coś znacznie głębszego i bardziej trwałego - status, prestiż i znaczenie naszej wspólnoty w regionie i województwie - zaznacza Edward Moskalik.

W ocenie wójta odzyskanie praw miejskich to wyraźny sygnał ambicji Janowa.

- To potwierdzenie, że jesteśmy miejscem z historią, tożsamością i charakterem. Miejscem, które ma plany, ambicje i siłę, by je realizować - mówi. - To także hołd dla tych, którzy przed nami tworzyli to miasto, i zobowiązanie wobec tych, którzy przyjdą po nas. Pokazuje, że wytrwałość, wspólnota i pamięć o własnej historii mają sens - akcentuje, wskazując na pokoleniowy wymiar tego wydarzenia.

Symbolicznym domknięciem tej drogi będzie wspólne świętowanie na Rynku w Janowie, w sylwestrową noc. 31 grudnia od godz. 20.30 Rynek w Janowie stanie się przestrzenią symbolicznego pożegnania starego roku i powitania nowego, w roli miasta. Władze samorządowe zachęcają mieszkańców do wspólnej zabawy, która ma podkreślić wagę momentu, być wyrazem radości, a zarazem okazją do świętowania sukcesu.

Szanowni Państwo,

Oddajemy w Wasze ręce kolejne wydanie gazety, które - jak zawsze - stara się możliwie najpełniej oddać puls życia lokalnych społeczności powiatów częstochowskiego, kłobuckiego i myszkowskiego. To numer, w którym inwestycje infrastrukturalne sąsiadują z poważnymi pytaniami o sposób zarządzania gminami, a pozytywne informacje przeplatają się z tematami budzącymi uzasadnione emocje i niepokój.

Zaczynamy od dużych pieniędzy i dużych decyzji. W Janowie samorząd realizuje jeden z największych od lat pakietów zakupów sprzętowych - od agregatów prądotwórczych zabezpieczających dostawy wody, przez nowy sprzęt komunalny, aż po inwestycje wzmacniające odporność gminy na sytuacje kryzysowe. Warto sprawdzić, na co dokładnie wydawane są miliony złotych i jakie realne korzyści mają z tego mieszkańcy.

W Mstowie poznajemy szczegóły projektu budżetu na 2026 rok. To dokument, który - jak podkreśla wójt Tomasz Gęsiarz - ma być „realistyczny i bezpieczny", ale jednocześnie obciążony rosnącymi kosztami oświaty i gospodarki komunalnej. Analizujemy, gdzie popłyną największe środki, jakie inwestycje są planowane i czy gmina rzeczywiście utrzyma finansową stabilność bez podnoszenia lokalnych opłat.

Koniec roku sprzyja także domykaniu inwestycji w Koniecpolu. Sprawdzamy, które zadania uda się zakończyć jeszcze tej zimy, jakie przetargi już ruszyły i jak samorząd przygotowuje się do kolejnego sezonu budowlanego - od infrastruktury sportowej po bezpieczeństwo pieszych.

Nie brakuje tematów społecznych. W Przystajni oficjalnie otwarto żłobek, który ma odpowiedzieć na potrzeby młodych rodzin.

Mocnym punktem numeru jest wywiad z radnym Pawłem Łapetą z gminy Kruszyna, który otwarcie krytykuje sposób zarządzania samorządem, wskazując na mechanizmy zależności, problemy finansowe i kontrowersyjne decyzje inwestycyjne.

Na koniec zapraszamy także do lektury lżejszych tematów - w Kłomnicach ruszają przygotowania do jubileuszowego koncertu noworocznego, wydarzenia, które od lat łączy mieszkańców przy muzyce i tradycji.

Każdy z tekstów w tym numerze pokazuje inny fragment lokalnej rzeczywistości. Warto je poznać, by lepiej rozumieć decyzje, które wpływają na codzienne życie naszych gmin. Parafrazując znane słowa: cóż szkodzi przeczytać?

Z racji, iż to wydanie grudniowe życzymy także wszystkim Państwu rodzinnych i pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia oraz dużo zdrowia i wszystkiego, co najlepsze w Nowym Roku.

Serdecznie zapraszam do lektury.

Piotr Biernacki
redaktor naczelny

wpowiecie.pl
Wydawca: Kingmaker sp. z o.o.
ul. Czecha 16/22, 42-200 Częstochowa,
tel. 692 705 702, e-mail: redakcja@wpowiecie.pl
Skład i łamanie: Kingmaker sp. z o.o.
Redaktor naczelny: Piotr Biernacki
Druk: Polska Press sp. z o.o.
Nakład: 23 000 egz.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

AFERA KORUPCYJNA W KŁOBUCKIM STAROSTWIE. SĄD PO APELACJI PODTRZYMAŁ WYROK W SPRAWIE MACIEJA K.

Piotr Biernacki, fot. Komenda Miejska Policji w Częstochowie

Sprawa Macieja K., byłego naczelnika wydziału geodezji w Starostwie Powiatowym w Kłobucku, ponownie wróciła na wokandę. 25 listopada odbyła się apelacja od wyroku w głośnej sprawie korupcyjnej, która wstrząsnęła samorządem w 2023 roku. Oskarżony liczył na uchylenie wyroku lub złagodzenie kary. Bezskutecznie. Sąd Okręgowy w Częstochowie w całości utrzymał orzeczenie pierwszej instancji.

To oznacza, że Maciej K. prawomocnie odpowiada za przekroczenie uprawnień służbowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wyrok pozostaje bez zmian: rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata, 20 tys. zł grzywny oraz czteroletni zakaz pracy w urzędach publicznych. Nakazano mu również solidarnie z Michałem P. pokryć ponad 9 tys. zł kosztów sądowych.

Śledztwo ruszyło w 2022 roku, kiedy policjanci od korupcji wkroczyli do wydziału geodezji, zabezpieczając służbowe komputery i nośniki danych. Wkrótce prokuratura dysponowała nagraniami z podsłuchów i szeregiem dowodów wskazujących, że K. ustawiał zapytania ofertowe tak, by zlecenia trafiały do firm powiązanych ze Zbigniewem W.

Zlecenia dotyczyły tzw. paszportyzacji dokumentacji gruntów i budynków m.in. w Kłobucku, Miedźnie, Popowie i Pankach. Każda umowa opiewała na kwotę tuż poniżej 130 tys. zł. To poziom, który pozwalał uniknąć procedury przetargowej.

Zbigniew W. nie bronił się długo. Przyznał się, dobrowolnie poddał karze i otrzymał wyrok w zawieszeniu oraz 25 tys. zł grzywny.

Po postawieniu zarzutów prokurator zakazał Maciejowi K. pełnienia funkcji kierowniczej w wydziale geodezji. Starostwo zawiesiło go w czynnościach na pewien czas, a później powierzono mu stanowisko p.o. naczelnika w nowym wydziale - gospodarki nieruchomościami.

W praktyce oznaczało to, że urzędnik z prokuratorskim zarzutem korupcyjnym wciąż podpisywał decyzje administracyjne i miał wpływ na wydatkowanie publicznych pieniędzy.

Po listopadowej apelacji nie ma już żadnych wątpliwości prawnych. Orzeczony zakaz pracy w urzędach obowiązuje i jest prawomocny. To oznacza, że Maciej K. nie może pełnić funkcji publicznych przez kolejne cztery lata.

NAGRODA MINISTRA I ZŁOTA ODZNAKA. JUBILEUSZ „KLEPISKA" Z MOCNYM AKCENTEM

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Kłomnice

Niedzielny koncert jubileuszowy w Gminnym Ośrodku Kultury w Kłomnicach stał się kulminacyjnym momentem obchodów 45-lecia działalności Zespołu Folklorystycznego „Klepisko". Wydarzenie zgromadziło licznych mieszkańców, sympatyków folkloru, a także przedstawicieli samorządu i instytucji kultury, podkreślając rangę zespołu w krajobrazie kulturalnym regionu.

Uroczystość była okazją nie tylko do artystycznych prezentacji, lecz także do symbolicznego podsumowania czterech i pół dekady nieprzerwanej pracy zespołu. Centralnym punktem wydarzenia było uhonorowanie Mieczysława Tkacza - założyciela i wieloletniego kierownika muzycznego „Klepiska". W dowód uznania za wybitne zasługi na rzecz kultury ludowej odebrał on Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Złotą Honorową Odznakę za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

Zespół Folklorystyczny „Klepisko" działa nieprzerwanie od 1980 roku i od lat pełni szczególną rolę w zachowaniu oraz popularyzacji dziedzictwa kulturowego ziemi częstochowskiej. Wysoki poziom artystyczny, wierność tradycji oraz twórcza interpretacja rodzimego folkloru przyniosły zespołowi liczne nagrody i wyróżnienia na przeglądach oraz festiwalach o zasięgu krajowym i międzynarodowym, czyniąc go jednym z najbardziej rozpoznawalnych zespołów ludowych regionu.

- Jubileuszowy koncert był również wyrazem szacunku wobec wszystkich osób, które na przestrzeni lat współtworzyły artystyczną tożsamość „Klepiska" - muzyków, tancerzy, instruktorów i sympatyków zespołu - relacjonuje wójt Piotr Juszczyk.

DACHOWAŁ, UCIEKŁ I SCHOWAŁ SIĘ DO ŁÓŻKA. NIETRZEŹWEGO MIESZKAŃCA BLACHOWNI ODNALAZŁ POLICYJNY PIES

Monika Wójcik

W Blachowni doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego, w wyniku którego dachował samochód osobowy. Kierowca pojazdu zbiegł z miejsca kolizji, jednak daleko nie zdołał uciec - na jego trop policjantów skutecznie poprowadził pies służbowy „Wafel" z Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie.

Do zdarzenia doszło 10 grudnia kilka minut po godz. 5.00 na ulicy Słonecznej. Kierujący peugeotem stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni, uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji, a następnie dachował. Mężczyzna opuścił pojazd i oddalił się przed przybyciem służb. Policjanci z Częstochowy natychmiast rozpoczęli poszukiwania sprawcy.

Na miejsce skierowano przewodnika psa tropiącego, asp. Krzysztofa Muś ze swoim podopiecznym - psem „Waflem", wyspecjalizowanym w pracy na śladach zapachowych. Zwierzę szybko podjęło trop i doprowadziło funkcjonariuszy do jednego z pobliskich domów jednorodzinnych. Wewnątrz „Wafel" skierował się bezpośrednio do konkretnego pomieszczenia, gdzie w łóżku leżał zaskoczony wizytą policji 22-letni mężczyzna.

Ustalono, że to właśnie on kierował pojazdem w chwili zdarzenia. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. Został zatrzymany, a policja prowadzi czynności wyjaśniające dotyczące okoliczności dachowania i ucieczki z miejsca kolizji.

Kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem zagrożonym karą do trzech lat pozbawienia wolności.

REKLAMA

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia życzę Państwu spokoju, zdrowia i obecności dobrych ludzi wokół.

Niech te Święta będą czasem odpoczynku, ale też refleksji nad tym, że tworząc wspólnotę, mimo różnic między nami, jesteśmy silniejsi i bezpieczniejsi.

Niech nadchodzący Nowy Rok będzie dla nas wszystkich właśnie taki, dobry, spokojny i bezpieczny.

Izabela Leszczyna

Poseł na Sejm RP

REKLAMA

W ten wyjątkowy czas Świąt Bożego Narodzenia składamy Mieszkańcom Powiatu Częstochowskiego życzenia zdrowia, zgody i wzajemnego szacunku. Niech Nowy Rok 2026 przyniesie bezpieczeństwo, stabilność i dobre perspektywy na przyszłość.

Klub Radnych
Prawo i Sprawiedliwość

PiS

Daniel Hadrian, Maciej Janowski, Grażyna Knapik, Robert Knysak, Elżbieta Łągiewka, Adam Markowski, Teresa Pala, Ignacy Palutek, Edyta Wierzbińska

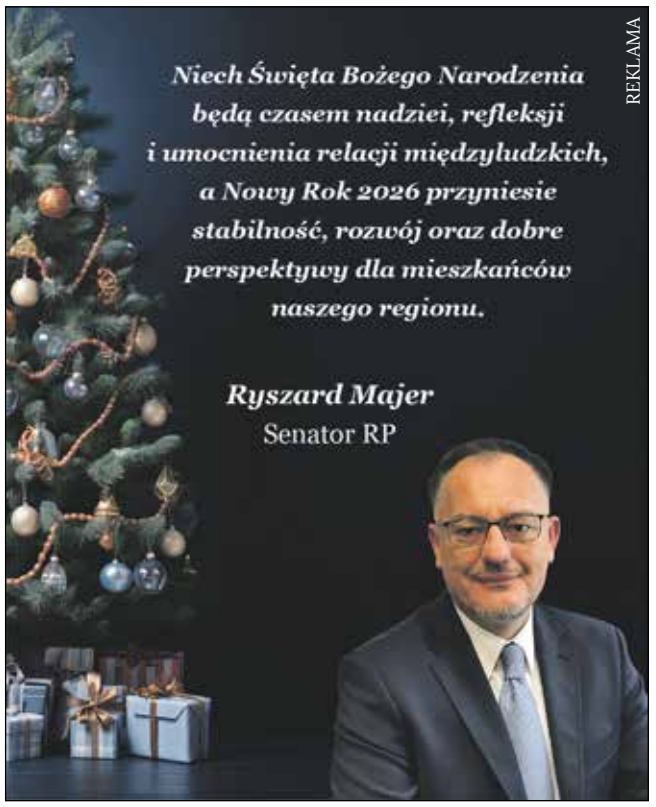

PRAWIE PROMIL PRZED ÓSMĄ RANO. NIETRZEŹWA MATKA Z BLACHOWNI WIOZŁA TRÓJKĘ DZIECI DO SZKOŁY

Monika Wójcik, fot. Komenda Policji w Częstochowie

Policjanci z częstochowskiej drogówki zatrzymali 42-letnią mieszkankę gminy Blachownia, która prowadziła samochód w stanie nietrzeźwości, przewożąc jednocześnie trójkę swoich dzieci. Badanie wykazało blisko promil alkoholu w jej organizmie. Kobiecie grozi kara nawet do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 9 grudnia, kilka minut przed godz. 8.00, na ulicy Piastów w Blachowni. Policjanci zatrzymali do kontroli osobową skodę i już pierwsze podjęte przez nich czynności wzbudziły podejrzenia dotyczące stanu trzeźwości kierującej. Przeprowadzone badanie wykazało, że 42-latka miała w organizmie prawie promil alkoholu.

- Kobieta w tym stanie wiozła do szkoły trójkę swoich dzieci, w wieku 7, 9 i 13 lat. Mundurowi natychmiast odsunęli ją od dalszej jazdy, a dzieci zostały przekazane pod opiekę członkom rodziny - poinformowało biuro prasowe częstochowskiej komendy.

Zatrzymana mieszkanka gminy Blachownia odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Policjanci zapowiadają również możliwość postawienia jej dodatkowych zarzutów związanych ze stworzeniem zagrożenia dla życia i zdrowia małoletnich.

- Sprawa zostanie przekazana do sądu rodzinnego, który oceni, czy zachowanie kobiety wymaga wdrożenia środków nadzorczych - dodają funkcjonariusze.

Policja po raz kolejny przypomina, że nawet niewielka ilość alkoholu wpływa negatywnie na koncentrację, koordynację ruchową i czas reakcji kierowcy. Nietrzeźwość za kierownicą stanowi jedno z najpoważniejszych zagrożeń w ruchu drogowym, szczególnie wtedy, gdy w samochodzie znajdują się dzieci, całkowicie zależne od odpowiedzialności dorosłych.

REKLAMA

BIURO PODRÓŻY
maximtravel.pl

WYCIECZKI KRAJOWE I ZAGRANICZNE

OFERTY

Kolonie 2026

1.	OW Diuna	Łeba	18-26.07	2150 zł	7-15 lat
2.	OW Adria	Rewal	18-25.07	1990 zł	10-15 lat
3.	OW Diuna	Darłówko	25.07-02.08	2150 zł	12-17 lat
4.	OW Diuna	Wicie	25.07-02.08	2100 zł	10-15 lat
5.	OW Bałtyk	Mielno	28.07-04.08	2100 zł	10-15 lat
6.	OW Diuna	Pogorzelica	4-12.08	2150 zł	7-15 lat
7.	OW Szekla	Grzybowo	5-15.08	2500 zł	7-15 lat
8.	OW Wiking	Jantar	8-15.08	1900 zł	7-12 lat
9.	OW Diuna	Jastrzębia Góra	10-17.08	1990 zł	12-17 lat

cena: 3050 zł
Włochy - RIMINI
Hotel Tamanco ***
12-21.07 wiek 13-18 lat
26.07-4.08 wiek 10-16 lat
9-18.08 wiek 12-18 lat
Cena obejmuje wycieczki fakultatywne: San Marino, Park rozrywki Mirabilandia, Stare miasto Rimini

cena: 4300 zł
Hiszpania - LLORET DE MAR
Francja - Paryż - Disneyland
18-29.07 wiek 12-18 lat
Hotel Surf Mar **** z basenem
Cena obejmuje wycieczki fakultatywne: Barcelona, Paryż, Disneyland

cena: 3400 zł
Hiszpania LLORET DE MAR
11-20.07 wiek 13-18 lat
1-10.08 wiek 11-16 lat
Hotel Surf Mar **** z basenem
Cena obejmuje wycieczki fakultatywne: Barcelona, Tossa de Mar

cena: 3200 zł
Grecja - PARALIA
3-12.07 wiek 13-18 lat
10-19.07 wiek 11-16 lat
Hotel Scandinavia **
Cena obejmuje wycieczki fakultatywne: Meteory, Edessa Pozar - ciepłe źródła

cena: 2850 zł
Bułgaria - SŁONECZNY BRZEG
5-14.08 wiek 11-18 lat
Hotel Poseidon *** z basenem
Cena obejmuje wycieczki fakultatywne: Neseber, Park Wodny Action

KULIG W WIŚLE
z kapelą góralską na żywo

cena: 230 zł/os.
Terminy wyjazdów:
03.01.2026
10.01.2026 | 17.01.2026 | 31.01.2026
07.02.2026 | 14.02.2026 | 21.02.2026

Zimowisko
z możliwością nauki oraz jazdy na nartach lub desce.

cena: 1990 zł/os.
15-22.02.2026
PORONIN - ZAKOPANE
OŚRODEK WYPOCZYNKOWY „WERONIKA IN" Z BASENEM

Więcej informacji oraz zapisy pod numerami telefonów:
729 922 544 • 788 553 387
UL. PRYMASA WYSZYŃSKIEGO 2/4 • 42-300 MYSZKÓW • BIURO@MAXIMTRAVEL.PL

REKLAMA

Niech Święta Bożego Narodzenia
wniosą w Państwa życie spokój i radość,
a zbliżający się Nowy Rok
będzie czasem zdrowia, pomyślności,
sukcesów osobistych i zawodowych.

Wójt Gminy Przystajń
Henryk Mach

Rada Gminy
Pracownicy Samorządowi

REKLAMA

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu wiele radości,
pokoju i wzajemnej życzliwości.
Niech ten wyjątkowy czas przyniesie chwile wytchnienia,
spotkań w gronie najbliższych oraz refleksji
nad tym, co w życiu najważniejsze.

Życzymy, aby Nowy Rok przyniósł
Państwu zdrowie, pomyślność oraz satysfakcję
z podejmowanych działań.
Niech będzie czasem spełnienia planów,
odważnych decyzji oraz harmonijnego rozwoju
naszej wspólnej małej ojczyzny.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Wójt Gminy Panki Katarzyna Gierak
Przewodniczący Rady Gminy Panki Andrzej Blukacz

REKLAMA

„Przy wigilijnym stole
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny
W miłości jest poczęty".

Święta Bożego Narodzenia już za progiem.
Coraz bliżej czas pełen ciepła, rodzinnych spotkań
i wyciszenia.
Niechaj te dni – rozbrzmiewające kolędami, wypełnione
zapachem świątecznych potraw
i blaskiem choinkowych światełek – odsuną w cień
powszednie sprawy i napełnią serce nadzieją, poczuciem
szczęścia i spełnienia.
Niech Nowy Rok 2026 przyniesie obfitość, stabilność oraz
nowe możliwości do realizacji wszystkich planów
i marzeń.
Z całego serca życzymy zdrowia, pomyślności
oraz sukcesów – zarówno w życiu zawodowym, jak
i osobistym.

Ewa Koc
Przewodnicząca Rady
Gminy Lipie

Bożena Wieloch
Wójt Gminy Lipie

Rada Gminy Lipie
Pracownicy Urzędu Gminy Lipie

REKLAMA

Szanowni Państwo z okazji Świąt
Bożego Narodzenia przesyłam
serdeczne życzenia zdrowia,
miłości i serdeczności.
W nadchodzącym Nowym 2026
roku życzę Wam realizacji marzeń
i radości w każdy z 365 dni !

Mateusz Dzwonnik

Przewodniczący Rady Gminy Rędziny

REKLAMA

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składam
życzenia spokoju, radości ciepła rodzinnego domu.
Niech te wyjątkowe dni przyniosą wiele uśmiechu,
wzajemnej życzliwości i niezapomnianych chwil
spędzonych w gronie najbliższych.

Niech Nowy Rok obdarzy zdrowiem, pomyślnością
i sukcesami w każdym przedsięwzięciu.

Niech spełniają się marzenia, a serca napełnią się
optymizmem i nadzieją na każdy kolejny dzień.

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!

Wójt Gminy
Wręczyca Wielka
Anna Syguda

REKLAMA

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia,
pragnę złożyć Państwu
najserdeczniejsze życzenia.

Niech te Święta Bożego Narodzenia,
pełne symboliki i tradycji,
przyniosą Państwu chwile zadumy,
ale przede wszystkim radości płynącej
z obecności najbliższych.
Życzę, aby ten wyjątkowy czas
był przepełniony ciepłem, pokojem
i wzajemną życzliwością,
a codzienne troski ustąpiły miejsca
spokojowi i wytchnieniu.

Na nadchodzący Nowy Rok
życzę Państwu przede wszystkim
zdrowia oraz spełnienia
w życiu osobistym i zawodowym.

Radna Powiatu Częstochowskiego
Bożena Lara

REKLAMA

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się
Nowego Roku pragnę serdecznie podziękować
za dotychczasową współpracę oraz złożyć
moc gorących życzeń zdrowia, szczęścia
i pomyślności, a także sukcesów w życiu
osobistym i zawodowym wszystkim
Mieszkańcom Powiatu Częstochowskiego.

Wójt Gminy Mykanów
Dariusz Pomada

REKLAMA

Niech Święta Bożego Narodzenia
będą czasem odpoczynku i dobrych
chwil w gronie najbliższych,
a Nowy Rok 2026 przyniesie
pozytywne zmiany
i nowe perspektywy.

GAWBUD
OKNA • DRZWI • ROLETY • BRAMY

REKLAMA

Niech Święta Bożego Narodzenia
wniosą do Państwa domów ciepło
i rodzinną atmosferę, a Nowy Rok
obdarzy zdrowiem, szczęściem
i satysfakcją z podejmowanych
działań. Życzę wielu pięknych chwil
oraz spełnienia najskrytszych
marzeń.

Monika Fajer
Prezes Fundacji
„Monika Fajer Zawsze z Ludźmi"

BUDYNEK URZĘDU GMINY CZEKA PRZEBUDOWA ZA UNIJNE PIENIĄDZE

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Dąbrowa Zielona

Pod koniec listopada wójt Joanna Sokolińska podpisała z wykonawcą umowę na realizację kompleksowej modernizacji budynku urzędu gminy. Głównym celem tego projektu jest podniesienie standardów obsługi mieszkańców oraz poprawa dostępności obiektu dla osób z niepełnosprawnościami.

Zakres zaplanowanych prac obejmuje zarówno roboty rozbiórkowe, jak i budowlane oraz wykończeniowe.

- W pierwszym etapie przewidziano m.in. demontaż istniejących posadzek, płytek ceramicznych w pomieszczeniach sanitarnych, armatury, stolarki drzwiowej oraz rozbiórkę części ścian i poszerzenie otworów drzwiowych - wymienia wójt Sokolińska.

W kolejnym etapie wykonawca przystąpi do budowy nowych ścian działowych, montażu płytek podłogowych i ściennych, lameli dekoracyjnych, drzwi oraz sufitu listwowego z oświetleniem LED. W pomieszczeniach pojawią się również fototapety i tapety winylowe, a całość zostanie pomalowana.

Szczególną uwagę poświęcono elementom zwiększającym dostępność budynku. W ramach inwestycji zostaną zamontowane tablice informacyjne, tyflograficzne i oznaczenia w alfabecie Braille'a, w tym tabliczki do pomieszczeń, oznakowanie schodów oraz ścieżki prowadzące dla osób niewidomych i słabowidzących. Przewidziano także przebudowę instalacji elektrycznych i sanitarnych oraz wykonanie podciągu stalowego.

Zmiany obejmą również teren wokół urzędu. W nowej lokalizacji powstanie wyznaczone miejsce parkingowe dla osób z niepełnosprawnościami, które zostanie odpowiednio oznakowane i wymalowane. Prace zewnętrzne uwzględniają także montaż progów oporowych oraz odnowienie oznakowania platformy dla osób o ograniczonej mobilności.

Wykonawcą inwestycji jest firma z powiatu radomszczańskiego, wyłoniona w postępowaniu przetargowym. Modernizacja realizowana jest przy wsparciu środków unijnych, a planowane zakończenie robót wyznaczono na koniec lutego 2026 roku.

SOBORZYCE NA CZELE LIGI, DĄBROWIANKA Z AWANSEM

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Dąbrowa Zielona

Władze gminy podsumowały mijający rok sportowy, podkreślając znaczenie dwóch klubów, które w 2025 szczególnie wyróżniły się zarówno wynikami sportowymi, jak i aktywnością społeczną. - „Dąbrowianka" oraz „Start Soborzyce" konsekwentnie budowały formę, rozwijały swoją młodzież i wzmacniały więzi lokalnej społeczności - mówi wójt Joanna Sokolińska.

„Dąbrowianka", rozpoczynając sezon w rozgrywkach B klasy, zakończyła go na drugim miejscu w tabeli, co dało drużynie zasłużony awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Zespół dobrze zaprezentował się również na arenie ogólnopolskiej, zajmując drugą lokatę w Turnieju Niższych Lig organizowanym przez Inter Sławno.

Jak podkreśla wójt Joanna Sokolińska, na uwagę zasługuje jednak nie tylko wynik sportowy.

- Klub przez cały rok prowadził liczne inicjatywy społeczne i charytatywne, m.in. akcje na rzecz Huberta Iwańczaka. Współpraca z naszym samorządem, szkołami podstawowymi z terenu gminy i mieszkańcami zaowocowała organizacją wydarzeń integracyjnych oraz sportowych, w których uczestniczyły całe rodziny. Regularne treningi i turnieje dla najmłodszych pozwoliły dzieciom i młodzieży rozwijać umiejętności, uczyć się współpracy i budować zdrowe nawyki - podkreśla włodarz Dąbrowy Zielonej.

Drużyna „Startu Soborzyce" również ma za sobą bardzo udany rok. Sezon 2024/2025 klub zakończył z bilansem 13 zwycięstw, 2 remisów i 5 porażek, co dało 41 punktów i 4. miejsce w tabeli. Jesienią zawodnicy przystąpili do rywalizacji w klasie B grupie II, gdzie po dziewięciu kolejkach objęli prowadzenie z dorobkiem 23 punktów i imponującym bilansem bramkowym 43:8.

Jednym z wyróżniających się zawodników był Przemysław Maciąg, który zdobył tytuł króla strzelców minionego sezonu, kończąc go z wynikiem 31 bramek. Klub - podobnie jak „Dąbrowianka" - aktywnie współpracował z lokalnymi instytucjami, w tym z Niepubliczną Szkołą Podstawową w Soborzycach, angażując się w wydarzenia integracyjne. Obecny udział drużyny w Mstowskiej Lidze Halowej stanowi kolejny etap zdobywania doświadczeń i podnoszenia sportowego poziomu.

- Oba kluby w mijającym roku wyraźnie zaznaczyły swoją rolę w życiu gminy. Ich działalność pokazuje, że sport to nie tylko mecze i wyniki, lecz także relacje, zaangażowanie mieszkańców i konsekwentna praca z dziećmi i młodzieżą. „Dąbrowianka" i „Start Soborzyce" udowodniły, że dzięki determinacji i współpracy można budować silną, aktywną społeczność lokalną. Dziękuję zawodnikom, trenerom, działaczom i kibicom za cały rok sportowych emocji oraz życzę obu naszym klubom dalszych sukcesów w nadchodzących sezonach - dodaje Sokolińska.

CHOINKA JUŻ ROZŚWIETLONA, A DZIECI ŚWIĘTOWAŁY RAZEM Z MIKOŁAJEM

Piotr Biernacki

5 grudnia centrum Dąbrowy Zielonej po raz drugi zamieniło się w miejsce pulsujące światłem, muzyką i energią mieszkańców, którzy wspólnie rozpoczęli czas oczekiwania na Boże Narodzenie. Uroczyste rozświetlenie choinki oraz gminnych iluminacji przyciągnęło tłumy - od najmłodszych po seniorów - czyniąc z tego wieczoru jedno z najważniejszych wydarzeń lokalnego kalendarza kończącego się już roku.

Scenę otworzyły prezentacje mażoretek Vivat, a później dzieci z przedszkola i szkół wprowadziły w nastrój kolędami i układami tanecznymi. Ich występy - autentyczne, szczere i pełne emocji - zbudowały fundament rodzinnego charakteru całego wydarzenia. Kiedy na rynku rozbłysła choinka, a dzieci utworzyły taneczny krąg wokół jej świateł, trudno było oprzeć się wrażeniu, że w tym krótkim momencie zawarto cały sens świątecznej tradycji.

Kulminacją wieczoru była oczywiście wizyta Świętego Mikołaja. Tym razem przyjechał nie saniami, a bryczką. Dzieciom w niczym to nie przeszkodziło. Liczył się tylko on: uśmiechnięty, z worem prezentów i gotowy spełniać życzenia. Spotkanie przygotowane przez pracowników GOK-u znów stało się sercem uroczystości.

W organizację wydarzenia włączyły się niemal wszystkie instytucje działające na terenie gminy: przedszkole i szkoły, żłobek, Środowiskowy Dom Samopomocy, Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne, sołectwo oraz koła gospodyń wiejskich. Obecne były organizacje społeczne, a druhowie OSP dbali o bezpieczeństwo i wsparcie techniczne. To właśnie ta współpraca, na co dzień niewidoczna, a w takich chwilach wybrzmiewająca z całą mocą, stworzyła fundament atmosfery.

Tego wieczoru nie brakowało i innych atrakcji - gorącego posiłku, słodkości, kiermaszu rękodzieła pełnego unikatowych ozdób i przedmiotów tworzonych z pasją.

Uczestnicy wydarzenia mogli także wesprzeć zbiórkę dla Huberta Iwańczaka, chorego na DMD małego mieszkańca gminy.

OPŁATY ZA ŚMIECI BEZ ZMIAN

Monika Wójcik

Mieszkańcy mogą odetchnąć z ulgą. Od 1 stycznia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi pozostaną na obecnym poziomie.

Podczas ostatniej sesji radni zadecydowali, że obowiązujące stawki opłat zostają utrzymane bez jakichkolwiek zmian. Oznacza to, że mieszkańcy korzystający z systemu gospodarowania odpadami komunalnymi nadal będą płacić 27 zł miesięcznie od osoby lub 24 zł miesięcznie w przypadku zadeklarowania posiadania kompostownika. Samorząd podkreśla, że jest to decyzja korzystna zwłaszcza w kontekście rosnących kosztów usług, energii czy utrzymania infrastruktury.

Stabilność stawek była możliwa dzięki korzystnemu rozstrzygnięciu przetargu na odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów komunalnych. W postępowaniu za najkorzystniejszą uznano ofertę dotychczasowego wykonawcy.

- Kontynuacja współpracy pozwoliła uniknąć wzrostu kosztów po stronie mieszkańców, a jednocześnie gwarantuje utrzymanie dotychczasowego poziomu usług - poinformowali miejscowi urzędnicy.

Zgodnie z nową umową firma będzie odpowiadać za obsługę wszystkich typów nieruchomości: jednorodzinnych, wielolokalowych, rekreacyjno-wypoczynkowych, a także za funkcjonowanie Punktu Selektywnego Odbioru Odpadów Komunalnych w gminie.

JANÓW PRZYGOTOWUJE SIĘ DO STATUSU MIASTA. NA SESJI RADNI ODPALILI PRAWDZIWY LEGISLACYJNY MARATON

Maciej Krawczyk

Ostatnia sesja Rady Gminy Janów miała wyjątkowo intensywny przebieg. Radni przyjęli pakiet uchwał dotyczących finansów, polityki społecznej oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi, a także dokonali zmian w statucie gminy w związku z nadaniem Janowowi statusu miasta od 1 stycznia przyszłego roku.

Obrady rozpoczęły się od sprawozdania wójta Edwarda Moskalika z działalności w okresie międzysesyjnym. Włodarz skupił się na realizowanych i planowanych inwestycjach, w tym zadaniach drogowych, komunalnych i z zakresu bezpieczeństwa. Wspomniał m.in. o przygotowaniu dokumentacji dla drogi rowerowej z Janowa do Piasku, przetargach związanych z dokończeniem hali sportowej, budowie placu zabaw przy żłobku oraz modernizacji placu zabaw w Lipniku.

W odpowiedzi na pytania radnych wójt odniósł się do prac na drodze w Skowronowie, podkreślając, że została ona utwardzona i przygotowana pod ewentualne położenie asfaltu w przyszłości. Znacznie trudniejsza - jak zaznaczył - pozostaje kwestia ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze wojewódzkiej Złoty Potok–Żarki.

- Zarówno Zarząd Dróg Wojewódzkich, jak i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nie widzą obecnie możliwości realizacji tej inwestycji ze względu na decyzje środowiskowe i obszary chronione - wyjaśniał Moskalik.

Po dyskusji rada przystąpiła do procedowania uchwał. Przyjęto m.in. program współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2026 rok oraz gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na lata 2026–2029. Wójt wyjaśnił, że finansowanie sportu zostało przeniesione wyłącznie do programu współpracy z NGO, co ma zwiększyć przejrzystość wydatkowania środków.

Jednym z kluczowych punktów sesji była zmiana statutu gminy w związku z nadaniem Janowowi statusu miasta. Uchwała została przyjęta jednogłośnie. Od nowego roku Janów formalnie stanie się miastem, a rada gminy przekształci się w radę miejską.

Radni podjęli także decyzję o podwyższeniu stawek podatku od nieruchomości na 2026 rok.

- Stawki wzrosną o 5 proc. w stosunku do 2025 roku - poinformowała skarbnik Małgorzata Laskowska.

Wójt dodał, że stawki podatku od środków transportowych pozostają bez zmian, a podatek rolny zostanie obniżony w związku ze spadkiem średniej ceny żyta.

Rada przyjęła również uchwałę w sprawie opłaty targowej, ustalając nowe stawki dzienne oraz wynagrodzenie inkasentów na poziomie 20 proc., a także zatwierdziła zmiany w budżecie na 2025 rok i w wieloletniej prognozie finansowej.

W końcowej części obrad radni poruszyli bieżące problemy mieszkańców, w tym stan dróg, nieuporządkowany teren po pracach przy stawie, funkcjonowanie przystanku w Złotym Potoku oraz kwestie bezpieczeństwa. Wójt zapowiedział interwencje, zastrzegając, że część robót będzie możliwa dopiero po poprawie warunków pogodowych.

Na zakończenie poruszono temat planów urządzania lasów. Wójt wyraził obawy związane z dalszym poszerzaniem terenów chronionych.

- Jesteśmy za ochroną przyrody, ale z rozsądkiem. Kolejne rezerwaty coraz bardziej ograniczają możliwość rozwoju gminy i utrudniają procedowanie planów miejscowych - podkreślił Edward Moskalik.

Obszerna relacja z sesji dostępna jest na stronie wpowiecie.pl.

KAPELA ZA KAPELĄ, PIEŚŃ ZA PIEŚNIĄ. JANÓW ZANURZYŁ SIĘ W ŚWIAT DAWNYCH ZWYCZAJÓW Z LNEM W TLE

Monika Wójcik, fot. Starostwo Powiatowe w Częstochowie

W remizie OSP w Janowie odbyło się widowisko obrzędowe „Jak to z lnem było", które w autentyczny i wierny tradycji sposób przybliżyło publiczności dawne zwyczaje związane z uprawą i obróbką lnu. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców, miłośników folkloru oraz osoby zainteresowane zachowaniem lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele miejscowego samorządu. Wójt Edward Moskalik oraz przewodnicząca rady gminy Małgorzata Grzywna w swoich wystąpieniach podkreślali znaczenie kultywowania zwyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie oraz rolę lokalnych inicjatyw w umacnianiu tożsamości mieszkańców.

Widowisko odwoływało się do codziennych zajęć i praktyk gospodarskich związanych z lnem - rośliną, która przez stulecia była jednym z fundamentów życia mieszkańców polskiej wsi. Widzowie mogli zobaczyć sceny inspirowane dawnym rytmem prac, a towarzyszące im pieśni i opowieści wiernie oddawały ducha minionych czasów.

Scenę wypełniły występy renomowanych formacji ludowych. Do Janowa zjechali członkowie Zespołu Obrzędowego „Grusza" z Rzerzęczyc, Zespołu Pieśni i Tańca „Przemyśl", Kapeli Romana Wojciechowskiego czy Kapeli Góralskiej „Jontki" z Żywca.

Artyści zaprezentowali bogaty program, w którym tradycyjne pieśni i muzyka przeplatały się z obrzędami i elementami dawnej codzienności. Całość tworzyła spójny obraz pracy i życia związanych z lnem - od zasiewu, poprzez obróbkę, aż po wytwarzanie tkanin.

Organizatorami widowiska były Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi oraz Samorządowy Ośrodek Kultury i Sportu w Janowie. Wydarzenie odbyło się w ramach „Andrzejek Jurajskich".

NOWY SPRZĘT DLA BEZPIECZEŃSTWA, WODOCIĄGÓW I SŁUŻB KOMUNALNYCH

Piotr Biernacki

Gmina realizuje największy od lat pakiet zakupów sprzętowych, który ma wzmocnić system bezpieczeństwa, usprawnić pracę Zakładu Gospodarki Komunalnej w Janowie oraz unowocześnić zaplecze techniczne samorządu. Łączna wartość dostaw sięga kilku milionów złotych, a część inwestycji została sfinansowana z rządowych środków Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Na potrzeby zasilania awaryjnego ujęć wody pitnej zakupiono 13 agregatów prądotwórczych - 8 o mocy 30 kW, 4 o mocy 37 kW oraz 1 o mocy 50 kW. Ich łączny koszt to 636 tys. zł. Sprzęt ma zapewnić ciągłość dostaw wody w sytuacjach kryzysowych, takich jak awarie sieci energetycznej czy ekstremalne zjawiska pogodowe. Do gminy dotarły już pierwsze cztery urządzenia.

Do floty sprzętu komunalnego dołączyła także nowa koparko-ładowarka o wartości 648 tys. zł. Maszyna pozwoli na sprawniejszą realizację inwestycji drogowych, robót ziemnych oraz usuwanie skutków awarii infrastruktury technicznej.

Gmina zakupi ponadto kolejny samochód dostawczy z zabudową typu wywrot, o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony, przystosowany do przewozu osób i sprzętu. Wartość zamówienia to około 200 tys. zł. Niezależnie od tego wybrano także ofertę na fabrycznie nowy samochód dostawczy typu furgon, koszt zakupu w tym przypadku wynosi 141 tys. zł.

- Pojazdy poprawią mobilność pracowników oraz umożliwią sprawniejsze prowadzenie prac terenowych - informują miejscowi urzędnicy.

W ramach zapewnienia bezpieczeństwa dostaw wody zakupiono także ciągnik rolniczy przeznaczony do transportu przyczep z wodą pitną. Wartość inwestycji wynosi 492 tys. zł. Maszyna będzie wykorzystywana w sytuacjach kryzysowych oraz podczas prac gospodarczych.

Kolejnym ważnym zakupem jest ładowarka teleskopowa o wartości niemal 560 tys. zł. Ten sprzęt ma natomiast umożliwić efektywne załadunki, prace magazynowe, transport materiałów i działania przy infrastrukturze komunalnej.

Aby ułatwić przewożenie nowo zakupionych agregatów prądotwórczych, gmina stara się o zakup przystosowanych do tego przyczepek, a ponadto zamówiła zamówiła również niskopodwoziową przyczepę transportową. Umożliwią ona szybkie rozmieszczenie sprzętu w miejscach wymagających zasilania awaryjnego.

Do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Janowie trafią także magazyn energii o wartości 180 tys. zł.

- Inwestycja zwiększy odporność infrastruktury na przerwy w dostawie prądu oraz poprawi efektywność energetyczną - mówi wójt Edward Moskalik.

REKLAMA

POWITANIE NOWEGO ROKU 2026

RYNEK W JANOWIE
31 GRUDNIA 2025 R.

20.30 UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE | **20:35** CIZZZ BAND
21.30 ROZMUS SHOW | **22:00** CAPITAN·FOLK
23.00 ROZMUS SHOW | **23:30** LONG&JUNIOR
00.00 POWITANIE NOWEGO ROKU z pokazem sztucznych ogni
00:15 LONG&JUNIOR

IMPREZĘ POPROWADZI
ROBERT ROZMUS

ORGANIZATORZY

SOKiS SAMORZĄDOWY OŚRODEK KULTURY I SPORTU W JANOWIE
JANÓW na szczęście

PTRONAT MEDIALNY

TVP 3 KATOWICE
TVP info
TWOJA POLSKA STACJA 101.9FM
Gazeta Częstochowska
GAZETA REGIONALNA.COM
GAZETA MYSZKOWSKA KURIER ZAWIERCIAŃSKI .PL
DZIENNIK ZACHODNI
nami

GMINA TONIE W KARACH? WÓJT FURMAŃSKI: TO SĄ OSZCZERSTWA, KTOŚ WPROWADZA MIESZKAŃCÓW W BŁĄD

Maciej Krawczyk

Podczas ostatniej sesji w Kamienicy Polskiej radni zajęli się pakietem uchwał finansowych, programowych i planistycznych, wysłuchali sprawozdań komisji oraz informacji wójta o działaniach podejmowanych w ostatnich tygodniach. Obrady zdominowały dwie kwestie - nieprzyjęta uchwała w sprawie stawek podatków lokalnych oraz zdecydowane wystąpienie wójta, który odniósł się do rozpowszechnianych nieprawdziwych informacji o rzekomych „milionowych karach" grożących gminie.

Po przyjęciu porządku obrad i sprawach formalnych wójt Artur Furmański przedstawił informację z działalności w okresie międzysesyjnym. W wystąpieniu odwołał się zarówno do przedsięwzięć inwestycyjnych, jak i wydarzeń kulturalnych i społecznych z udziałem mieszkańców gminy.

Włodarz Kamienicy Polskiej mówił m.in. o realizowanym projekcie cyfryzacji usług publicznych, zakładającym wdrożenie e-usług i zdigitalizowanie dokumentów gminnych. Jak wskazywał, celem przedsięwzięcia jest ułatwienie mieszkańcom dostępu do informacji oraz załatwiania spraw urzędowych zdalnie.

- To inwestycja w przyszłość, która podniesie jakość obsługi mieszkańców, poprawi dostęp do informacji publicznych i usług oraz pozwoli załatwiać wiele spraw za pomocą komputera lub telefonu - podkreślił wójt.

W dalszej części sprawozdania Furmański przypomniał o obchodach jubileuszu 55-lecia Zespołu Folklorystycznego „Kamienica", wydarzeniach kulturalnych dla dzieci i młodzieży, a także o uroczystościach z okazji Dnia Seniora. Wskazał również na udział gminy w uroczystym przekazaniu nowych, w pełni wyposażonych radiowozów dla śląskiej policji - jeden z nich trafił do komisariatu obsługującego teren Kamienicy Polskiej, co ma przełożyć się na poprawę bezpieczeństwa w najbliższym regionie.

Najbardziej wyrazistym fragmentem wystąpienia włodarza było odniesienie się do krążących w przestrzeni publicznej informacji o rzekomych wysokich karach finansowych, które miałaby zapłacić gmina.

- Dociera do mnie wiadomość, że gmina musi zapłacić kary, które wynikają z różnych zobowiązań. Najpierw słyszałem o 6 mln zł, a później nawet o 14 mln zł - mówił Artur Furmański.

Podkreślił, że nie ma żadnych decyzji czy dokumentów potwierdzających takie zobowiązania, a rozpowszechniane informacje określił jednoznacznie jako nieprawdziwe. Co więcej, część odpowiedzialności za ich kolportowanie zarzucił niektórym radnym.

- Za rozpowszechnianie tych oszczerstw, niestety, są odpowiedzialni niektórzy z państwa radnych. Zapraszam, podzielcie się z nami informacjami, przedstawcie dokumenty potwierdzające te zobowiązania. Skoro macie odwagę takie informacje powielać, to chyba macie też te dokumenty - komentował. - Nic z tego, co jest rozpowszechniane, nie jest prawdą. Nie ma żadnego realnego obciążenia. Jeżeli macie cokolwiek na potwierdzenie tych „rewelacji", serdecznie zapraszam, chętnie się z nimi zapoznam. A najlepiej wypowiedzcie się na forum - odważnie, skoro macie odwagę przekazywać takie informacje mieszkańcom - dodał.

Wójt przypomniał również treść ślubowania składanego przez radnych i zestawił ją z praktyką powielania niesprawdzonych informacji.

- Czy rozpowszechnianie takich informacji jest uczciwe? Nie wydaje mi się. Czy możemy mówić o rzetelności? Nie sądzę. Jest to zachowanie niegodne i nieprzystojące funkcji, jaką państwo sprawujecie - ocenił.

Na zakończenie tego wątku przeprosił mieszkańców za zaistniałą sytuację i zachęcił, by w razie wątpliwości zwracali się bezpośrednio do urzędu.

- Udzielimy rzetelnej informacji, skoro takowej nie mogą nasi mieszkańcy spodziewać się po osobach do tego zobligowanych pełnioną funkcją - podsumował.

Do sprawy odniósł się później także przewodniczący rady, który - w nawiązaniu do wypowiedzi wójta - poprosił radnych o powstrzymanie się od powielania niesprawdzonych doniesień.

- Nie ma mojej zgody na powtarzanie „wiejskich plotek". Jako osoby publiczne współkształtujemy opinię mieszkańców i powinniśmy być szczególnie ostrożni. Powtórzona przez radnego informacja może być odebrana jako potwierdzona i prawdziwa - zaznaczył Michał Otrębski.

W kolejnym punkcie rada zajęła się procedowania projektów uchwał. Skarbnik gminy Karolina Cielebiaś omówiła korekty w wieloletniej prognozie finansowej oraz w budżecie na ten rok. Po krótkiej dyskusji uchwały zostały jednogłośnie przyjęte.

Do najważniejszych decyzji finansowych należało jednak głosowanie nad uchwałą w sprawie stawek podatków i opłat lokalnych na przyszły rok. Projekt był wcześniej omawiany na komisjach, ale podczas sesji nie uzyskał wymaganej większości.

- Stwierdzam, że uchwała nie została podjęta. Przy siedmiu głosach wstrzymujących się, mimo głosów „za", nie uzyskała ona wymaganej większości - poinformował przewodniczący po głosowaniu.

Oznacza to, że rada będzie musiała wrócić do tematu stawek podatkowych na kolejnym posiedzeniu.

Zdecydowanie inaczej wyglądało głosowanie nad uchwałą w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych. Ten projekt został przyjęty, a za rozwiązaniem opowiedziała się większość radnych, przy braku poważniejszych zastrzeżeń w dyskusji.

Istotną częścią sesji była także debata nad programem ochrony środowiska dla gminy. Dokument, przygotowany z udziałem zewnętrznej firmy, określa m.in. cele w zakresie gospodarki odpadami, jakości powietrza, ochrony wód oraz reagowania na sytuacje zagrożenia w zakładach mogących oddziaływać na otoczenie.

W dalszej części obrad radni podjęli też dwie uchwały w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego - dla obszaru położonego po północnej stronie ulicy Konopnickiej oraz dla terenu po południowej stronie ulicy Słonecznej. Oba dokumenty mają pozwolić na bardziej uporządkowany rozwój zabudowy w Kamienicy Polskiej.

W części obejmującej „wolne wnioski" głos zabrał jeden z sołtysów, zgłaszając problem niesprawnego oświetlenia ulicznego w rejonie lokalnego serwisu.

- Dwie lampy uliczne nie świecą. Jedną z nich właściciel serwisu próbował tymczasowo „rozwiązać" we współpracy z pracownikami zakładu energetycznego, ale druga wciąż nie działa. To nie pierwszy raz, kiedy mamy tam problem - relacjonował.

Wójt zadeklarował wyjaśnienie sprawy i zwrócił uwagę na konieczność trzymania się ustalonych procedur.

- Nie ma takiej możliwości, żeby ktoś „dogadywał się" z zakładem energetycznym poza gminą. Mamy podpisane stosowne umowy, zgłaszamy awarie i za to płacimy. Pozwolę sobie tę sytuację zweryfikować, bo tak być nie może - zaznaczył.

UCZNIOWIE Z KAMIENICY POLSKIEJ NIE DALI SZANS RYWALOM

Monika Wójcik

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Kamienicy Polskiej odnieśli znaczące sukcesy sportowe podczas Finału Ligi Taekwondo Olimpijskiego, który odbył się w Śremie. Ich występy potwierdziły wysoki poziom przygotowania oraz zaangażowanie w rozwój sportowy młodzieży.

W ogólnopolskim finale rywalizowali najlepsi młodzi zawodnicy, reprezentujący liczne kluby i szkoły z całego kraju. W tym gronie znakomicie zaprezentowali się uczniowie z Kamienicy Polskiej, zdobywając miejsca na podium.

Oliwia Szczęsna wywalczyła złoty medal w konkurencjach sprawnościowych, a także sięgnęła po brąz w walce sportowej, pokazując wszechstronność i wysoki poziom umiejętności technicznych. Równie udany start zanotował Piotr Kucia, który zdobył dwa srebrne medale.

- Osiągnięcia uczniów są efektem systematycznych treningów, determinacji oraz wsparcia ze strony trenerów i szkoły, która od lat promuje aktywność fizyczną i rozwój talentów sportowych - podkreślono w komunikacie urzędu gminy.

„KAMIENICA" ZNÓW NA PODIUM. MŁODZI TANCERZE POKAZALI KLASĘ PRZED CAŁYM POWIATEM

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Kamienica Polska

Zespół Folklorystyczny „Kamienica" odniósł kolejny sukces artystyczny, zdobywając drugie miejsce podczas VI Przeglądu Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych Powiatu Częstochowskiego. Wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz regionalnych inicjatyw kulturalnych, zgromadziło utalentowanych młodych wykonawców, prezentujących taniec w różnorodnych formach.

Występ „Kamienicy" spotkał się z dużym uznaniem jury i widzów. Młodzi tancerze zaprezentowali wysoki poziom wykonawczy, łącząc elementy tradycyjnego folkloru z energią i świeżością charakterystyczną dla młodzieżowych grup artystycznych. Jak podkreślają organizatorzy przeglądu, przygotowanie i spójność prezentacji zespołu wyróżniały się na tle innych uczestników.

- Na sukces złożyły się talent, zaangażowanie i systematyczna praca całej grupy, a także wsparcie i profesjonalne prowadzenie przez instruktor Emilię Ciosek-Szczęsną, która od lat dba o rozwój artystyczny naszych młodych tancerzy. Gratulacje dla całego zespołu za wspaniały występ i godne reprezentowanie gminy - mówi wójt Artur Furmański.

Zdobycie drugiego miejsca stanowi kolejny ważny krok w dalszym rozwoju zespołu i potwierdza rosnącą pozycję „Kamienicy" wśród formacji folklorystycznych regionu. To również pozytywny sygnał dla lokalnej społeczności, która chętnie wspiera i dopinguje młodych artystów w ich działaniach.

REKLAMA

Szanowni Państwo,

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzę, aby ten szczególny czas napełnił Wasze serca ciepłem, przyniósł poczucie spokoju i pozwolił zanurzyć się w atmosferze, która otula bliskością, chwilami wzruszenia oraz wspólnego bycia razem. Niech Państwa domy wypełnią się ciepłem rodzinnych rozmów, radością, zapachem świątecznych potraw i tym niezwykłym klimatem, który pozwala zatrzymać się na chwilę oraz docenić to, co naprawdę ważne.

Życzę, aby w tych świątecznych dniach każdy z Państwa znalazł moment na refleksję, czas na wsłuchanie się w kolędy i na odnowienie sił. Niech towarzyszą Państwu życzliwość i poczucie bliskości, które dodają otuchy nawet w najtrudniejszych chwilach.

Nowy 2026 Rok niech będzie czasem dobrych zmian i pięknych chwil, które na długo pozostaną w pamięci. Życzę, aby przyniósł Państwu zdrowie, poczucie bezpieczeństwa, pomyślność, wewnętrzny spokój i satysfakcję z podejmowanych działań. Niech sprzyja realizacji zamierzeń, dodaje odwagi i obdarza powodzeniem w życiu osobistym i zawodowym.

Całej społeczności Gminy Kamienica Polska życzę, aby rok 2026 był czasem jedności, współpracy i troski o wspólne dobro, a relacje łączące Mieszkańców wzmacniały się i owocowały kolejnymi inicjatywami.

Wesołych Świąt
i Szczęśliwego Nowego Roku!

Artur Furmański - Wójt Gminy Kamienica Polska

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Czteroletni program profilaktyki. Gmina Kłomnice przygotowuje kompleksowe działania przeciw uzależnieniom

Kłomnicki samorząd finalizuje prace nad Gminnym Programem Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii, który będzie obowiązywał przez kolejne cztery lata. Dokument ma charakter strategiczny i określa kierunki działań samorządu w zakresie zdrowia publicznego, wsparcia społecznego oraz profilaktyki uzależnień. Program zostanie przedstawiony do zatwierdzenia na najbliższej sesji Rady Gminy Kłomnice.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych oraz integracją społeczną osób uzależnionych stanowi jedno z zadań własnych gminy. Przygotowany program obejmuje szeroki katalog działań ukierunkowanych zarówno na pomoc osobom już dotkniętym problemem uzależnień, jak i na zapobieganie ich powstawaniu.

Wśród kluczowych obszarów wskazano zwiększanie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu. Program przewiduje również wsparcie dla rodzin, w których występują problemy alkoholowe, poprzez udzielanie pomocy psychospołecznej i prawnej, ze szczególnym uwzględnieniem działań chroniących przed przemocą domową.

Istotnym elementem programu są działania profilaktyczne o charakterze informacyjnym, edukacyjnym i szkoleniowym. Gmina planuje realizację inicjatyw dotyczących przeciwdziałania alkoholizmowi, narkomanii oraz uzależnieniom behawioralnym, takim jak uzależnienie od internetu, gier czy hazardu.

Szczególna uwaga poświęcona została dzieciom i młodzieży. Program zakłada m.in. prowadzenie pozalekcyjnych zajęć sportowych, programów opiekuńczo-wychowawczych i socjoterapeutycznych, które mają sprzyjać zdrowemu stylowi życia, kształtowaniu umiejętności społecznych oraz budowaniu postaw chroniących przed sięganiem po substancje psychoaktywne. W ramach tych działań przewidziano również wsparcie w zakresie dożywiania dzieci uczestniczących w zajęciach.

Program obejmuje także wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń oraz osób fizycznych realizujących zadania z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Samorząd planuje podejmowanie interwencji w przypadkach naruszenia przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, w tym występowanie przed sądem w charakterze oskarżyciela publicznego.

Kolejnym ważnym elementem jest wspieranie zatrudnienia socjalnego poprzez organizowanie i finansowanie centrów integracji społecznej oraz klubów integracji społecznej. Działania te mają na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób dotkniętych problemem uzależnień oraz ułatwienie im powrotu do aktywności zawodowej i społecznej.

Alkohol pozostaje jedną z najczęstszych przyczyn problemów zdrowotnych i społecznych. Nadużywanie alkoholu wpływa negatywnie nie tylko na zdrowie fizyczne i psychiczne osób pijących, ale również na funkcjonowanie całych rodzin i lokalnych społeczności. Skutkami są m.in. zaburzenia relacji rodzinnych, przemoc domowa, problemy wychowawcze, obniżona wydajność pracy, a także zwiększone ryzyko wypadków i konfliktów z prawem.

Szczególnie niepokojące są konsekwencje sięgania po alkohol przez osoby młode, których organizm i psychika są w fazie rozwoju. Wczesny kontakt z alkoholem zwiększa ryzyko uzależnienia w dorosłym życiu, a także sprzyja podejmowaniu innych zachowań ryzykownych. Dlatego jednym z kluczowych założeń programu jest systematyczna profilaktyka oparta na edukacji i wzmacnianiu czynników chroniących.

Realizacja programu ma przynieść wymierne korzyści zarówno mieszkańcom, jak i całej gminie. Wśród najważniejszych efektów wskazuje się poprawę dostępności pomocy dla osób uzależnionych i ich rodzin, ograniczenie skali problemów alkoholowych, a także wzmocnienie bezpieczeństwa społecznego. Długofalowo działania profilaktyczne mogą przyczynić się do zmniejszenia liczby interwencji kryzysowych, ograniczenia kosztów społecznych uzależnień oraz poprawy jakości życia mieszkańców.

Program ma również znaczenie integracyjne, wzmacniając współpracę samorządu z instytucjami, organizacjami pozarządowymi i lokalnymi środowiskami. Dzięki temu działania podejmowane na rzecz profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień mają być spójne, skoordynowane i dostosowane do realnych potrzeb społeczności gminy.

- Działania te są inwestycją w przyszłe zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy. Zmniejszają ryzyko szkód psychicznych, fizycznych i społecznych w szczególności wśród u dzieci i młodzieży. Realizowanie programów profilaktyki uzależnień, w tym uzależnień behawioralnych jest kluczowe, ponieważ pomaga zapobiegać rozwojowi nałogów poprzez uczenie zdrowych strategii radzenia sobie z emocjami, budowanie asertywności i odpowiedzialności oraz rozwijanie umiejętności interpersonalnych - mówi Bożena Lara, pełnomocnik wójta Kłomnic ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii, podkreślając jak ważne są działania profilaktyczne podejmowane przez samorząd i inne podmioty, w tym organizacje pozarządowe działające na terenie gminy.

Zamiast sięgać po kieliszek,
lepiej rozwiązać krzyżówkę.

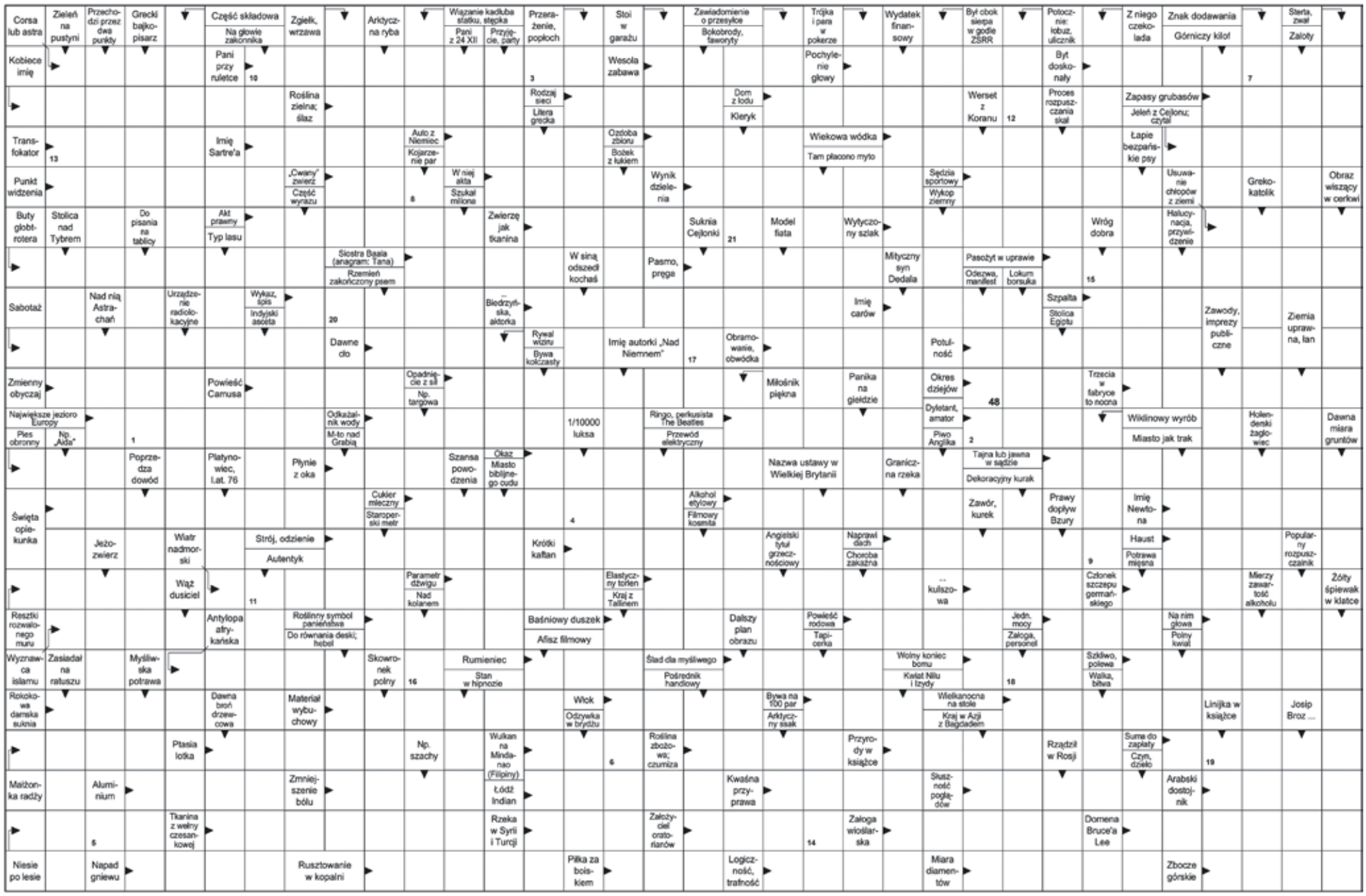

Litery z ponumerowanych kratek utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7

8	9	10	11	12	13	14

15	16	17	18	19	20	21

MATERIAŁ SPONSOROWANY

ŁĄCZYMY POKOLENIA Z SZACUNKIEM DLA TRADYCJI

Od września tego roku sklep Haspol ma nowego właściciela. Renata i Tomasz Wyględa to nowi właściciele sklepu, którego właścicielem przez 30 lat był Pan Wiesław Myszkowski. Pytamy co to za zmiana i co ona oznacza dla mieszkańców Kłobucka bezpośrednio u źródła.

Red. Panie Wiesławie. Po wielu latach zdecydował się Pan przekazać swoje dzieło nowym właścicielom, dlaczego?

WM. Tak, po 30 latach zdecydowałem się na tę zmianę. Cóż czas płynie, sklep musi się rozwijać tak, aby sprostać oczekiwaniom naszych Klientów. Uznałem, że nadszedł moment, aby przekazać sklep następnemu pokoleniu. Nowi właściciele to nie są ludzie przypadkowi. Łączy nas wspólna idea prowadzenia sklepu z poszanowaniem tradycji i lokalnej społeczności. Państwo Wyględa gwarantują to swoim doświadczeniem i zaangażowaniem.

Red. Rozumiem, czyli łączymy pokolenia z szacunkiem do tradycji. A co wiemy o nowych właścicielach? Panie Tomaszu proszę przedstawić się naszym czytelnikom.

TW. Dzień dobry. Na wstępie chciałbym podziękować Wszystkim mieszkańcom za przyjęcie do swej społeczności. Na początku trochę się sobie przyglądaliśmy, ale szybko pierwsze lody zostały przełamane i bardzo się cieszę, że możemy każdego dnia osobiście witać wiele osób w sklepie.

A co o nas? Po wielu latach pracy dla korporacji, wspólnie z żoną szukaliśmy możliwości prowadzenia niewielkiego biznesu opartego na tradycyjnych wartościach i autentycznym poszanowaniu dla lokalnej społeczności. I tak oto trafiliśmy do Kłobucka. Pomimo że nie pochodzimy stąd, od pierwszej wizyty w mieście ulegliśmy jego urokowi i życzliwości mieszkańców.

Red. Panie Tomaszu. Proszę powiedzieć coś więcej o idei szacunku do tradycji.

TW. Przede wszystkim chcemy zachować wyjątkowy charakter sklepu, tradycję 30 lat jego działalności, dostępność podstawowych produktów spożywczych w przystępnych cenach. Oczywiście nie będziemy w stanie walczyć ceną z dyskontami. To nie ta skala działalności. Jednak będziemy dbać, aby różnice były dla naszych Klientów akceptowalne. Pamiętajmy, w handlu cena to nie jedyny wyróżnik. To co wyróżnia ten sklep to jego lokalna wyjątkowość. Asortyment od lokalnych dostawców, których nie znajdziemy w dyskontach, codzienne dostawy świeżego, pachnącego pieczywa prosto z piekarni z Kłobucka i Częstochowy. Nabiał wyrabiany w sposób tradycyjny bez konserwantów, miód z lokalnej pasieki, wędliny od lokalnych producentów i wiele innych. Chcemy, aby te nasze tradycyjne, polskie smaki przetrwały. Wyjątkowość sklepu to również jego personel. Chciałbym zaznaczyć, że cały dotychczasowy personel sklepu pozostał po przejęciu za co serdecznie dziękujemy. Są to osoby z wieloletnim doświadczeniem, znające niemalże każdego klienta osobiście. Ten super Zespół uzupełnia nasza studiująca córka, która zdobywa cenne doświadczenie. I w tym aspekcie również łączymy pokolenia. Nasza Załoga jest zawsze uśmiechnięta i chętna do pomocy. Dzięki nim nie sposób nie czuć się w naszym sklepie wyjątkowo. U nas Klient nie jest anonimowy, dla nas każdy Klient jest wyjątkowy. Wiele produktów w sklepie zostało wprowadzonych na bezpośrednie prośby naszych Klientów. To również jest wyjątkowe. Czy coś

takiego jest możliwe w dyskontach? Nie, to dyskonty narzucają nam, co mamy u nich kupować. U nas jest inaczej. My słuchamy naszych Klientów, czego potrzebują. Jesteśmy blisko nich.

Red. Tak unikalne, lokalne produkty i serdeczna obsługa oraz zaangażowani osobiście właściciele to dziś coś wyjątkowego. Panie Tomaszu. Nad wejściem widzę dwa szyldy Haspol oraz Carrefour. O co w tym chodzi?

TW. Tak to nasze celowe działanie. Świadomy wybór nasz i Pana Wiesława. Tu również chodzi nam o łączenie. Haspol to tradycja i wyjątkowość, o której powiedziałem. Wcześniej wspomniałem również, że sklep musi się rozwijać. I właśnie w tym pomaga nam Carrefour. Jest naszym dostawcą systemu informatycznego, logistyki oraz nowoczesnego know how. Pomimo że Carrefour nie jest marką polską, to jest firmą obecną w Polsce od 28 lat i w swojej ofercie posiada wiele

produktów marki własnej, które pochodzą tylko od polskich producentów. Dzięki Carrefour jako mały sklep mamy dostęp do szerszego asortymentu produktów w atrakcyjnych cenach. Cieszę się, że wiele z nich tak szybko zyskało przychylność naszych Klientów. W sklepie produkty Carrefour łatwo rozpoznać. Oznaczamy je niebieskimi cenówkami. Dzięki Carrefour mamy w sklepie wreszcie atrakcyjne promocje. Tu często nie ustępujemy cenowo dyskontom, a nawet jesteśmy od nich lepsi.

WM. Potwierdzam. W sklepie wcześniej brakowało dobrych promocji, ale nie było to możliwe w pojedynkę. Teraz sklep, działając w sieci ma partnera, dzięki któremu może oferować więcej za mniej.

Red. Rozumiem. Panie Tomaszu. Na koniec chciałbym jeszcze zapytać o jedną rzecz. Podatki to w Polsce temat, który nadal wzbudza wiele kontrowersji. Jak jest u Was?

TW. Tak, to temat wrażliwy społecznie i różnie to bywa w przypadku wielkich korporacji. Osobiście zgadzam się z poglądem, aby podatki firmy płaciły w Polsce. I tak jest w naszym przypadku. Jesteśmy rodzinną polską firmą i tu płacimy podatki.

Red. Myślę, że nasi czytelnicy również podzielają ten pogląd. Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów.

TW. Dziękuję za zaproszenie. W imieniu własnym i Zespołu Haspol dziękuję Wszystkim naszym Klientom za liczne wyrazy sympatii. Wszystkim naszym obecnym i przyszłym Klientom życzymy zdrowych, pogodnych Świąt i do zobaczenia w sklepie.

CO NA SESJI W KŁOBUCKU? BURMISTRZ TRADYCYJNIE PRZEDSTAWIŁ RAPORT Z BIEŻĄCYCH DZIAŁAŃ

Maciej Krawczyk

Podczas sesji rady miejskiej, która odbyła się w miniony czwartek, burmistrz zwyczajowo zaprezentował obszerną informację dotyczącą najważniejszych inwestycji i trwających postępowań realizowanych na terenie gminy. - Nasz samorząd prowadzi równolegle szereg zadań infrastrukturalnych - od rozbudowy przedszkola, przez budowę kanalizacji, po modernizację oświetlenia drogowego - mówił do radnych Jerzy Zakrzewski.

Jak poinformował włodarz, jednym z kluczowych zadań pozostaje przebudowa i rozbudowa budynku Przedszkola nr 5 w Kłobucku o pomieszczenia żłobkowe. Uczestnicy sesji usłyszeli, że prace budowlane są w toku i postępują zgodnie z harmonogramem.

Burmistrz wspomniał także o podpisaniu umowy na realizację pierwszego etapu budowy kanalizacji w sołectwie Zakrzew. Wartość zamówienia wynosi ponad 4,2 mln zł, a całość ma zostać wykonana w ciągu jedenastu miesięcy.

- Wykonawca, który wcześniej odwołał się do Krajowej Izby Odwoławczej, ostatecznie wycofał swoje odwołanie, co umożliwiło niezwłoczne zawarcie umowy - dodał Zakrzewski.

Ze sprawozdania wynika też, że gmina zakończyła roboty związane z budową oświetlenia ulic Reja, Dębowej i Bukowej, a także placu zabaw przy ulicy Dębowej. Wartość wykonanych prac wyniosła 65 tys. zł. Ponadto urzędnicy podpisali umowę na dobudowę oświetlenia przy ulicy Wały.

- Zadanie o wartości niespełna 20 tys. zł ma zostać zrealizowane do 11 grudnia - zapewnił burmistrz Zakrzewski.

Gmina zleciła także opracowanie projektu oświetlenia oraz doprowadzenia energii do altany na placu zabaw przy ulicy Cichej, a koszt przygotowania dokumentacji pochłonie 8 tys. zł.

Kłobucki samorząd zawarł kolejną umowę obejmującą uzupełnienie oświetlenia w szeregu lokalizacji.

- Prace zostaną wykonane m.in. na ulicach Śląskiej, Słowackiego, Sienkiewicza, Hallera, Żółkiewskiego, Mickiewicza, Ściegiennego, Ogrodowej, Kasztanowej i Wojska Polskiego w Kłobucku, a także w Borowiance, Łobodnie, Nowej Wsi i Białej - wymieniał włodarz, informując przy okazji radnych o wartości zamówienia. - To niewiele ponad 80 tys. zł, a termin realizacji wyznaczono na 17 grudnia - dodał.

W toku pozostaje postępowanie przetargowe dotyczące przygotowania dokumentacji projektowych dla termomodernizacji trzech placówek edukacyjnych - w Łobodnie, Kamyku i Szkoły Podstawowej nr 3 w Kłobucku. W każdym z przypadków wpłynęły trzy oferty i na każde z tych zadań budżet przewiduje po 50 tys. zł.

- Obecnie trwa analiza złożonych ofert. Termin realizacji dokumentacji określiliśmy na koniec kwietnia przyszłego roku - poinformował Jerzy Zakrzewski.

ULICA WYSZYŃSKIEGO PO PRZEBUDOWIE ROBI DOBRE WRAŻENIE

Monika Wójcik

Zakończyła się przebudowa ulicy kard. Stefana Wyszyńskiego w Kłobucku. - Ta inwestycja znacząco poprawiła jakość infrastruktury drogowej w tej części miasta - podkreśla magistrat.

Prace, których wykonawcą była spółka z Boronowa, objęły kompleksową modernizację całego odcinka. W ramach robót wykonano m.in. frezowanie dotychczasowej nawierzchni jezdni i chodników, rozbiórkę i wymianę krawężników oraz obrzeży, wywóz i utylizację materiałów rozbiórkowych. W kolejnym etapie przygotowano nową podbudowę pod jezdnię i chodniki, dokonano montażu krawężników i obrzeży betonowych, przeprowadzono regulację studni kanalizacyjnych i zaworów, a także ułożono nowe warstwy masy mineralno-asfaltowej wraz ze skropieniem międzywarstwowym. Całość domknęło odtworzenie oznakowania poziomego. Wartość inwestycji wyniosła 990 tys. zł.

Równa nawierzchnia, nowe chodniki oraz przejrzyste oznakowanie niewątpliwie poprawiły komfort poruszania się i zwiększyły bezpieczeństwo ruchu drogowego.

- Ulica stała się bezpieczniejsza, wygodniejsza i estetyczna i to zarówno dla kierowców, jak i pieszych. Dziękuję mieszkańcom za cierpliwość w trakcie prowadzenia prac - mówi burmistrz Jerzy Zakrzewski.

UCZNIOWIE ZMIAŻDŻYLI TEMAT NARKOTYKÓW

Monika Wójcik, fot. Urząd Miejski w Kłobucku

W Urzędzie Miejskim w Kłobucku wręczono nagrody w Gminnym Konkursie Plastycznym „Narkotykom mówię nie". Wydarzenie, organizowane przez burmistrza Jerzego Zakrzewskiego oraz Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, zgromadziło uczniów, nauczycieli oraz przedstawicieli instytucji odpowiedzialnych za działania profilaktyczne w gminie.

Celem konkursu było promowanie zdrowego stylu życia oraz zwiększenie świadomości młodzieży na temat zagrożeń wynikających z używania substancji psychoaktywnych. W tegorocznej edycji oceniono 37 prac, podzielonych na dwie kategorie wiekowe: klasy IV-VI oraz VII-VIII.

- Wszystkie zgłoszenia wyróżniały się kreatywnością, dojrzałością i silnym przesłaniem profilaktycznym, które ma zachęcać młodych ludzi do podejmowania świadomych i odpowiedzialnych wyborów - podkreślali organizatorzy.

Podczas uroczystości autorzy najlepszych prac odebrali nagrody i dyplomy, a wszyscy uczestnicy - pamiątkowe wyróżnienia za zaangażowanie i wyrażenie jednoznacznego „nie" wobec narkotyków. Jak zaznaczono podczas spotkania, każde z dzieci, niezależnie od miejsca na podium, realnie przyczyniło się do budowania lokalnej świadomości na temat zagrożeń wynikających z uzależnień.

W kategorii klas IV-VI zwyciężyła Julia Król z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. gen. Józefa Bema w Kamyku. Drugie miejsce zajęła Klara Trzepizur, a trzecie Nikola Wróbel - obie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Władysława Sebyły w Kłobucku. W starszej kategorii, klas VII-VIII, najlepszą pracę przygotowała Justyna Juszczyk z ZSP w Kamyku. Na kolejnych miejscach uplasowały się: Emilia Sosnowska ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Kłobucku oraz Katarzyna Wróbel z SP nr 1 w Kłobucku.

PRAWIE DWA MILIONY NA NIEZALEŻNOŚĆ ENERGETYCZNĄ. 75 DOMÓW W KŁOBUCKU Z WŁASNYM „POWERBANKIEM"

Monika Wójcik

Jak poinformowali miejscowi urzędnicy, samorząd Kłobucka realizuje kolejny etap działań związanych z rozwojem energetyki prosumenckiej i poprawą bezpieczeństwa energetycznego lokalnych gospodarstw domowych. Burmistrz Jerzy Zakrzewski podpisał na początku grudnia umowę na dostawę i montaż 75 nowych magazynów energii elektrycznej, które w najbliższym czasie zostaną zainstalowane u mieszkańców.

Umowa została zawarta z firmą specjalizującą się w sprzedaży oraz montażu systemów fotowoltaicznych i magazynowania energii. Zgodnie z zapisami kontraktu, na terenie gminy pojawi się 75 jednostek magazynujących, które pozwolą mieszkańcom efektywniej wykorzystywać energię produkowaną z odnawialnych źródeł.

Magazyny energii mają umożliwić stabilizację pracy instalacji fotowoltaicznych, zwiększyć autokonsumpcję wyprodukowanej energii oraz poprawić niezależność odbiorców w sytuacjach awaryjnych. Tutejsze władze podkreślają, że inwestycja wpisuje się w strategię lokalnego rozwoju opartego na modernizacji energetycznej i wspieraniu rozwiązań przyjaznych środowisku.

Całkowita wartość umowy wynosi ponad 1,8 mln zł, a realizacja przedsięwzięcia jest współfinansowana w ramach pozyskanych środków unijnych.

- Oznacza to, że mieszkańcy korzystający z projektu otrzymają możliwość zastosowania nowoczesnej technologii przy znacznym wsparciu zewnętrznym - mówi burmistrz Zakrzewski.

Jak podkreśla samorządowiec, inwestycje w magazyny energii są naturalnym rozwinięciem wcześniejszych działań związanych z montażem instalacji fotowoltaicznych na budynkach prywatnych i publicznych.

- Systemy magazynowania mają poprawić stabilność funkcjonowania domowych instalacji, ograniczyć oddawanie energii do sieci oraz zmniejszyć koszty ponoszone przez mieszkańców - dodaje włodarz.

Lokalnie można więcej. LGD „Zielony Wierzchołek Śląska" - lata wspólnej pracy i nowy rozdział dla regionu

„Nigdy nie wątp, że mała grupa zaangażowanych obywateli może zmienić świat. W istocie - to jedyni, którym się to udało."
- Margaret Mead

„To nie była tylko realizacja strategii. To była wspólna droga" - to zdanie najtrafniej oddaje sens działalności Lokalnej Grupy Działania „Zielony Wierzchołek Śląska", która od lat konsekwentnie buduje potencjał społeczny, gospodarczy i kulturowy północnej części województwa śląskiego, podejmując działania i inicjatywy, które służą mieszkańcom, przedsiębiorcom i samorządom z terenu ośmiu gmin powiatu kłobuckiego, jak Popów, Panki, Przystajń, Lipie, Wręczyca Wielka, Krzepice, Opatów, Kłobuck i gminy Blachownia w powiecie częstochowskim.

Działalność LDG nigdy nie ograniczała się wyłącznie do planowania. Kluczowe było konsekwentne przechodzenie od idei, przez decyzje, aż po konkretne, widoczne dziś efekty w każdej z gmin objętych strategią. Zakończona w 2025 roku Lokalna Strategia Rozwoju na lata 2014-2020 to ponad sześć lat intensywnej pracy, współpracy, wyzwań i sukcesów. To dziesiątki projektów, setki pomysłów i tysiące osób, które skorzystały z oferowanego wsparcia. Prezentacja dorobku LGD to nie tylko zestawienie liczb i wskaźników, ale przede wszystkim podziękowanie dla mieszkańców, partnerów, organizacji społecznych i samorządów, które przez lata współtworzyły ten sukces.

Rok 2025. Czas przejścia, podwójnej odpowiedzialności i intensywnej pracy

Rok 2025 był dla Lokalnej Grupy Działania „Zielony Wierzchołek Śląska" okresem szczególnym i wyjątkowo wymagającym. Był to czas jednoczesnego zamykania i rozliczania Lokalnej Strategii Rozwoju 2014-2020 oraz rozpoczynania realizacji nowej Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2023-2027. Wymagało to nie tylko bardzo dobrej organizacji pracy biura LGD, ale także równoczesnego stosowania dwóch odmiennych systemów zasad, wytycznych i procedur wynikających z różnych programów finansowania.

Już od 2024 roku LGD funkcjonowała w warunkach nakładających się perspektyw finansowych. Równolegle realizowano i rozliczano czternaście projektów z poprzedniej perspektywy, obejmujących operacje własne, projekty współpracy oraz granty, a jednocześnie przygotowywano i ogłaszano pierwsze nabory w ramach nowej strategii. Uruchomiono sześć konkursów o dofinansowanie w ramach LSR 2023-2027, skierowanych do mieszkańców, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych oraz samorządów.

Ten okres przejściowy stał się realnym testem kompetencji, doświadczenia i odporności organizacyjnej LGD. Skuteczne prowadzenie rozliczeń końcowych, bieżący nadzór nad realizacją projektów oraz jednoczesne przygotowywanie nowych konkursów i wsparcie wnioskodawców potwierdziły, że LGD „Zielony Wierzchołek Śląska" jest dojrzałą instytucją lokalną, zdolną do realizacji złożonych procesów rozwojowych bez przerwy w działaniach na rzecz mieszkańców.

Rok 2025 stał się symbolicznym mostem pomiędzy dwiema perspektywami - podsumowaniem wieloletnich efektów LSR 2014-2020 i jednocześnie otwarciem nowego rozdziału rozwoju obszaru w latach 2023-2027.

LSR 2014-2020. Strategia, która działała w praktyce

Zakończenie realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020 zamknęło jeden z najważniejszych etapów rozwoju obszaru LGD „Zielony Wierzchołek Śląska". Strategia realizowana była w ramach podejścia LEADER i opierała się na rozwoju lokalnym kierowanym przez społeczność - tworzonym oddolnie, wspólnie i odpowiedzialnie. W trakcie wdrażania LSR zrealizowano 130 projektów, a na rozwój obszaru przeznaczono ponad 16,3 mln zł. Wsparcie trafiło do przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, samorządów oraz mieszkańców podejmujących własną działalność gospodarczą.

Operacje własne LGD. Projekty integrujące cały region

Wizytówką działań LGD były operacje własne realizowane z myślą o całym obszarze. Jednym z kluczowych przedsięwzięć było utworzenie Centrum Informacji Turystycznej w Troninach wraz z pełnym wyposażeniem turystycznym, kajakami, rowerami, zapleczem rekreacyjnym oraz zagospodarowaniem terenu. Inwestycja ta stała się ważnym punktem promocji regionu i aktywnego wypoczynku. Zakupiono również samochód dostawczy, niezbędny w codziennej działalności LGD.

Duże znaczenie miał projekt „10 lat na Liswarciańskim Szlaku Rowerowym", który obejmował rajd rowerowy, aktualizację map i przewodników, modernizację miejsc odpoczynku oraz wystawę fotograficzną podsumowującą dekadę funkcjonowania szlaku.

Realizowano także przedsięwzięcia o charakterze historycznym i integracyjnym, takie jak projekt „Dzieje hutnictwa rud żelaza w dolinie Pankówki i Liswarty", obejmujący piknik historyczny, konferencję, rajd rowerowy oraz wyjazd studyjny. Istotnym wydarzeniem był „Jarmark nad Liswartą - Liswarta rozkręca", promujący lokalnych twórców i producentów, a także „Zakończenie lata na Zielonym Wierzchołku Śląska", będące dużym wydarzeniem plenerowym o charakterze integracyjnym.

LGD realizowała również projekty o wymiarze edukacyjnym i społecznym, takie jak „Wiedza na wagę życia", obejmujący szkolenia z pierwszej pomocy oraz ogólnopolskie manewry ratownicze, a także projekt „Historia Września '39 na obszarze LGD", w ramach którego powstał film dokumentalny i zorganizowano konferencję historyczną.

Uzupełnieniem tych działań było szerokie doposażenie lokalnych inicjatyw w namioty, zestawy piknikowe, sprzęt nagłośnieniowy, gastronomiczny i promocyjny, co realnie wzmocniło kapitał społeczny na obszarze LGD. Wszystkie operacje własne zostały sfinansowane w całości ze środków Unii Europejskiej.

Projekty współpracy i działania zewnętrzne

LSR 2014-2020 obejmowała również liczne projekty współpracy krajowej i międzynarodowej. Wśród nich znalazły się m.in. międzynarodowy projekt „Kreator Przedsiębiorczości", projekt „TRASA - Turystyka Rowerowa Atrakcyjnym Sposobem Aktywności", przedsięwzięcie „OZE - Otwieramy się na Zieloną Energię" oraz projekt „SARDINIA - Swoiste Atrakcje Rodzimego Dziedzictwa…".

Równolegle realizowano działania w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, w tym wyjazdy studyjne do Rumunii, na Podlasie oraz Pojezierze, a także udział LGD w targach Agrotravel i Atrakcje Regionów. Dodatkowo zrealizowano projekt „Smaki tradycji" we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich z Szarlejki, dofinansowany przez Marszałka Województwa Śląskiego.

Projekty dotacyjne. Realna zmiana w gminach

Największy wpływ na codzienne życie mieszkańców miały projekty dotacyjne realizowane bezpośrednio przez lokalne podmioty. Dzięki wsparciu powstały 33 nowe firmy, co dla wielu mieszkańców było pierwszym krokiem do samodzielności zawodowej i tworzenia nowych miejsc pracy. Równocześnie 15 przedsiębiorców rozwinęło istniejące działalności, inwestując w sprzęt, modernizację zaplecza oraz poszerzenie oferty.

Istotne wsparcie trafiło także do organizacji pozarządowych, które otrzymały 12 dotacji inwestycyjnych i rozwojowych oraz 48 grantów na mniejsze inicjatywy lokalne. Dzięki nim zrealizowano setki działań obejmujących warsztaty, wydarzenia kulturalne, zajęcia sportowe, inicjatywy międzypokoleniowe, publikacje, projekty integrujące mieszkańców najmniejszych miejscowości oraz doposażenie świetlic wiejskich i małej infrastruktury publicznej. Wsparcie objęło również samorządy, które zrealizowały 22 projekty infrastrukturalne obejmujące place rekreacyjne, przestrzenie publiczne i obiekty służące mieszkańcom.

Fundament pod nową strategię

Dorobek LSR 2014-2020 jednoznacznie pokazał, że oddolny rozwój działa, jeśli opiera się na partnerstwie, zaufaniu i zaangażowaniu mieszkańców. To doświadczenie stało się solidnym fundamentem dla nowej Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2023-2027.

MATERIAŁ SPONSOROWANY

LGD Zielony Wierzchołek Śląska

LSR 2023-2027. Nowy etap, nowe możliwości

Nowa strategia, finansowana ze środków Planu Strategicznego WPR oraz Funduszy Europejskich dla Śląskiego, obejmuje ten sam spójny obszar dziewięciu gmin, połączonych wspólną historią, przyrodą - w szczególności doliną rzeki Liswarty - oraz silnymi więziami społecznymi. LSR 2023-2027 koncentruje się na trzech wzajemnie uzupełniających się kierunkach.

Wsparcie w ramach strategii skierowane jest do osób planujących rozpoczęcie działalności gospodarczej, przedsiębiorców rozwijających swoje firmy oraz rolników dywersyfikujących źródła dochodu. Przewidziano dotacje na podejmowanie i rozwój działalności gospodarczej, a także działania wspierające gospodarstwa agroturystyczne i zagrody edukacyjne. Istotnym elementem tego obszaru jest również tworzenie nowych miejsc pracy oraz systemowe wzmacnianie lokalnej przedsiębiorczości, opartej na potencjale obszarów wiejskich.

Drugim kluczowym kierunkiem działań jest ochrona środowiska oraz wzrost atrakcyjności obszaru. Cel ten obejmuje zarówno inicjatywy proekologiczne, jak i inwestycje służące poprawie jakości życia mieszkańców. Realizowane będą projekty edukacyjne związane ze zmianami klimatu i ochroną środowiska, a także przedsięwzięcia polegające na tworzeniu i rozwoju miejsc rekreacyjnych, kulturalnych oraz edukacyjnych. Ważnym elementem tej osi jest również rozwój małej infrastruktury publicznej oraz przestrzeni wspólnych, sprzyjających integracji mieszkańców i aktywnemu spędzaniu czasu.

Trzecim obszarem strategii jest budowa zintegrowanego, wykształconego i aktywnego społeczeństwa. To szeroki zakres działań skierowanych do organizacji pozarządowych oraz mieszkańców w każdym wieku - od dzieci i młodzieży, po osoby dorosłe i seniorów. Obejmuje on wzmacnianie potencjału NGO, wspieranie lokalnych inicjatyw na rzecz rozwoju kapitału społecznego, realizację projektów edukacyjnych i międzypokoleniowych, a także aktywizację i integrację osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Istotnym elementem tego obszaru są również projekty partnerskie, realizowane zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym.

Łączny budżet strategii wynosi ponad 4,2 mln euro, z czego znacząca część zostanie przeznaczona bezpośrednio na projekty realizowane przez mieszkańców, organizacje pozarządowe, samorządy i lokalnych przedsiębiorców. Strategia zakłada konkursy, granty oraz projekty własne LGD, dzięki którym wsparcie trafi tam, gdzie jest najbardziej potrzebne.

Wspólna przyszłość regionu

Wszystkie opisane działania mogły zostać zrealizowane dzięki bardzo dobrej, partnerskiej współpracy z Departamentem Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, który na każdym etapie wdrażania strategii zapewniał LGD „Zielony Wierzchołek Śląska" wsparcie merytoryczne i organizacyjne.

Jak wielokrotnie podkreślał Wicemarszałek Województwa Śląskiego Grzegorz Boski, Lokalne Grupy Działania powinny konsekwentnie wzmacniać swój potencjał instytucjonalny, dążyć do samodzielności organizacyjnej i finansowej oraz budować trwałe zaplecze umożliwiające prowadzenie działalności w długiej perspektywie. To przesłanie stało się dla LGD ważnym punktem odniesienia w wyznaczaniu dalszych kierunków rozwoju.

Obecnie organizacja koncentruje się na kontynuacji procesu rozwoju instytucjonalnego zapoczątkowanego w 2024 roku, którego celem jest zabezpieczenie LGD do samodzielnego działania, wzmacnianie kompetencji zespołu oraz budowanie stabilnych podstaw finansowych. Korzystając z dobrych praktyk innych Lokalnych Grup Działania w Polsce i Europie, LGD inwestuje w kapitał ludzki, zaplecze organizacyjne oraz mechanizmy zapewniające trwałość działań.

- Od wielu lat mam zaszczyt reprezentować Lokalną Grupę Działania „Zielony Wierzchołek Śląska". To nie jest tylko praca - to misja. Misja budowania silnej i aktywnej wspólnoty, wspierania lokalnych inicjatyw oraz tworzenia warunków do zrównoważonego rozwoju naszego obszaru - mówi Elżbieta Wachowska, jej prezes. - Jestem dumna, że mogę być częścią organizacji, która realnie wpływa na rozwój regionu - łącząc ludzi, pomysły i zasoby. Działania LGD to proces: od rozmów i diagnozy potrzeb, przez wspólne planowanie, aż po konkretne przedsięwzięcia, których efekty są widoczne w gminach naszego obszaru. To setki inicjatyw, tysiące zaangażowanych osób i trwałe zmiany, które wzmacniają lokalną społeczność - podkreśla.

Działamy z Wami i dla Was konsekwentnie budując silną, aktywną i samodzielną społeczność lokalną.

WÓJT JUSZCZYK PODSUMOWAŁ OSTATNIE TYGODNIE. GMINA ZAMYKA CZĘŚĆ ZADAŃ, INNE WCHODZĄ W KLUCZOWĄ FAZĘ

Maciej Krawczyk, fot. Urząd Gminy Kłomnice

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Kłomnice wójt Piotr Juszczyk tradycyjnie przedstawił radnym sprawozdanie z działań realizowanych w okresie międzysesyjnym. Informacje dotyczyły przede wszystkim zakończonych i trwających inwestycji, postępów w budowach infrastrukturalnych oraz działań informacyjnych kierowanych do mieszkańców w zakresie poprawy jakości powietrza.

Juszczyk poinformował, że zakończono realizację zadania związanego z przebudową przestrzeni sportowo–rekreacyjnej w Nieznanicach. Nowa infrastruktura ma służyć mieszkańcom jako miejsce aktywności fizycznej i integracji lokalnej społeczności.

Finalne roboty budowlane dobiegły końca również w zabytkowym budynku dworskim w Rzekach Wielkich. Zgodnie z przekazaną informacją, formalny odbiór inwestycji uzależniony jest od dostępności Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

- Zakończono także modernizację dwóch orlików - w Nieznanicach oraz w Rzerzęczycach. Inwestycje mają poprawić jakość infrastruktury sportowej dostępnej dla mieszkańców i lokalnych klubów. Ukończyliśmy również budowę ulicy Krótkiej w Garnku, co z kolei ma usprawnić komunikację w tej części gminy - mówił do radnych wójt Juszczyk.

Włodarz omówił także projekty, które są obecnie w trakcie realizacji. Z jego relacji wynika, iż trwa budowa żłobka, będąca jedną z ważniejszych inwestycji społecznych ostatnich lat. Równolegle prowadzone są prace przy budowie sieci wodociągowej w Zawadzie.

- Zaawansowane są także roboty przy budowie chodnika w ulicy Sądowej w Kłomnicach. Kontynuowana jest również inwestycja obejmująca budowę sieci kanalizacji sanitarnej w Kłomnicach - na odcinku za torami, od ulicy Nieznanickiej do ulicy Zdrowskiej - wymieniał wójt, przypominając, że gmina pozyskała na ten cel środki w ramach tzw. „Polskiego Ładu".

W sprawozdaniu znalazła się także informacja o ogłoszeniu przetargu na odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów komunalnych z nieruchomości zamieszkałych na terenie gminy. Nowa umowa obowiązywać będzie od lutego przyszłego roku do końca stycznia 2027 roku. Wójt zapewnił, że o wynikach postępowania mieszkańcy zostaną poinformowani poprzez stronę internetową urzędu oraz Biuletyn Informacji Publicznej.

Na koniec swojego wystąpienia wójt poinformował też o zaplanowanym spotkaniu informacyjnym dotyczącym wymiany źródeł ciepła i dostępnych form dofinansowania. Wydarzenie organizowane jest wspólnie przez Związek Gmin i Powiatów Województwa Śląskiego oraz Urząd Gminy Kłomnice. Odbędzie się 18 grudnia w godz. pomiędzy 8.30 a 14.30 w urzędzie gminy.

KREATYWNOŚĆ I ŚWIĄTECZNA ATMOSFERA. FINAŁ WOJWÓDZKIEGO KONKURSU W KŁOMNICACH

Monika Wójcik

W Gminnym Ośrodku Kultury w Kłomnicach odbył się finał Wojewódzkiego Konkursu Technicznego „Teatrzyk na wesoło", który zgromadził dzieci, opiekunów oraz zaproszonych gości z terenu województwa śląskiego. Wydarzenie, zorganizowane pod patronatem wójta Piotra Juszczyka, połączyło prezentację dziecięcej twórczości z nastrojową, bożonarodzeniową oprawą.

Konkurs stał się okazją do zaprezentowania pomysłowości, zaangażowania i zdolności technicznych najmłodszych uczestników, a jednocześnie stworzył przestrzeń do wspólnego przeżywania przedświątecznego czasu. Finał miał uroczysty charakter, podkreślony obecnością przedstawicieli samorządu oraz instytucji publicznych.

Istotnym elementem uroczystości były występy artystyczne dzieci z przedszkola w Rzerzęczycach oraz oddziałów placówki w Rzekach Wielkich i Witkowicach. Mali artyści, w świątecznych dekoracjach i przy blasku choinkowych świateł, zaprezentowali tradycyjne pastorałki. Ich występy spotkały się z ciepłym przyjęciem publiczności i gromkimi brawami, stanowiąc dla dzieci ważne przeżycie i formę docenienia ich pracy.

PIERWSZA EDYCJA POWIATOWEGO DNIA SENIORA

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Kłomnice

Na początku grudnia Kłomnice były gospodarzem I Powiatowego Dnia Seniora - wydarzenia skierowanego do najstarszych mieszkańców regionu, które połączyło elementy kultury, rekreacji i integracji społecznej.

- To spotkanie miało zadanie stworzyć przestrzeń do wspólnego świętowania oraz podkreślenia roli seniorów w życiu lokalnej wspólnoty - mówi wójt Piotr Juszczyk.

Uroczystość otworzył koncert Powiatowej Orkiestry Dobrych Uczynków. W dalszej części programu zaprezentował się Zespół Folklorystyczny „Turowianie", a także „Senioritki" oraz instruktorki zumby, które zachęciły uczestników do wspólnej aktywności ruchowej. Jak relacjonują organizatorzy, artystyczna oprawa wydarzenia spotkała się z ciepłym przyjęciem publiczności.

Organizatorzy zadbali również o część informacyjną i rekreacyjną. Na miejscu funkcjonowały punkty konsultacyjne policji oraz Narodowego Funduszu Zdrowia, a uczestnicy mogli skorzystać z poczęstunku, kawiarenki z domowymi wypiekami oraz odebrać przygotowane dla nich upominki.

DWIE STULATKI W JEDNEJ GMINIE. BYŁA WIZYTA LOKALNYCH NOTABLI, KWIATY, ŻYCZENIA I LIST OD PREMIERA

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Kłomnice

Listopad w samorządzie Kłomnic przyniósł wyjątkowe i mimo wszystko dość rzadkie uroczystości. Dwie mieszkanki gminy - Krystyna Sambor z Chorzenic oraz Czesława Łągiewka z Kuźnicy - obchodziły 100. rocznicę urodzin. - Te jubileusze stanowią szczególne wydarzenie zarówno dla rodzin, jak i całej naszej lokalnej społeczności - skomentował wójt Piotr Juszczyk.

W przypadku Krystyny Sambor gratulacje oraz okolicznościowe upominki zostały przekazane za pośrednictwem córki. W imieniu jubilatki odebrała ona kwiaty oraz listy gratulacyjne, stanowiące wyraz uznania i pamięci ze strony władz gminy.

Z kolei Czesławę Łągiewkę odwiedziła cała delegacja z urzędu gminy. Wójt Piotr Juszczyk, wspólnie ze swoim zastępcą Bartłomiejem Żurkiem złożyli jubilatce oficjalne życzenia. Podczas wizyty przekazano kwiaty, pamiątkowy upominek oraz list gratulacyjny od premiera Donalda Tuska.

Obchody setnych urodzin są okazją do podkreślenia szacunku wobec osób, które swoim życiem i doświadczeniem współtworzyły historię lokalnej społeczności. To także moment refleksji nad przemianami, jakich były świadkami przez minione dekady.

- Z tej okazji skierowaliśmy do obu naszych wspaniałych mieszkanek życzenia zdrowia, spokoju oraz dalszych lat w dobrym samopoczuciu i otoczeniu bliskich - mówi wójt Juszczyk.

JEST JUŻ TERMIN PIĘTNASTEJ EDYCJI KONCERTU NOWOROCZNEGO

Monika Wójcik, fot. Gminny Ośrodek Kultury w Kłomnicach

W Kłomnicach przygotowania do nowego roku nabierają tempa, a jednym z najważniejszych elementów lokalnego kalendarza kulturalnego będzie koncert noworoczny. To wydarzenie odbędzie się już po raz piętnasty, potwierdzając swoją pozycję jako stały i wyczekiwany punkt styczniowych spotkań mieszkańców. - To nie tylko koncert, ale tradycja, która przez lata zyskała własny charakter i grono wiernych odbiorców - podkreślają organizatorzy.

Tegoroczna edycja zaplanowana została na 10 stycznia. O godz. 18.00 w sali koncertowej Gminnego Ośrodka Kultury w Kłomnicach wystąpi Młodzieżowa Orkiestra Dęta Kłomnice, Kameralna Orkiestra Dęta Kłomnice oraz zaproszeni soliści. Program wydarzenia ma łączyć energię muzyki orkiestrowej z nastrojem noworocznych spotkań, tworząc kulturalną przestrzeń do wspólnego rozpoczęcia kolejnego roku.

- Bilety na to wydarzenie dostępne są już w kasie GOK-u - zachęca do udziału w przedsięwzięciu jego dyrektor Katarzyna Sosnowska.

Organizatorzy podkreślają, że idea koncertu pozostaje niezmienna od lat - to ma być wydarzenie, które łączy pokolenia i staje się okazją do spędzenia czasu w atmosferze kultury i muzyki.

- Nowy rok najlepiej zaczyna się od czegoś, co porusza serce, a nic nie robi tego lepiej niż muzyka grana na żywo - mówią miejscowi animatorzy, którzy przygotowali konkurs dla mieszkańców.

KŁOMNICE POD OSTRZAŁEM… SPORTOWYCH EMOCJI. KTO ZDOMINOWAŁ DOROCZNE ZAWODY STRZELECKIE?

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Kłomnice

Na strzelnicy przy Szkole Podstawowej w Kłomnicach odbyły się XIV Zawody Strzeleckie organizowane przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Częstochowie oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Kłomnice. Wydarzenie, od lat wpisujące się w kalendarz najważniejszych imprez sportowych regionu, ponownie zgromadziło licznych zawodników i sympatyków strzelectwa sportowego.

Tegoroczna edycja przyciągnęła reprezentantów m.in. z Rudnik, Dąbrowy Zielonej, Przyrowa, Kruszyny, Bełchatowa oraz oczywiście gospodarzy z Kłomnic. Jak przekonują organizatorzy, rywalizacja przebiegała na wysokim poziomie, a wyrównane wyniki i niewielkie różnice punktowe potwierdziły dobre przygotowanie uczestników oraz rosnące zainteresowanie tą dyscypliną.

W klasyfikacji drużynowej bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy z Bełchatowa, którzy zwyciężyli z wynikiem 364 punktów. Drugie miejsce zajęła drużyna z Kruszyny (351 pkt), natomiast trzecie miejsce przypadło reprezentantom Szkoły Podstawowej w Kłomnicach, co stanowi powód do zadowolenia dla lokalnej społeczności i potwierdzenie sportowego potencjału młodzieży.

W konkurencji karabinu pneumatycznego Kpn 20 zwyciężył Bartosz Bąk z wynikiem 168 punktów, wyprzedzając Adę Gruszczyńską oraz Krzysztofa Bilkę. Z kolei w rywalizacji pistoletu pneumatycznego Ppn 20 najlepszą okazała się Anna Sobolewska, również uzyskując 168 punktów. Drugie miejsce zajął Mariusz Sobolewski, a trzecie ponownie Bartosz Bąk, który tego dnia dwukrotnie stanął na podium.

W kategorii młodzików zwycięstwo odniosła Milena Bąk, osiągając wynik 180 punktów. Kolejne miejsca zajęli Brajan Langier, Maciej Kiełkowicz, Oliwia Jafra oraz Patryk Heluszka, prezentując wysoki poziom zaangażowania i sportowej determinacji.

Zawody zwieńczyła uroczysta ceremonia wręczenia nagród. Puchary i dyplomy najlepszym strzelcom wręczyli wójt Piotr Juszczyk, radny Stanisław Matuszczak oraz przedstawiciele organizatorów. Wójt podkreślił rolę sportu w integracji mieszkańców i budowaniu aktywnej wspólnoty lokalnej, dziękując zawodnikom, trenerom, sędziom i wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia.

ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE SENIORÓW W KONIECPOLU. KOLĘDY, ŻYCZENIA I WSPÓLNA INTEGRACJA W KLUBIE SENIOR+

Monika Wójcik, fot. Urząd Miasta i Gminy Koniecpol

W Koniecpolu rozpoczął się czas świątecznych spotkań. W Klubie Senior+ odbyło się uroczyste spotkanie członków miejscowego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Spotkanie zgromadziło liczne grono mieszkańców oraz przedstawicieli lokalnych władz i instytucji. W programie nie zabrakło tradycyjnych elementów świątecznych - kolęd śpiewanych wspólnie przy akompaniamencie muzyki na żywo, dzielenia się opłatkiem oraz składania życzeń. Atmosfera wydarzenia sprzyjała rozmowom i chwilom zatrzymania w codziennym zabieganiu, które w tym okresie nabierają szczególnego znaczenia.

- Niech te święta przyniosą państwu spokój, zdrowie i dużo rodzinnego ciepła. Niech będą czasem dobrych spotkań, szczerych uśmiechów i wspomnień - mówił burmistrz Ryszard Suliga do uczestników spotkania, akcentując wartość wspólnoty i potrzebę budowania relacji.

Włodarz życzył wszystkim zebranym również tego, by nadchodzący rok był dla seniorów czasem pomyślności, życzliwości i wielu dobrych chwil.

MIASTO DOMYKA ZADANIA I PRZYGOTOWUJE PROJEKTY NA KOLEJNY

Monika Wójcik, fot. Urząd Miasta i Gminy Koniecpol

Choć początek grudnia przyniósł krótkotrwałe ochłodzenie i zapowiedzi zimowej aury, warunki pogodowe pozwalają na sprawne domknięcie końcówki roku budowlanego. Samorząd wykorzystuje ten czas, aby sfinalizować zaplanowane inwestycje oraz przygotować kluczowe projekty, których realizacja ruszy w nowym roku. W ostatnim czasie zapadły istotne decyzje dotyczące infrastruktury sportowej, bezpieczeństwa pieszych oraz układu komunikacyjnego.

Jednym z ważniejszych kroków było ogłoszenie postępowania przetargowego na termomodernizację hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Koniecpolu. Inwestycja będzie realizowana przy wsparciu środków unijnych, o których pozyskaniu samorząd informował już wcześniej. Rozpoczęcie procedury przetargowej na tym etapie ma umożliwić płynny start robót w przyszłym roku i uniknięcie przestojów na początku sezonu budowlanego. Celem zadania jest poprawa efektywności energetycznej obiektu, obniżenie kosztów jego utrzymania oraz podniesienie komfortu użytkowania przez uczniów i mieszkańców.

Z kolei jeszcze w grudniu rozpoczęły się prace przy przejściach dla pieszych na ulicach Partyzantów oraz Chrząstowskiej. Zadanie obejmuje nie tylko modernizację samych przejść, ale także montaż nowego oświetlenia, które poprawi widoczność po zmroku i w trudnych warunkach pogodowych.

- To kolejny element działań samorządu ukierunkowanych na zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego, w szczególności pieszych - mówi burmistrz Ryszard Suliga.

Korzystając z obecnej aury, gmina finalizuje również zaplanowane na ten rok inwestycje drogowe. Po dopełnieniu wszystkich formalności i dokonaniu zgłoszenia robót rozpoczęła się budowa chodnika, który zapewni bezpieczne dojście do przedszkola oraz w rejon ulicy Robotniczej.

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNALNE
W KONIECPOLU Sp. z o. o.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunalne w Koniecpolu Sp. z o.o.
świadczy działalność na terenie Miasta i Gminy Koniecpol w zakresie:

- zarządzania siecią wodociągową i kanalizacyjną, oczyszczalnią ścieków
- zbierania, transportu i unieszkodliwiania odpadów komunalnych
- wytwarzanie i sprzedaż energii cieplnej
- administrowania targowiskiem miejskim
- usług utrzymania terenów zielonych
- usług asenizacyjnych
- robót instalacyjnych wod-kan i sieci ciepłowniczej
- gospodarki komunalnej na terenie Miasta i Gminy Koniecpol

M.P.K.
w Koniecpolu

ul. Zachodnia 30/40, 42-230 Koniecpol, tel. 34 355 15 32, www.mpk.koniecpol.pl

Młodzi sportowcy z gminy w gronie wyróżnionych

Podczas Gali Mistrzów Sportu Powiatu Częstochowskiego 2025, która odbyła się na początku grudnia, uhonorowano zawodników, trenerów i działaczy sportowych wyróżniających się w mijającym roku. Wśród nagrodzonych znaleźli się również młodzi sportowcy z terenu gminy, których osiągnięcia zostały docenione na forum całego powiatu.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele środowiska sportowego, samorządowcy oraz zaproszeni goście. Gminę reprezentował wójt Artur Brędzel, który wraz z innymi władzami samorządowymi gratulował nagrodzonym sukcesów oraz konsekwentnej pracy nad sportowym rozwojem.

Szczególne wyróżnienie otrzymała Zuzanna Kamińska, członkini Kadry Narodowej Juniorów, multimedalistka mistrzostw Europy i Polski w szachach. Ze względu na nieobecność zawodniczki nagrodę w jej imieniu odebrała mama - Agnieszka Wrona. Doceniono również Maję Wawrzyńczak, lekkoatletkę CKS „Budowlani", medalistkę Halowych Mistrzostw Polski U20, która z powodzeniem rywalizuje na arenie ogólnopolskiej.

Podczas gali wyróżniono także osiągnięcia sportowe młodszych zawodników oraz placówek oświatowych. Szkoła Podstawowa w Aleksandrii oraz uczennica Wiktoria Chłąd zostały nagrodzone za bardzo dobre wyniki w rozgrywkach powiatowych. W imieniu szkoły wyróżnienie odebrała dyrektor Agnieszka Kotarska.

Na uznanie kapituły zasłużył również Fabian Kregulewski, który podczas Ogólnopolskich Igrzysk LZS we Włocławku wywalczył pierwsze miejsce w biegu na 600 metrów. Jego sukces potwierdził wysoki poziom przygotowania sportowego młodych zawodników z regionu.

W gronie nagrodzonych znaleźli się także Mateusz Donocik, zawodnik LKS „Gol-Start" Częstochowa, a także Szymon Kozakiewicz i Michał Nowak. Choć na co dzień reprezentują klub działający w sąsiedniej gminie, są mieszkańcami Konopisk, co - jak podkreślano podczas gali - pokazuje, że sportowy potencjał młodzieży z gminy widoczny jest również poza jej granicami.

Jarmark Bożonarodzeniowy w Konopiskach. Nie tylko świąteczna atmosfera, ale i pomoc potrzebującym

W niedzielę, 14 grudnia, Konopiska stały się miejscem wyjątkowego, przedświątecznego spotkania mieszkańców gminy i zaproszonych gości. W ogrzewanym namiocie nad zalewem Pająk odbył się Jarmark Bożonarodzeniowy, który połączył świąteczną atmosferę, bogaty program artystyczny oraz działania o charakterze charytatywnym.

Na scenie zaprezentowały się liczne zespoły i grupy artystyczne reprezentujące różne pokolenia i style. Przed publicznością wystąpili mażoretki „Szyk", Zespół Ludowy „Konopielki", dziecięce zespoły „Bąbelki" i „Dropsiki", Młodzieżowa Orkiestra Dęta Konopiska, zespoły „Walentynki" oraz „Wiosenne Kwiaty", a także Koło Gospodyń Wiejskich z Hutek, Stowarzyszenie „Prometeus" i Panagiotis Stogidis, który zaprosił uczestników do wspólnej nauki tańców greckich i tureckich. Każdy z występów spotkał się z życzliwym przyjęciem i gromkimi brawami.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się animacje dla dzieci, prowadzone przez Kamilę Kwandrans. Najmłodsi chętnie uczestniczyli w zabawach i tańcach, a szczególną radość sprawiło im spotkanie ze Świętym Mikołajem.

Mikołaj nie tylko rozdawał słodkości, ale także wspólnie bawił się z dziećmi i pozował do pamiątkowych zdjęć, tworząc niezapomnianą, rodzinną atmosferę.

Wyjątkowym punktem jarmarku były Piernikowe Warsztaty, podczas których dzieci mogły własnoręcznie dekorować świąteczne wypieki. Warsztaty miały charakter charytatywny - zebrane środki przeznaczono na leczenie chorej Zuzi, co nadało wydarzeniu szczególnego, wzruszającego wymiaru i pokazało siłę lokalnej solidarności.

Podczas jarmarku wójt Artur Brędzel złożył mieszkańcom serdeczne życzenia świąteczne, dziękując jednocześnie za liczną obecność oraz zaangażowanie w pomoc potrzebującym.

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Konopiska wyróżnione tytułem Jurajski Produkt Roku 2025. Doceniono współpracę samorządu z przedsiębiorcami

Gmina Konopiska została uhonorowana wyróżnieniem Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie. Samorząd otrzymał tytuł Jurajski Produkt Roku 2025 w kategorii „Najlepszy Samorząd Terytorialny", co stanowi wyraźny sygnał, że konsekwentnie realizowany kierunek rozwoju oraz współpraca z lokalnym środowiskiem gospodarczym są zauważane i doceniane na poziomie regionalnym.

Uroczyste wręczenie nagrody było okazją do podsumowania działań samorządów, które w sposób szczególny wspierają przedsiębiorczość, dialog z biznesem oraz zrównoważony rozwój lokalny. W przypadku Konopisk kapituła konkursu zwróciła uwagę na długofalowe planowanie, otwartość na inwestorów oraz partnerskie relacje z przedsiębiorcami działającymi na terenie gminy.

- To wyróżnienie traktuję jako rezultat wspólnej pracy całego zespołu Urzędu Gminy Konopiska, ale także jako efekt rozmów, konsultacji i relacji z przedsiębiorcami, którzy tworzą lokalną gospodarkę. To właśnie dzięki temu połączeniu możemy planować kolejne inwestycje, wdrażać nowe pomysły i rozwijać kierunki, które budują przyszłość naszej gminy - podkreśla wójt Artur Brędzel. - To też potwierdzenie, że idziemy w dobrym kierunku i warto kontynuować działania, które budują silną, stabilną i konkurencyjną gminę - podsumowuje wójt Konopisk.

Włodarz zwrócił również uwagę na znaczenie dialogu ze środowiskiem gospodarczym oraz rolę Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej jako partnera w tych działaniach.

- Dziękuję członkom Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej za otwartość na współpracę oraz wspólne rozmowy, które realnie wzmacniają rozwój gospodarczy naszego regionu - zaznacza Brędzel.

Duże pieniądze na Zalew Pająk. Samorząd Konopisk szykuje zieloną rewolucję

Samorząd Konopisk pozyskał kolejne środki zewnętrzne na rozwój infrastruktury rekreacyjnej. W Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach wójt Artur Brędzel oraz przewodnicząca Rady Gminy Agnieszka Chmielewska odebrali decyzję o przyznaniu dofinansowania, które umożliwi realizację projektu zagospodarowania terenu nad Zalewem Pająk. Łączna kwota wsparcia wynosi blisko 220 tys. zł.

Pozyskane środki pozwolą na kompleksowe zaplanowanie i uporządkowanie przestrzeni w bezpośrednim sąsiedztwie zalewu, który od lat stanowi ważne miejsce wypoczynku dla mieszkańców. Projekt zakłada stworzenie nowoczesnej, zielonej przestrzeni rekreacyjnej, odpowiadającej na potrzeby różnych grup użytkowników - od rodzin z dziećmi, przez osoby aktywne fizycznie, po seniorów.

Jak podkreślają przedstawiciele samorządu, inwestycja ma nie tylko poprawić estetykę tego obszaru, ale również zwiększyć jego funkcjonalność i dostępność. Nowe zagospodarowanie ma sprzyjać rekreacji, integracji społecznej oraz aktywnemu spędzaniu czasu na świeżym powietrzu, przy jednoczesnym poszanowaniu walorów przyrodniczych terenu.

- Teren nad Zalewem Pająk to jedno z miejsc o dużym potencjale rekreacyjnym. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możemy przygotować spójną i przemyślaną koncepcję jego zagospodarowania, która będzie służyć mieszkańcom przez wiele lat - mówi wójt Artur Brędzel.

Realizacja projektu wpisuje się w szerszą strategię rozwoju przestrzeni publicznych oraz poprawy jakości życia mieszkańców. Władze gminy zapowiadają, że kolejne etapy prac będą realizowane z myślą o długofalowym rozwoju i tworzeniu atrakcyjnych, przyjaznych mieszkańcom miejsc wypoczynku.

- Nowa zielona przestrzeń nad Zalewem Pająk ma stać się jednym z kluczowych punktów rekreacyjnych w gminie, łącząc funkcje wypoczynkowe, społeczne i środowiskowe - dodaje włodarz Konopisk.

OŚWIATA „ZJADA" BUDŻET? NA SESJI W KOZIEGŁOWACH PADŁY LICZBY, KTÓRE ROBIĄ ZIMNY PRYSZNIC

Maciej Krawczyk, fot. Screenshot/Urząd Gminy i Miasta Koziegłowy

Ostatnia sesja Rady Gminy i Miasta Koziegłowy miała w dużej mierze charakter porządkujący i formalny, jednak jej druga część - poświęcona informacji o stanie realizacji zadań oświatowych - przyniosła jedną z najbardziej szczerych i momentami alarmujących dyskusji ostatnich miesięcy. Radni jednogłośnie podejmowali kolejne uchwały budżetowe, organizacyjne i finansowe, by następnie zmierzyć się z twardymi danymi demograficznymi oraz realnymi kosztami utrzymania systemu gminnej edukacji.

Sesję rozpoczęto od procedowania zmian w tegorocznym budżecie. Projekt uchwały, szczegółowo omawiany wcześniej na posiedzeniu komisji, przedstawiła skarbnik gminy. Zmiany obejmowały zarówno zwiększenia, jak i zmniejszenia planu dochodów oraz wydatków, a także przesunięcia środków pomiędzy zadaniami.

- Dochody budżetu po zmianach wynoszą prawie 125 mln zł, natomiast wydatki ponad 128 mln zł - odczytała.

Rada jednogłośnie przyjęła uchwałę i taki sam wynik towarzyszył kolejnym decyzjom: zmianom w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz w wykazie przedsięwzięć wieloletnich.

Jednym z bardziej technicznych, choć istotnych punktów była seria uchwał dotyczących diet radnych. Najpierw uchylono dotychczas obowiązującą uchwałę z 2007 roku, a następnie przyjęto nową regulację, określającą wysokość diet oraz zasady ich obniżania w przypadku nieobecności. Przewodnicząca rady wyjaśniła, że konieczność corocznego procedowania tych uchwał wynika bezpośrednio z zaleceń nadzoru wojewody.

- Nic się nie zmienia procentowo, ale musimy podejmować te uchwały co roku - podkreśliła, a nowe stawki, uzależnione od pełnionych funkcji, również zostały przyjęte jednogłośnie.

Bez dyskusji rada nadała nową nazwę ulicy w Pińczycach. Droga otrzymała nazwę ulicy Glinianej. Następnie przyjęto program współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi na 2026 rok, co - jak podkreślano - jest obowiązkiem ustawowym i opiera się na sprawdzonych rozwiązaniach z lat ubiegłych.

Równie sprawnie przebiegło głosowanie nad zmianą zasad udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i przedszkoli niepublicznych oraz przyjęciem nowego statutu Jurajskiego Związku Powiatowo-Gminnego „Komunikacja Jurajska". Wszystkie uchwały przeszły jednogłośnie.

Kluczowym punktem sesji była informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w minionym roku szkolnym, przedstawiona przez dyrektor Centrum Usług Wspólnych Bożenę Kolasę. Prezentacja, choć obszerna, została zapowiedziana jako możliwie syntetyczna. Już na wstępie padły jednak dane, które wyznaczyły ton dalszej dyskusji.

- Prognozy demograficzne wskazują jednoznacznie na spadek liczby urodzeń i zameldowań dzieci, co bezpośrednio przełoży się na zmniejszenie liczby oddziałów przedszkolnych i klas pierwszych - mówiła.

Z przedstawionych danych wynikało, że liczba dzieci w kolejnych rocznikach systematycznie maleje, a w niektórych miejscowościach liczba sześciolatków w oddziałach przedszkolnych spada do kilku osób. Zmiany demograficzne mają bezpośrednie przełożenie na zatrudnienie. W omawianym roku szkolnym w placówkach oświatowych gminy pracowało 298 osób, co odpowiadało 233 etatom. Jednocześnie wzrosła liczba specjalistów pracujących z dziećmi wymagającymi wsparcia psychologiczno-pedagogicznego. Szczególne poruszenie wywołały dane finansowe. Jak podkreślano, subwencja oświatowa nie pokrywa rzeczywistych kosztów funkcjonowania systemu edukacji.

Przewodnicząca rady nie ukrywała skali problemu.

- Wszystkie gminy są postawione pod ścianą. To nie jest wina burmistrza ani rady. Na terenie gminy jest około 1070 dzieci, a zatrudnionych prawie 300 osób. Żaden budżet tego nie wytrzyma - mówiła.

Do tematu odniósł się również burmistrz Jacek Ślęczka.

- Zapewniamy bardzo dobre warunki nauki w każdej placówce. Szkoły są nowoczesne i bezpieczne - zaznaczył, jednocześnie nie ukrywając, że demografia wymusi trudne decyzje. Potrzeba oświatowa wynosi około 29 mln zł, a gmina musi dołożyć od 11 do nawet 14 mln zł z własnego budżetu. Te same środki mieszkańcy chcieliby widzieć na drogi, oświetlenie czy inwestycje. Stajemy przed realnym dylematem - powiedział.

Burmistrz potwierdził również, że trzy szkoły - w Gniazdowie, Siedlcu Dużym i Koziegłówkach - znajdują się pod szczególną obserwacją ze względu na malejącą liczbę uczniów, choć na najbliższy rok szkolny spełniają minimalne wymogi organizacyjne.

W dalszej części sesji włodarz przedstawił obszerne sprawozdanie z okresu międzysesyjnego, obejmujące m.in. inwestycje w infrastrukturę komunalną, działania w zakresie OZE, transportu publicznego, ochrony zabytków, bezpieczeństwa oraz wydarzeń kulturalnych i społecznych.

W wolnych wnioskach poruszono m.in. kwestie stanu dróg, zagrożeń po przewróconych drzewach oraz obawy związane z możliwymi podwyżkami opłat za odbiór odpadów.

- Postaramy się utrzymać obecne stawki. Dużo zależy od mieszkańców i poziomu selektywnej zbiórki - uspokajał Jacek Ślęczka.

ZAKAZ PALENIA? NIE W TEJ TOALECIE. URZĘDNIK STWORZYŁ PALARNIĘ RODEM Z PRL-u

Maciej Krawczyk, fot. Archiwum

Jeśli ktoś wchodzi do Urzędu Gminy i Miasta Koziegłowy z nadzieją, że załatwi sprawę urzędową w cywilizowanych warunkach, powinien najpierw nabrać powietrza. Najlepiej głęboko. I najlepiej przed wejściem. Bo już w drzwiach magistratu wita go nie uprzejme „dzień dobry", lecz znajoma, gryząca woń papierosów - jakby czas zatrzymał się tu gdzieś między latami 80. a palarnią zakładową.

To nie plotki ani przewrażliwienie mieszkańców. Redakcja sprawdziła sprawę na własne nozdrza. O ile osoby kierujące się do biura podawczego mogą jeszcze liczyć na względnie „łagodny" kontakt z nikotynową aurą, o tyle po przejściu w głąb budynku zaczyna się właściwe doświadczenie - korytarz magistratu tonie w papierosowym smrodzie, który trudno pomylić z czymkolwiek innym.

Źródło tego wadliwie przyjemnego zapachu szybko udało się zlokalizować. Męska toaleta na końcu korytarza - miejsce, które z definicji powinno budzić co najwyżej neutralne skojarzenia - w Koziegłowach pełni funkcję nieformalnej palarni.

- Okropny smród na całym korytarzu. Wszedłem do toalety, a przy oknie stał mężczyzna i palił papierosa. Zapytałem, czy zdaje sobie sprawę, że łamie przepisy. Przyznał, że wie i przeprosił - relacjonuje pracownik redakcji, który tradycyjnie dostarcza do urzędu drukowane wydania wPowiecie, uznając, że sprawa została załatwiona po ludzku.

Miesiąc później historia powtórzyła się w wersji „rozszerzonej". Tym razem z toalety wyszło trzech urzędników - „okopconych jak lokomotywa". Wśród nich ten sam mężczyzna, który wcześniej obiecywał poprawę.

- Kiedy przypomniałem mu naszą poprzednią rozmowę, reakcja była zupełnie inna. Buta i niezadowolenie. Na pytanie o nazwisko usłyszałem: Jarosław Kosytarski - relacjonuje świadek.

Koledzy pana Kosytarskiego rozpierzchli się błyskawicznie, zostawiając go samego w scysji z osobą, która po raz drugi miała czelność zwrócić uwagę, że w urzędzie… obowiązuje zakaz palenia. Tak, ten sam zakaz, o którym informuje tabliczka wisząca przy drzwiach toalety.

Całej sytuacji groteskowego wymiaru dodaje fakt, że tuż obok toalety znajduje się wyjście na dziedziniec. Wystarczy kilka kroków, by palić legalnie, nie zatruwając nikogo. Tylko po co fatygować się na zewnątrz, skoro można urządzić sobie palarnię w środku urzędu, zmuszać wszystkich wokół do biernego wdychania dymu, a na koniec zostawić na parapecie toalety popielniczkę wypełnioną kiepami.

Po zdarzeniu z udziałem naszego pracownika do redakcji zadzwoniła jedna z urzędniczek.

- Kosytarski nic sobie nie robi z zakazu palenia. Panoszy się i zachowuje, jakby urząd był jego prywatnym folwarkiem. Niestety kilku innych kolegów też pali w tej toalecie. Cały czas śmierdzi, a ubrania przesiąkają dymem - mówiła.

Kim jest Jarosław Kosytarski? Jak głosi tabliczka na drzwiach jego gabinetu, to inspektor ds. zagospodarowania przestrzennego. Trzeba przyznać, że zagospodarowanie ma opanowane do perfekcji. Trudno spekulować, jak planuje przestrzeń gminy, ale zdecydowanie potrafił zagospodarować męską toaletę na palarnię. W godzinach pracy. W budynku publicznym. W miejscu, do którego przychodzą mieszkańcy - często osoby starsze, rodzice z dziećmi, interesanci niejednokrotnie z problemami zdrowotnymi.

PAWEŁ ŁAPETA: TO NIE JEST SPÓR PERSONALNY, TYLKO SPÓR O SPOSÓB ZARZĄDZANIA GMINĄ

Piotr Biernacki, fot. Archiwum Pawła Łapety

Paweł Łapeta, radny gminy Kruszyna, był jednym z głównych współtwórców komitetu wyborczego, z którego startowała i wygrała wybory obecna wójt Joanna Zasępa. Dziś otwarcie krytykuje jej sposób zarządzania samorządem, politykę kadrową i decyzje budżetowe. W rozmowie z redakcją mówi o źródłach konfliktu, mechanizmach zależności w radzie oraz – jak podkreśla – braku racjonalnej, długofalowej polityki finansowej.

Panie radny, zacznijmy od tła. To z pana komitetu wyborczego Joanna Zasępa została wójtem. Jak dziś, z perspektywy czasu, patrzy pan na decyzję o poparciu jej osoby?

Nie uciekam od odpowiedzialności. Tak, to był mój komitet i ja firmowałem ten projekt. Wtedy wierzyłem, że gmina będzie zarządzana rozsądnie, transparentnie i we współpracy z radą. Dziś widzę, że ten model się nie sprawdził.

Kiedy pojawił się pierwszy moment, w którym zrozumiał pan, że coś zaczyna iść w złym kierunku?

Gdy okazało się, że deklaracje współpracy pozostają tylko deklaracjami. Z czasem decyzje zaczęły zapadać bez rozmów z radnymi, bez analizy alternatyw, bez realnej dyskusji. Kto zadawał pytania, był traktowany jak problem, a nie partner do rozmowy.

Czyli konflikt nie dotyczy osób, lecz stylu sprawowania władzy?

Dokładnie. To nie jest spór personalny. To spór o to, czy gmina ma być zarządzana rozsądnie. Samorząd nie polega na tym, że wójt ogłasza decyzje, a rada je bezrefleksyjnie zatwierdza. Ja upominam się o gospodarność.

Mówi pan o braku realnej debaty w radzie. Skąd pana zdaniem bierze się ta bierność części radnych?

Z zależności. W gminie powstał układ, w którym radni są uzależnieni od władzy wykonawczej. Jeśli ktoś z rodziny radnego pracuje w jednostce gminnej, to trudno oczekiwać, że ten radny będzie krytycznie, w dobrym tego słowa znaczeniu, patrzył na politykę samego urzędu. To prosty mechanizm, ale bardzo skuteczny.

Używa pan mocnego słowa - nepotyzm?

Bo nie da się tego inaczej nazwać. Skala zatrudnień osób powiązanych rodzinnie z radnymi i osobami funkcyjnymi jest zbyt duża, by mówić o przypadkach.

Jakie przykłady ma pan na myśli?

Żona radnego Piotra Rybaka została zatrudniona jako kucharka w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Widzowie. Siostra wiceprzewodniczącego Olesińskiego jest sekretarką w szkole w Lgocie Małej. Siostra radnego Michała Porady jest tam nauczycielką, podobnie jak i szwagierka przewodniczącego rady. Żona radnego Kołaczkowskiego jest nauczycielką w szkole w Widzowie. Siostra radnego Dominika Majcherka pracuje w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kruszynie, siostra radnej Joanny Gołdy w urzędzie gminy. Żona wicewójta jest pracownicą GOPS-u i jednocześnie radną, a pasierb wicewójta - Krzysztof Wróbel - również zasiada w radzie. To tworzy system połączonych zależności.

Jak ten system wpływa na decyzje rady?

Paraliżuje ją. Radni przestają pełnić funkcję kontrolną. Nie mają odwagi, by powiedzieć „nie", nie ma przestrzeni do merytorycznej krytyki. A bez tego samorząd przestaje działać zdrowo.

Przejdźmy do finansów. Podczas prac nad budżetem mówił pan, że żaden ze zgłoszonych przez pana wniosków nie został uwzględniony.

Tak. I to były wnioski dotyczące absolutnych podstaw. Prosiłem o dobudowę kilku lamp ulicznych w Babach - to niewielkie środki, a realne bezpieczeństwo mieszkańców. Wnioskowałem o kawałek nowej nakładki asfaltowej.

Jednocześnie w budżecie znalazły się środki na inne cele.

Około 300 tys. zł z pieniędzy własnych gminy na utworzenie terenów zielonych w Jackowie i Bogusławicach. Owszem, są pozyskane dotacje na te cele, ale przy brakach w drogach, oświetleniu i bezpieczeństwie uważam to za złą hierarchię wydatków. I to jest sedno problemu. Gmina nie jest bogata. Brakuje pieniędzy na drogi, oświetlenie, bezpieczeństwo. A my wydajemy środki własne na zagospodarowanie przestrzeni zielonych. To są wydatki drugorzędne. Postulowałem, by zamiast terenów zielonych w Jackowie, te pieniądze przeznaczyć na zakup nowszego samochodu dla OSP Jacków. Obecny pojazd pamięta lata osiemdziesiąte, sypie się. To byłby rozsądniejszy wydatek, podnoszący bezpieczeństwo na terenie gminy. Najpierw podstawy, potem estetyka.

Krytykuje pan również pomysł zakupu syreny alarmowej do Bogusławic.

Tak, zapisane 50 tys. zł na wymianę syreny. Obecna, choć stara, jest sprawna. Co więcej, to zadanie powinno być realizowane przez starostwo w ramach zarządzania kryzysowego, a nie przez gminę. To kolejny przykład przerzucania kosztów bez uzasadnienia. Dlaczego gmina ma brać to na siebie? To kolejny przykład braku gospodarności.

Jednym z kluczowych tematów, który wielokrotnie podnosił pan na forum, jest lokalizacja i budowa żłobka w Kruszynie.

Jacków to centralna miejscowość gminy, z gotowym, ocieplonym budynkiem szkoły. Wszyscy rodzice mieliby mniej więcej podobną drogę do pokonania, by przywieźć dzieci do żłobka. Żłobek tam byłby logiczny i tańszy, także w dłuższej perspektywie. Nawet wicewójt przyznał, na jednej z komisji, że Jacków byłby bardziej racjonalnym wyborem. Zamiast tego zdecydowano się na Kruszynę. Argumentem miały być niższe koszty. Tylko że te koszty rosną. Całość budowy nowego obiektu, razem z wyposażeniem, to już około 1,8-1,9 mln zł. Zamiast wykorzystać istniejący, ocieplony budynek, tworzy się nowy, który trzeba będzie utrzymywać. Przystosowanie pomieszczeń w Jackowie pod żłobek byłoby zdecydowanie korzystniejszym rozwiązaniem finansowo, zarówno w fazie budowy czy remontu, jak i dłuższej perspektywie. I te argumenty wielokrotnie podnosiłem.

Porusza pan temat szkoły i fundacji w Jackowie, która ją prowadzi. Czy nie byłoby problemów z przekształceniem i przejściem uczniów ponownie pod skrzydła gminy?

Umowę z fundacją można było wypowiedzieć z trzymiesięcznym terminem. Od nowego, obecnego, roku szkolnego gmina mogłaby znów prowadzić szkołę, zostawić klasy od I do III, starsze dzieci mogłyby być przeniesione do szkoły w Kruszynie, oczywiście z zapewnionym transportem. Można było wtedy spokojnie zrobić żłobek, wyremontować zwolnione pomieszczenia i realnie oszczędzać. A placówka w Jackowie by żyła i jej istnienie nie byłoby zagrożone. Koszt dostosowania pomieszczeń byłby niewiele większy niż pozyskana dotacja na żłobek, czyli około 1,1 mln zł. Zamiast tego dokładamy sobie kolejnych wydatków, bezpośrednio z budżetu gminy około 700-800 tys. zł.

Kolejny problem, który pan sygnalizuje ma związek z instytucjami kultury. Mowa o GOK-u i bibliotece. O co chodzi?

Z początkiem roku powołano GOK. Miało to być rozwiązanie tymczasowe. Miało dojść do połączenia tych instytucji. Tak mnie i radnych zapewniano. GOK miał przejąć zadania biblioteki. Minął niemal rok i nic się nie zmieniło. Biblioteka dostaje na przyszły rok 275 tys. zł, z czego wynagrodzenia pochłaniają 210 tys. GOK ma otrzymać 55 tys. zł dotacji, przy pół etatu pani dyrektor. Po opłaceniu pensji i mediów na działalność zostają symboliczne kwoty. To jest przepalanie pieniędzy, tworzenie stanowisk, a nie polityka kulturalna. Przy takim budżecie dyrektor GOK-u nic nie może wartościowego zrobić. To powinna być jedna instytucja. Po co w tak niewielkiej gminie tyle dyrektorskich stanowisk?

Mieszkańcy w sygnałach wysyłanych do redakcji zwracają uwagę na liczne problemy drogowe, m.in. ten związany z ulicą Południową w Babach.

Problemów drogowych jest wiele. To jeden z przykładów. Droga należy do gminy Kłomnice, ale mieszkańcy są już nasi. Tu aż prosi się o porozumienie międzygminne. Droga wymaga pilnej interwencji, a nic się nie dzieje. Wielokrotnie ten temat podnosiłem, że trzeba w końcu realnie ustalić plan działania. Jest też sprawa wykupu działki pod drogę w Kruszynie. Tam trzeba zrobić 300-metrowy odcinek. Gmina wykupiła jeden z terenów, bodaj za 30 tys. zł, choć można było dogadać się z właścicielami wszystkich działek na takiej zasadzie, że mieszkańcy oddają bezpłatnie grunt pod drogę, a gmina uzbraja teren, buduje wodociąg czy inne media, robi nakładkę. Mieszkańcy zyskują działki budowlane, a gmina nie ponosi kosztów wykupu drogi. Proponowałem spotkanie, by takie rozwiązanie przeforsować. Teraz każdy kolejny z właścicieli pozostałych terenów będzie chciał zapłaty za teren pod drogę. To brak myślenia strategicznego, bo samorząd i tak będzie musiał wydać pieniądze na infrastrukturę.

Na koniec. Jak pan widzi przyszłość samorządu Kruszyny przy obecnym modelu zarządzania?

Jeśli nie wrócimy do dialogu, kontroli i racjonalnego wydawania pieniędzy, to gmina zacznie dryfować, problemy zaczną się nawarstwiać. Nie stać nas na „pierdoły", mnożenie etatów urzędniczych, kiedy brakuje na podstawowe potrzeby mieszkańców. Samorząd to nie prywatny folwark. To wspólne pieniądze i wspólna odpowiedzialność.

KONIEC MĘKI NA SZUTRÓWCE. DROCHLIN-OSTRÓW Z NOWĄ NAWIERZCHNIĄ BITUMICZNĄ

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Lelów

W gminie zakończyła się przebudowa drogi Drochlin-Ostrów, stanowiąca ważny trakt dojazdowy do okolicznych pól. - Ta inwestycja poprawi komfort i bezpieczeństwo użytkowników oraz usprawni dojazd do gruntów rolnych - informuje wójt Renata Samek.

Zadanie zostało dofinansowane ze środków województwa śląskiego przeznaczonych na ochronę, rekultywację i poprawę jakości gruntów rolnych. Gmina otrzymała na ten cel 973 tys. zł, co stanowiło znaczący udział w całkowitej wartości przedsięwzięcia wynoszącej ponad 1,25 mln zł.

Roboty budowlane realizowało konsorcjum spółek z Siewierza, a prace objęły przebudowę 1,77-kilometrowego odcinka drogi o dotychczasowej nawierzchni gruntowej i szutrowej. W ramach robót wykonano wymianę warstw podbudowy, a następnie ułożenie nowej nawierzchni bitumicznej o zmiennej szerokości od 3,5 do 5 metrów. Zrealizowano również obustronne pobocza z kruszywa oraz roboty towarzyszące, które podniosły standard techniczny traktu.

- Modernizacja nie tylko poprawia dostęp do terenów rolnych, lecz także zwiększa bezpieczeństwo użytkowników i ułatwia prowadzenie prac polowych, zwłaszcza w okresach intensywnych prac sezonowych. Droga zyskała parametry, które zapewniają jej trwałość i funkcjonalność na kolejne lata - mówi wójt Renata Samek.

LELÓW STAŁ SIĘ W CENTRUM OGÓLNOPOLSKIEJ DEBATY O MINIONYM SYSTEMIE

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Lelów

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Lelowie odbyła się interdyscyplinarna konferencja naukowa poświęcona badaniom nad okresem PRL na ziemi lelowskiej. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli środowiska naukowego, nauczycieli, lokalnych pasjonatów historii oraz mieszkańców zainteresowanych przeszłością regionu.

Spotkanie stało się okazją do wymiany wiedzy i refleksji nad lokalnym dziedzictwem w kontekście ogólnokrajowych przemian społecznych, kulturowych i politycznych. Program wydarzenia podzielono na dwa panele tematyczne.

W pierwszej części prelegenci omawiali m.in. przemiany kulturowe gminy po 1945 roku, funkcjonowanie rzemiosła w pierwszych latach PRL oraz działalność oświatową na ziemi lelowskiej. Uczestnicy mogli również wysłuchać analizy dotyczącej rolnictwa w okresie Polski Ludowej.

Drugi panel koncentrował się na społecznych i gospodarczych aspektach życia w PRL, w tym na działalności harcerstwa, funkcjonowaniu spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz zmianach w przestrzeni Lelowa widzianych z perspektywy fotografii lotniczej z lat 70.

- Interdyscyplinarność wystąpień umożliwiła wielowymiarowe spojrzenie na codzienność minionego systemu - podkreślają inicjatorzy przedsięwzięcia.

Podczas konferencji wręczono również nagrody w konkursie historycznym. Wyróżnienia trafiły do uczniów szkół podstawowych w Lelowie, Ślęzanach i Podlesiu, a sam konkurs miał na celu zachęcenie młodych mieszkańców do odkrywania lokalnej przeszłości i budowania świadomości historycznej.

Wydarzenie zorganizowało Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego we współpracy z urzędem gminy oraz Uniwersytetem Łódzkim.

ROLNICY MOGĄ OTRZYMAĆ PEŁNE WSPARCIE NA USUWANIE AZBESTU. NABÓR WNIOSKÓW TYLKO DO KOŃCA ROKU

Monika Wójcik

W gminie Lelów ruszył uzupełniający nabór wniosków o dotację na zadania związane ze zbieraniem, transportem i unieszkodliwianiem odpadów zawierających azbest. Program skierowany jest do rolników z terenu gminy, którzy otrzymali już środki z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na wymianę pokryć dachowych z materiałów szkodliwych dla zdrowia lub środowiska oraz wcześniej zgłosili w urzędzie gminy odpady azbestowe do odbioru i utylizacji.

- Nabór obejmuje wyłącznie przedsięwzięcia, które nie zostały jeszcze wykonane. Zakończone prace nie będą kwalifikowały się do dofinansowania - informują urzędnicy jednocześnie zastrzegając, że środki będą przekazywane wyłącznie w formie bezgotówkowego pokrycia kosztów prac, obejmujących zbiórkę, transport i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest. - Program stanowi ważny element działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców i środowiska oraz kolejny krok w kierunku całkowitego usunięcia azbestu z gospodarstw rolnych na terenie gminy - dodają.

Zgodnie z zasadami programu, poziom wsparcia może wynieść nawet 100 proc. wartości zadania, co czyni go jedną z najbardziej korzystnych form pomocy przy usuwaniu szkodliwych materiałów.

- Realizacja naboru jest uzależniona od pozytywnego rozpatrzenia wniosku gminy o dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. W przypadku braku akceptacji ze strony WFOŚiGW nabór zostanie automatycznie unieważniony. Gmina zastrzega także możliwość odwołania naboru na każdym etapie przed podpisaniem umów z beneficjentami - podkreślają pracownicy miejscowej administracji.

Wnioski można składać do końca grudnia w siedzibie urzędu gminy. Tam też dostępne są formularze, które również można pobrać ze strony internetowej. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 34 355 01 21 wew. 146.

KILKADZIESIĄT GODZIN KONKRETNEGO SZKOLENIA. W EFEKCIE W GMINIE LELÓW MAJĄ 32 NOWYCH RATOWNIKÓW

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Lelów

W gminie Lelów zakończył się sześciodniowy kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy, przeprowadzony w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Szkolenie miało na celu wzmocnienie systemu reagowania kryzysowego oraz podniesienie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców.

Jak poinformował urząd gminy, kurs obejmował 66 godzin zajęć, z czego aż 41 godzin stanowiły ćwiczenia praktyczne, w tym pozorowane akcje ratunkowe. Zajęcia prowadzone były w remizie jednostki OSP Lelów II Zbyczyce, a uczestnicy szkolenia musieli wykazać się zarówno wiedzą teoretyczną, jak i praktycznymi umiejętnościami.

- Egzamin końcowy składał się z 30 pytań testowych oraz części praktycznej, obejmującej udzielanie pierwszej pomocy w warunkach zbliżonych do rzeczywistych działań ratowniczych - relacjonują instruktorzy.

Pozytywny wynik egzaminu uzyskało 32 uczestników, którzy otrzymali tytuł ratownika kwalifikowanej pierwszej pomocy. To znaczące wzmocnienie zasobów ratowniczych gminy i realny krok w stronę poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Nowi ratownicy będą mogli skuteczniej wspierać służby w sytuacjach nagłych, skracając czas reakcji i zwiększając szanse na udzielanie profesjonalnej pomocy przedmedycznej.

PLANY MIEJSCOWE, PODATKI I PRETENSJE MIESZKAŃCÓW. BURZLIWY FINISZ SESJI W MIEDŹNIE

Maciej Krawczyk, fot. Screenshot / Urząd Gminy Miedźno

Ostatnia sesja Rady Gminy Miedźno rozpoczęła się w spokojnym, technicznym tonie - od pakietu uchwał planistycznych, podatkowych i organizacyjnych. Radni przyjęli m.in. kolejne miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, program gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy na lata 2025-2030, program współpracy z organizacjami pozarządowymi na 2026 rok oraz ustalili stawki podatków lokalnych. Dopiero w „wolnych wnioskach" dyskusja nabrała wyraźnie ostrzejszego charakteru, kiedy na salę wróciły tematy zgłaszane przez mieszkańców: zalewane pola po przebudowie drogi wojewódzkiej, zarzuty wobec wykonawcy robót, niedoróbki na ulicy Sportowej, stan placu zabaw nad zalewem oraz krzywo ustawione lampy nowego oświetlenia.

W pierwszej części sesji kluczowe znaczenie miały uchwały dotyczące miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Urbanista Tomasz Cioch przedstawiał plan dla części Miedźna, podkreślając, że dokument powstawał na podstawie uchwały z lipca 2023 roku i w starym stanie prawnym, jeszcze sprzed reformy planistycznej. Plan obejmuje około 366 hektarów, z wyznaczonymi m.in. terenami zabudowy jednorodzinnej i mieszkaniowo-usługowej, usługowo-produkcyjnymi, terenami elektrowni słonecznych, rolnictwa, lasów i wód powierzchniowych. Zwrócono uwagę na znikomą aktywność mieszkańców. W dyskusji publicznej uczestniczyły - jak przekazał urbanista - trzy osoby, a do planu nie wpłynęła ani jedna uwaga. Uchwałę przyjęto przy 10 głosach „za", jednym „przeciw" i dwóch wstrzymujących się.

Drugi plan, dla części Miedźna i Wapiennika, obejmował około 325 hektarów i zakładał m.in. tereny zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej, usług, usług zdrowia i pomocy społecznej, nauki, kultury, sportu i rekreacji, a także m.in. tereny stacji paliw, parkingów, zieleni urządzonej czy cmentarza. W tym przypadku wpłynęły dwie uwagi, jednak obie zostały rozpatrzone negatywnie. W pierwszej właściciel wnosił m.in. o zmianę przebiegu drogi w rejonie cmentarza i szersze przeznaczenie działki pod zabudowę mieszkaniową. Projektant argumentował, że studium przewiduje poszerzenie cmentarza, a plan musi pozostać z nim zgodny. W drugiej uwadze wnioskowano o zmianę przeznaczenia z usługowego na mieszkaniowo-usługowe, lecz wskazano na ograniczenia wynikające ze strefy ochronnej przy cmentarzu. Radni - głosując osobno nad każdą z uwag - podtrzymali stanowisko wójt i komisji infrastruktury, a następnie przyjęli cały plan w niezmienionej wersji.

Wśród kolejnych uchwał znalazły się również zmiany dotyczące przystanków komunikacyjnych. Dodano nowy przystanek w Kołaczkowicach Małych przy posesji nr 285 oraz zmieniono lokalizację przystanku w Kołaczkowicach Dużych - z rejonu posesji nr 200 na 203 - jak wyjaśniano, na wniosek mieszkańców, w celu poprawy dostępności transportu publicznego. Radni byli w tej sprawie jednomyślni.

Rada przyjęła także Wieloletni Program Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy na lata 2025-2030 oraz program współpracy z NGO na 2026 rok. W przypadku programu dla organizacji pozarządowych poinformowano, że na jego realizację przewidziano ponad 362 tys. zł, a konsultacje społeczne nie przyniosły uwag. Następnie zajęto się podatkami lokalnymi. Stawki podatku od nieruchomości na 2026 rok miały wzrosnąć o 4,5 proc., a uchwałę dotyczącą podatku od środków transportowych przyjęto przy 11 głosach „za" i jednym wstrzymującym się.

W zmianach budżetowych skarbnik wskazała m.in. zwiększenie dochodów i wydatków bieżących o 85 tys. zł z tytułu opłat za wyżywienie w jednostkach oświatowych, korekty związane ze środkami z Krajowego Planu Odbudowy w projekcie cyfrowym dla przedszkoli oraz przesunięcie 450 tys. zł na budowę PSZOK-u.

Atmosfera wyraźnie zmieniła się dopiero w punkcie wolnych wniosków. Z sali padły sygnały o zastoinach wody na polach przy ulicy Konopnickiej, które - jak sugerowano - mogą mieć związek z przebudową drogi wojewódzkiej i zamknięciem odpływów. Urzędnik informował, że temat został zgłoszony wykonawcy, któremu przekazano mapę sączków drenarskich, a firma miała po powrocie na budowę udrożnić odpływy i odprowadzić wodę do rowu. Najostrzejszy wątek dotyczył jednak zarzutu wejścia wykonawcy na prywatną posesję bezprawnie i prowadzenia robót mimo braku pozwolenia na budowę. Padł publiczny apel o wyjaśnienia do starosty, natomiast przedstawiciel urzędu odpowiadał, że nie ma oficjalnej informacji o prowadzeniu tam prac, a jedynie o działaniach wstępnych i demontażowych.

Radni wrócili też do tematów po otwarciu ulicy Sportowej. Zgłaszano zalegającą wodę i wystające studzienki, a urząd wskazywał na problem ze studzienką teletechniczną i zgłoszenie do wykonawcy, przy czym teren miał zostać zabezpieczony, a elementy wymienione. Podniesiono również kwestię znaków drogowych, które - według zgłoszeń - ograniczają widoczność i zasłaniają lustro, a także temat krzywo ustawionych lamp nowego oświetlenia, co również przekazano wykonawcy.

Wybrzmiał także wątek bezpieczeństwa na gminnym placu zabaw nad zalewem. Urzędnicy informowali o wynikach rocznego przeglądu, w którym wskazano elementy do naprawy oraz takie, które wymagają likwidacji. Zapowiedziano remont części urządzeń i usunięcie tych, które stanowią zagrożenie, przy czym podkreślono, że plac będzie musiał zostać pomniejszony ze względów bezpieczeństwa, a odtworzenie całości zależeć będzie od czasu i środków.

Na koniec pojawiło się pytanie o zimowe utrzymanie dróg. Urząd wskazał, że gmina ma umowy z dwiema firmami do końca roku, a zgłoszenia - również w weekendy - trafiają bezpośrednio do pracownika odpowiedzialnego za uruchamianie odśnieżania.

Jeszcze przed wolnymi wnioskami odczytano obszerne pismo mieszkańca, który nie zgadza się z wcześniejszym rozstrzygnięciem dotyczącym skargi na bezczynność wójt w sprawie miejscowego planu. Autor zarzucał m.in. brak weryfikacji numerów działek, brak pełnej listy nieruchomości objętych planem, brak wizji lokalnej oraz błędne przypisanie całej działki do funkcji leśnej mimo - jak wskazywano - niewielkiego faktycznego zadrzewienia. Pismo skierowano do wójt, a do wiadomości otrzymali je również radni, jednak podczas sesji nie doszło do szerszej publicznej debaty na ten temat.

Obszerna relacja z sesji dostępna jest na stronie wpowiecie.pl.

„Tradycje Świąteczne na Nowo – Warsztaty Bożonarodzeniowe"

MATERIAŁ SPONSOROWANY

NIKiDW
NARODOWY INSTYTUT KULTURY I DZIEDZICTWA WSI

7 grudnia w świetlicy wiejskiej w Izbiskach odbyły się świąteczne warsztaty pod hasłem „Tradycje Świąteczne na Nowo". Spotkanie zostało przygotowane z myślą o mieszkańcach, którzy chcieli nie tylko rozwijać swoje umiejętności rękodzielnicze, lecz także poznać znaczenie i symbolikę bożonarodzeniowych zwyczajów przekazywanych w polskiej kulturze.

Zajęcia obejmowały zarówno część praktyczną, jak i edukacyjną. Uczestnicy tworzyli bombki, szopki oraz inne dekoracje wykorzystując naturalne materiały, a jednocześnie poznawali historie związane z poszczególnymi ozdobami i ich miejscem w tradycji świątecznej. Warsztaty poprowadziła instruktorka z Akademii Dobrej Zabawy „Ratatata" z Częstochowy, która zaprezentowała różnorodne techniki rękodzielnicze i zachęcała uczestników do twórczych eksperymentów.

Spotkanie miało wyraźnie międzypokoleniowy charakter. Przy wspólnych stołach pracowały dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy, dzięki czemu wydarzenie stało się przestrzenią integracji i wymiany doświadczeń. Rodzinna atmosfera towarzyszyła całemu popołudniu, a uczestnicy chętnie dzielili się pomysłami i radami.

Szczególnym momentem warsztatów była prezentacja wykonanych dekoracji. Wszystkie prace zostały wyeksponowane na wspólnej wystawie, a autorzy wybranych ozdób otrzymali pamiątkowe puchary i dyplomy za najpiękniejsze szopki i bombki. Organizatorzy przygotowali także nagrody dla najmłodszych - zestawy twórcze obejmujące m.in. obrazy do samodzielnego malowania, tablety do rysowania, masy plastyczne oraz materiały do kreatywnych zabaw, które mają zachęcić dzieci do dalszego rozwijania artystycznych zainteresowań.

Wydarzenie zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich „Malwa" w Izbiskach we współpracy z Narodowym Instytutem Kultury i Dziedzictwa Wsi, który wsparł inicjatywę zarówno merytorycznie, jak i finansowo. Dzięki temu warsztaty zyskały dodatkowy wymiar edukacyjny, podkreślający znaczenie lokalnych tradycji i ich przekazywania kolejnym pokoleniom.

- Warsztaty stały się nie tylko okazją do przygotowania bożonarodzeniowych ozdób, lecz także ważnym elementem budowania tożsamości lokalnej. Spotkanie pokazało, że wspólne działania - oparte na tradycji, kreatywności i współpracy - wzmacniają więzi społeczne i pozwalają pielęgnować dziedzictwo, które od lat jest obecne w życiu wsi - podkreśla Agnieszka Związek, prezes KGW „Malwa".

TOMASZ GĘSIARZ: TO BUDŻET REALISTYCZNY I BEZPIECZNY. GMINA PRZEDSTAWIŁA JEGO PROJEKT NA PRZYSZŁY ROK

Piotr Biernacki, fot. Piotr Biernacki

Lokalne władze zaprezentowały projekt budżetu na 2026 rok. Dokument zakłada dochody w wysokości 74,27 mln zł oraz wydatki na poziomie 74,88 mln zł. W przyszłym roku samorząd planuje także spłatę 1,99 mln zł wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Jak wskazuje uzasadnienie, projekt opiera się na realnych możliwościach finansowych gminy, uwzględniając bieżące potrzeby mieszkańców oraz kontynuację kluczowych inwestycji.

Dochody budżetu zostały podzielone na bieżące i majątkowe. W pierwszej grupie znajdują się wpływy z podatków i opłat lokalnych, udział gminy w podatkach PIT i CIT, subwencja ogólna oraz dotacje celowe. Dochody majątkowe obejmują przede wszystkim środki zewnętrzne przeznaczane na inwestycje - m.in. z tzw. „Polskiego Ładu", funduszy unijnych i programów regionalnych, a także planowane wpływy ze sprzedaży nieruchomości komunalnych.

Z tej części dochodów finansowane będą m.in. przebudowa i rozbudowa budynku Szkoły Podstawowej w Mstowie - filii w Kucharach, remont mostu w Kłobukowicach, budowa drogi transportu rolnego w Jaźwinach, realizacja subregionalnej trasy rowerowej nr 17, budowa fontanny na rynku w Mstowie, zadania związane z ochroną bioróżnorodności - rewitalizacją zalewu Talarki i budowa parku kieszonkowego w Mstowie - oraz prace przy murze klasztornym w Wancerzowie.

Wydatki na 2026 rok zaplanowano na poziomie 74,88 mln zł. Największą część - 64,49 mln zł - stanowią wydatki bieżące, obejmujące wynagrodzenia i utrzymanie jednostek, świadczenia społeczne, koszty oświetlenia ulicznego, gospodarkę odpadami, transport publiczny, administrację oraz codzienną eksploatację infrastruktury. W projekcie ujęto również dwie obowiązkowe rezerwy: ogólną w wysokości 230 tys. zł oraz celową na zarządzanie kryzysowe - 150 tys. zł.

Najbardziej obciążającą częścią budżetu pozostaje oświata, na którą gmina zamierza przeznaczyć 36,19 mln zł. Bieżące koszty funkcjonowania szkół, oddziałów zerowych, przedszkoli, dowozu uczniów, zajęć specjalistycznych, stołówek i świetlic mają wynieść 33,9 mln zł, z czego 26,56 mln zł to wynagrodzenia i składki pracownicze. W części inwestycyjnej zapisano 2,27 mln zł, przewidziane m.in. na rozbudowę szkoły w Kucharach, przygotowanie dokumentacji termomodernizacji dla placówek w Mokrzeszy i Jaskrowie oraz doposażenie infrastruktury sportowo-rekreacyjnej.

Na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska zaplanowano łącznie 7,56 mln zł. W części bieżącej - około 5,76 mln zł - mieszczą się koszty systemu gospodarowania odpadami, utrzymanie czystości, pielęgnacja zieleni, utrzymanie terenów rekreacyjnych, oświetlenie uliczne oraz obsługa programów ekologicznych. W części inwestycyjnej - 1,8 mln zł - przewidziano m.in. rozbudowę oświetlenia ulicznego, realizację projektów związanych z bioróżnorodnością, rewaloryzację zbiornika Tasarki, utworzenie parku kieszonkowego oraz doposażenie placów zabaw i elementów małej infrastruktury.

Na transport i łączność przeznaczono 8,35 mln zł. Z tego 3,95 mln zł to wydatki bieżące, obejmujące utrzymanie dróg, zimowe utrzymanie, remonty cząstkowe, oznakowanie, funkcjonowanie komunikacji publicznej, w tym linii MPK, „Komunikacji Jurajskiej" i GZK Rędziny, oraz utrzymanie przystanków.

Wydatki inwestycyjne w tym dziale mają wynieść około 4,4 mln zł. Zapisano wśród nich m.in. wkład gminy w przebudowę drogi wojewódzkiej DW 786, remont mostu na Warcie w Kłobukowicach, dotacje do inwestycji powiatowych (ulica Ołowianka w Jaskrowie, chodnik przy ulicy Olsztyńskiej w Brzyszowie), przebudowę drogi transportu rolnego w Jaźwinach, przygotowanie dokumentacji dla kolejnych zadań drogowych oraz zakup gruntów pod przyszłe inwestycje.

Na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową zaplanowano 747,7 tys. zł. Środki obejmują utrzymanie jednostek OSP, naprawy i przeglądy sprzętu, ekwiwalenty dla strażaków, ubezpieczenia oraz zakupy inwestycyjne, w tym przebudowę budynku OSP w Zawadzie. W budżecie ujęto także dofinansowanie zakupu samochodu hybrydowego dla Komisariatu Policji w Kłomnicach.

Dochody z opłat śmieciowych oszacowano na 2,64 mln zł, podczas gdy funkcjonowanie systemu ma kosztować około 3,66 mln zł. Różnicę pokryją środki własne gminy, co pozwala utrzymać dotychczasowe stawki, należące do najniższych w regionie.

Łącznie na inwestycje w 2026 roku gmina przeznaczy 10,39 mln zł - niemal 14 proc. ogółu wydatków. Obejmują one zarówno duże zadania drogowe, oświatowe, komunalne i środowiskowe, jak i mniejsze przedsięwzięcia realizowane w ramach funduszu sołeckiego, których jest kilkadziesiąt.

- Skala inwestycji w znacznym stopniu zależy od utrzymania napływu środków zewnętrznych, w tym programów rządowych i funduszy europejskich. Z pewnością w ciągu roku pozyskamy dodatkowe środki na nowe zadania, które ujmiemy w budżecie - komentuje wójt Tomasz Gęsiarz. - Na dziś budżet na 2026 rok został skonstruowany w oparciu o realistyczne i bezpieczne założenia dotyczące dochodów, przy zachowaniu zasady ostrożności po stronie wydatków. Ma to zapewnić stabilne funkcjonowanie naszej gminy, a jednocześnie pozwala kontynuować kluczowe inwestycje w infrastrukturę, oświatę, bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców - podkreśla.

GALA MISTRZÓW SPORTU W CZĘSTOCHOWIE. DBAJĄ O ROZWÓJ JUŻ OD NAJMŁODSZYCH ROCZNIKÓW

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Mstów

W Częstochowie odbyła się Gala Mistrzów Sportu Powiatu Częstochowskiego 2025 - coroczne wydarzenie, podczas którego uhonorowano najlepszych sportowców, trenerów i działaczy z całego regionu. W gronie wyróżnionych znalazło się kilkoro przedstawicieli gminy Mstów.

Za całokształt działalności sportowej statuetkę otrzymał Paweł Derda. To wieloletni nauczyciel Szkoły Podstawowej w Mstowie, trener i wychowawca wielu pokoleń młodych sportowców, a także sekretarz UKS „Mstowiak". Natomiast nagrodę za pracę trenerską w klubie LKS „Warta" Mstów odebrał Mateusz Magdziarz, który od lat popularyzuje aktywność fizyczną wśród najmłodszych mieszkańców gminy, prowadząc m.in. zajęcia „Mali Herosi" dla przedszkolaków i uczniów klas I-III.

- To dzięki takim inicjatywom nasz rodzimy sport zyskuje solidne fundamenty już na etapie najmłodszych roczników - chwali trenera wójt Tomasz Gęsiarz.

W kategorii osiągnięć sportowych wyróżniono za to Zuzannę Brzeszczak, uczennicę szkoły w Mstowie i zawodniczkę żeńskiej drużyny RKS „Raków" Częstochowa.

- Jej rozwijająca się kariera jest przykładem konsekwencji i talentu młodych sportowców pochodzących z naszej gminy - cieszy się włodarz Mstowa.

Podczas gali uhonorowano także i samą placówkę oświatową. Szkoła Podstawowa w Mstowie otrzymała puchar za wysokie wyniki uczniów w zawodach szczebla powiatowego. Nagrodę odebrała dyrektor Katarzyna Błachowicz, podkreślając, że sukcesy uczniów są efektem pracy całej kadry pedagogicznej oraz zaangażowania młodzieży.

Wyróżnienie przypadło również wspomnianemu Tomaszowi Gęsiarzowi, który odebrał statuetkę za zdobycie I miejsca w XVIII Mistrzostwach Polski LZS we Włocławku w dyscyplinie piłki nożnej.

Przyznane podczas gali wyróżnienia potwierdziły, iż gmina stanowi silny ośrodek sportowy w regionie, a jej zawodnicy, trenerzy i społeczność szkolna wnoszą znaczący wkład w rozwój powiatowego sportu.

- Wyróżnienia odebrane w Częstochowie są nie tylko podsumowaniem intensywnej pracy, ale również motywacją do dalszego wspierania lokalnych talentów i inicjatyw sportowych - podsumowuje z kolei przewodniczący rady gminy Krzysztof Choryłek, który wspólnie z wójtem i radnym powiatowym Bogusławem Gawronem reprezentował miejscowy samorząd podczas wspomnianego wydarzenia.

NOWA DROGA Z MSTOWA DO GĄSZCZYKA GOTOWA. MIESZKAŃCY ZYSKALI BEZPIECZNY I WYGODNY DOJAZD

Piotr Biernacki, fot. Urząd Gminy Mstów

Zakończono przebudowę drogi transportu rolnego łączącej Mstów i Gąszczyk. Inwestycja, która w praktyczny sposób poprawi codzienne funkcjonowanie rolników oraz mieszkańców kilku miejscowości, została zrealizowana przy znacznym dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Środki w w wysokości niemal 435 tys. zł przyznano z programu budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Przebudowana trasa ma blisko kilometr długości i stanowi ważne połączenie dojazdowe do pól oraz zabudowań w Brzyszowie, Mstowie i Gąszczyku. Jeszcze do niedawna była to droga jedynie częściowo utwardzona, z licznymi zagłębieniami i nierównościami, które po opadach zamieniały się w duże zastoiska wody. Takie warunki od lat utrudniały transport płodów rolnych, przejazd maszynami oraz codzienny dojazd do gospodarstw.

- Realizacja inwestycji całkowicie zmieniła funkcjonalność tej ważnej lokalnej trasy - podkreśla wójt Tomasz Gęsiarz.

W ramach robót wykonano korytowanie drogi, wzmocniono podłoże poprzez stabilizację, przygotowano podbudowę z kruszywa, a całość wykończono nową nawierzchnią asfaltobetonową ułożoną w dwóch warstwach. Droga została wykonana w szerokości około 3,5 metra, z mijankami oraz poszerzeniami na łukach do 5 metrów, co wyraźnie poprawiło komfort i bezpieczeństwo mijających się pojazdów. Powstały także pobocza tłuczniowe oraz powierzchniowe odwodnienie, które dzięki odpowiednim spadkom eliminuje ryzyko tworzenia się kałuż i błota.

KOSZYKARSKI POKAZ MOCY W MSTOWIE. PUCHAR WÓJTA ZDOBYTY PRZEZ DRUŻYNĘ Z DOBRODZIENIA

Monika Wójcik, fot. Adam Równiak/Urząd Gminy Mstów

Hala sportowa przy Szkole Podstawowej w Mstowie ponownie stała się miejscem rywalizacji młodych sportowców. Pod koniec listopada odbył się tam Turniej Koszykówki 3x3 o Puchar Wójta Gminy Mstów, w którym udział wzięło sześć drużyn chłopców z regionu. Zawody rozegrano w formule dynamicznej, krótkiej gry 3x3, która od Igrzysk Olimpijskich w Tokio stanowi oficjalną dyscyplinę olimpijską.

Turniej przebiegł w systemie „każdy z każdym", co oznacza, że zespoły rozegrały po pięć spotkań. Najlepsza okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej w Dobrodzieniu, która wygrała wszystkie swoje mecze i sięgnęła po główne trofeum. Drugie miejsce zdobyli gospodarze - Szkoła Podstawowa w Mstowie. Na najniższym stopniu podium uplasowało się SP Wierzchowisko. Kolejne lokaty przypadły odpowiednio drużynom z Widzowa, Przyrowa oraz drugiemu zespołowi gospodarzy.

Podczas zawodów wyróżniono także indywidualnie najlepszych koszykarzy. Tytuł „Króla Strzelców Turnieju" zdobył Kamil Bryś z Dobrodzienia, który zgromadził 44 punkty. Natomiast statuetkę „Najlepszego Zawodnika Turnieju" otrzymał Jakub Żak z Mstowa. Wszyscy uczestnicy oraz ich opiekunowie odebrali pamiątkowe medale, dyplomy i upominki, ufundowane przez gminę.

Dekoracji zwycięzców dokonali wójt Tomasz Gęsiarz oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Mstowie Katarzyna Błachowicz, podkreślając zaangażowanie młodzieży i wysoki poziom sportowej rywalizacji.

W turnieju Mstów reprezentowali: Jakub Żak, Oskar Świącik, Dawid Derda, Mateusz Gaudy i Mikołaj Góra. Drugą drużynę gospodarzy tworzyli: Błażej Knysak, Adam Bigosiński, Wiktor Bednarek, Karol Kowalczuk, Maurycy Wosik, Piotr Stępień oraz Olaf Oberski.

HARCERZE „SKAŁY" ZASIEDLI DO WSPÓLNEJ WIGILII. BYŁA MODLITWA, OPŁATEK, ALE I KONKURS CHOINKOWY

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Mstów

W Szkole Podstawowej w Mstowie odbyło się tradycyjne spotkanie wigilijne III Środowiskowego Szczepu Harcerskiego „Skała". Wydarzenie, które zgromadziło harcerzy, zuchów, instruktorów oraz licznych gości, stało się okazją do wspólnego przeżywania atmosfery nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się Nowego Roku 2026.

Uroczystość rozpoczęła się od modlitwy, po której uczestnicy podzielili się poświęconym chlebem.

- Ten symboliczny moment nawiązywał do najważniejszych wartości harcerskich - braterstwa, jedności i wzajemnego wsparcia. Kolejne minuty wypełniły życzenia świąteczne oraz krótkie rozmowy, które są stałym elementem corocznych spotkań - relacjonuje phm. Tomasz Derda, komendant III Środowiskowego Szczepu Harcerskiego „Skała".

Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele samorządu gminnego - wójt Tomasz Gęsiarz i przewodniczący rady gminy Krzysztof Choryłek, radni, dyrekcja szkoły oraz reprezentanci rad rodziców współpracujących ze szczepem. W spotkaniu uczestniczył również nowy komendant częstochowskiego hufca ZHP, hm. Arkadiusz Klimczyk, dla którego była to pierwsza oficjalna wizyta w mstowskim środowisku harcerskim.

Podczas uroczystości nie zabrakło podziękowań skierowanych do kadry szczepu za całoroczną pracę oraz zaangażowanie w wychowanie młodych osób w duchu harcerskich ideałów. Wyróżnienia otrzymali także najbardziej aktywni harcerze i zuchy, którzy w mijającym roku szczególnie wyróżnili się swoją postawą i udziałem w działaniach programowych.

Spotkanie zakończył tradycyjny konkurs na najpiękniejszą ozdobę choinkową, który co roku cieszy się dużą popularnością i stanowi radosny akcent wspólnego świętowania.

ŚWIĄTECZNY KLIMAT NA MSTOWSKIM RYNKU. KIERMASZ BOŻONARODZENIOWY PRZYCIĄGNĄŁ TŁUMY MIESZKAŃCÓW

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Mstów

Na dwa i pół tygodnia przed Bożym Narodzeniem mstowski rynek wypełnił się zapachem świątecznych potraw, kolędami i rozmowami przybyłych uczestników tego cyklicznego wydarzenia. Mstowski Kiermasz Bożonarodzeniowy, przygotowany przez koła gospodyń wiejskich z terenu gminy, po raz kolejny potwierdził, że jest jednym z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń grudniowego kalendarza.

Na odwiedzających czekały bogato zastawione stoiska z domowymi wypiekami, tradycyjnymi potrawami, świątecznymi przetworami oraz regionalnymi specjałami. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także ręcznie wykonane ozdoby bożonarodzeniowe - stroiki, bombki, choinki i dekoracje z naturalnych materiałów, przygotowane przez panie z dwunastu kół gospodyń.

- Każde stoisko miało swój charakter i własną kulinarną specjalność, co sprawiało, że odwiedzający chętnie zatrzymywali się przy kolejnych punktach kiermaszu - relacjonuje Krzysztof Drynda, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mstowie.

Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych. Dzieci mogły wziąć udział w animacjach prowadzonych przez świąteczne skrzaty, a najbardziej wyczekiwanym momentem było oczywiście spotkanie ze Świętym Mikołajem, który pojawił się z workiem pełnym drobnych upominków i chętnie pozował do pamiątkowych zdjęć. Ważnym i symbolicznie świątecznym akcentem wydarzenia było tradycyjne rozświetlenie mstowskiej choinki, które nadało rynkowi wyjątkowego, zimowego klimatu.

Całość dopełniła oprawa muzyczna. Na scenie wystąpiły panie z zespołów śpiewaczych „Mstowianki" oraz „Małgorzatki", działających przy miejscowym kole Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, a także dzieci i młodzież z „Manufaktury Śpiewu". Wspólne kolędy i świąteczne piosenki podkreślały rodzinny charakter wydarzenia i zachęcały uczestników do wspólnego przeżywania przedświątecznego czasu.

- Mstowski Kiermasz Bożonarodzeniowy po raz kolejny okazał się nie tylko okazją do zakupów i degustacji, ale przede wszystkim przestrzenią spotkania, rozmów i budowania lokalnej wspólnoty. Dziękuję za zaangażowanie naszym paniom z kół gospodyń wiejskich, artystom oraz organizatorom tego wydarzenia. I oczywiście mieszkańcom naszej gminy i wszystkim gościom, którzy odwiedzili nas w centrum Mstowa tego dnia - mówi wójt Tomasz Gęsiarz.

SZOKUJĄCE DANE O KONDYCJI MYSZKOWSKIEGO SZPITALA. OSTRY GŁOS RADNYCH I ŻĄDANIE UJAWNIENIA RAPORTU

Maciej Krawczyk, fot. Archiwum

Niedawną sesję rady powiatu zdominował temat dramatycznej kondycji Szpitala Powiatowego w Myszkowie. Część radnych przedstawiła krytyczne stanowisko, w którym zarzuciła poprzedniej dyrekcji oraz zarządowi powiatu brak nadzoru i wieloletnie zaniedbania.

Radny Rafał Kępski, zabierając głos w imieniu klubu, przedstawił wstrząsające dane, które - jak podkreślał - ujrzały światło dzienne dopiero dzień przed sesją, podczas posiedzenia komisji z udziałem nowej dyrekcji szpitala.

W swoim wystąpieniu Kępski wielokrotnie akcentował, że radni od dawna sygnalizowali nieprawidłowości, lecz ich uwagi były ignorowane.

- Wiedzieliśmy, że szpital jest w złej sytuacji, ale nie wiedzieliśmy, że aż tak tragicznej. Przez wiele miesięcy ukrywano wiele informacji - stwierdził.

Podkreślił, że grupa dziewięciu radnych wystąpiła z interpelacją o przedstawienie rzetelnych danych, lecz nie doczekała się odpowiedzi w materiałach sesyjnych.

Trzy tygodnie temu także redakcja wPowiecie zwróciła się do starostwa i szpitala z pytaniami dotyczącymi kondycji SP ZOZ, jednak nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Radny Kępski zreferował dane przedstawione radnym podczas komisji.

- Strata z lat ubiegłych to 38 mln zł. Pozwy sądowe na kwotę 4,7 mln zł. Kary ponad 300 tys. zł wynikające z zaniedbania dyrekcji. Utracone ponad 20 mln zł środków zewnętrznych. Brak wniosków albo wadliwa dokumentacja. Podwójne umowy niezgodne z prawem - referował podczas sesji.

Równie bulwersujące informacje dotyczyły niewłaściwego rozliczania pracy kadry medycznej.

- Niektórzy lekarze podpisywali się tylko na liście obecności. Nie świadczyli usług, ale pobierali wynagrodzenie - alarmował samorządowiec.

Z przedstawionych przez Rafała Kępskiego informacji wynika, że braki finansowe mają obecnie charakter ciągły.

- Rocznie kasowo brakuje środków finansowych w kwocie 20,4 mln zł. Kasowo co miesiąc 1,7 mln zł - wyliczał też zobowiązania wymagalne w wysokości 6 mln zł oraz wskazywał na nieprzestrzeganie norm zatrudnienia i brak pełnej ścieżki onkologicznej.

W swoim wystąpieniu radny jednoznacznie wskazał, kto jego zdaniem odpowiada za obecny stan placówki.

- Odpowiedzialność spływa na poprzednie kierownictwo, które na tej sali żegnano kwiatami. Oraz - albo przede wszystkim - na barki zarządu powiatu za brak właściwego nadzoru - grzmiał.

W jego ocenie dotychczasowy plan naprawczy - mimo poparcia zarządu i większości rady - nic nie zmienił.

Wśród kontrowersyjnych wątków pojawiła się też informacja przekazana radnym podczas komisji.

- Aby wykorzystać 20 mln zł środków z KPO na kardiologię, należy zawiesić oddział położniczy na sześć miesięcy - relacjonował.

Kępski podkreślił, że radni nie podejmą stanowiska, dopóki nie otrzymają kompletnego planu naprawczego. W końcowej części swojego wystąpienia radny zawnioskował o pełną publikację audytu.

- Apelujemy, aby opinii publicznej przedstawić rzetelne dane oraz prawdziwy plan naprawczy dla naszego szpitala. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, co się dzieje - podkreślił.

W podobnym tonie wypowiedziała się radna Marzena Kulak, kierując pytanie wprost do starosty Piotra Kołodziejczyka.

- Jakie zamierza pan przedsięwziąć kroki w kontekście nieprawidłowości, które wyniknęły z nadzoru kierowniczego w jednostce? I jakie wnioski podejmie zarząd, by służba zdrowia odżyła, a nie doprowadziła do sytuacji dramatycznej, w której już się znajdujemy? - pytała, ale podczas sesji nie doczekała się odpowiedzi.

W dalszej części obrad odczytano oficjalną interpelację radnych, którzy domagają się kompleksowego raportu z działań w SP ZOZ, wraz z analizą ryzyka dla ciągłości świadczeń, informacjami o niepokojących zdarzeniach oraz o zaprzepaszczonych możliwościach pozyskania finansowania.

Radni zażądali, aby raport został nie tylko przekazany pisemnie, ale i omówiony przez zarząd oraz dyrekcję podczas kolejnej sesji.

Okazuje się, że dokument, o którym mówił Rafał Kępski, został radnym dostarczony dzień wcześniej podczas komisji. Nie padła natomiast żadna deklaracja dotycząca jego upublicznienia.

REKLAMA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzę Państwu radosnych chwil
w gronie najbliższych
oraz Nowego Roku 2026
pełnego dobrych decyzji
i pozytywnych zmian dla Myszkowa.

Tomasz Szlenk
Radny Miasta Myszkowa

REKLAMA

DOBRE ŻARKI LETNISKO

Niech magiczna atmosfera Świąt
umocni naszą wspólnotę, napełniając serca
wzajemną życzliwością i optymizmem.
Z kolei nadchodzący Nowy Rok 2026
niech przyniesie pomyślność, zdrowie i realizację
wszelkich planów – zarówno osobistych,
jak i zawodowych. Zapomnijmy o tym co nas dzieli,
a pamiętajmy o tym co nas łączy! Serdeczności!

Anna Słabosz-Ożga oraz Ilona Makuch-Siwek

POŚCIG ULICAMI MYSZKOWA. AGRESYWNY KIEROWCA UDERZYŁ POLICJANTA PIĘŚCIĄ W TWARZ, GROZI MU PIĘĆ LAT

Monika Wójcik

Myszkowscy policjanci zatrzymali 33-letniego kierowcę hyundaia, który nie tylko nie zatrzymał się do kontroli drogowej, ale również dopuścił się szeregu poważnych przestępstw wobec mundurowych. Mężczyzna uciekał przed patrolem, był agresywny podczas interwencji, znieważał policjantów i uderzył jednego z nich. Grozi mu za to pięć lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło na początku grudnia na ulicy Żareckiej w Myszkowie, gdzie policjanci z drogówki prowadzili kontrolę prędkości. Urządzenie pomiarowe zarejestrowało, że kierujący hyundaiem przekroczył dopuszczalną prędkość o 13 km/h. Funkcjonariusze wydali polecenie zatrzymania pojazdu, jednak kierowca je zignorował i podjął próbę ucieczki.

Policjanci natychmiast ruszyli w pościg, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Mężczyzna kontynuował jazdę, jednak dzięki sprawnym działaniom patrolu jego ucieczka zakończyła się na ulicy Gołębiej.

Jak informują mundurowi, zatrzymany 33-latek zachowywał się wyjątkowo agresywnie. Znieważał funkcjonariuszy, nie wykonywał poleceń i stawiał czynny opór.

W trakcie próby obezwładnienia zamachnął się i uderzył policjanta pięścią w twarz. Funkcjonariusze zmuszeni byli użyć środków przymusu bezpośredniego, po czym zatrzymali mężczyznę.

Podczas dalszych czynności okazało się, że kierujący nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów. Został przewieziony do komendy, a o przedstawionych mu zarzutach zdecydują teraz organy ścigania i sąd. Mężczyzna za popełnione przestępstwa może trafić za kraty nawet na pięć lat.

STARUSZKA STRACIŁA SIEDEMDZIESIĄT TYSIĘCY ZŁOTYCH. BANDYTA OGRABIŁ JĄ METODĄ „NA POLICJANTA"

Piotr Biernacki

92-letnia mieszkanka Myszkowa padła ofiarą bezwzględnego oszustwa metodą „na policjanta". Seniorka, przekonana, że pomaga wnuczce, przekazała nieznajomemu aż 70 tys. zł - całe swoje oszczędności. To kolejny przypadek, który pokazuje, jak bezwzględnie działają przestępcy żerujący na zaufaniu osób starszych.

Do zdarzenia doszło 1 grudnia. Do kobiety zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako funkcjonariusz policji. Twierdził, że wnuczka seniorki spowodowała wypadek i potrzebne są pieniądze, aby „załatwić sprawę". Rozmówca wywołał silne emocje, presję czasu i poczucie zagrożenia - klasyczne elementy manipulacji stosowane przez oszustów.

Kobieta, wierząc w dramatyczną historię, przygotowała gotówkę. Jak ustalono, przekazała mężczyźnie aż 70 tys. zł, kiedy ten przyszedł do jej domu rzekomo „odebrać pieniądze w imieniu policji". Dopiero następnego dnia, po rozmowie z synem, zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa.

- Pomimo informacji w mediach, licznych apeli, seniorzy nadal oddają pieniądze oszustom. Dlaczego tak się dzieje? Przestępcy, posługujący się metodą „na policjanta" lub „na wnuczka", wykorzystują element zaskoczenia, wywołują silne emocje i stres u starszej osoby, nakazują działać pod presją czasu. Wiedzą także, że osoby starsze przechowują dużą część oszczędności w domu – podkreślają myszkowscy funkcjonariusze.

Mundurowi apelują do mieszkańców o rozwagę, szczególnie w rozmowach telefonicznych z nieznajomymi. Apelują również do rodzin, by rozmawiały ze starszymi bliskimi o zagrożeniach.

- Policjanci, ani też prawdziwi funkcjonariusze innych służb nie mają prawa żądać od nas wydania jakichkolwiek pieniędzy, ani też numerów naszego konta czy karty bankomatowej. Pamiętajmy również, że mundurowi nigdy nie poproszą nas o przelanie pieniędzy na wskazane przez nich konto bankowe. Jeśli to robią natychmiast powinniśmy rozłączyć połączenie i poinformować o tym policję - dodają.

PORODÓWKA I NEONATOLOGIA CZASOWO ZAWIESZONE. PACJENTKI TRAFIĄ DO SZPITALA W ZAWIERCIU

Maciej Krawczyk

Kierownictwo Szpitala Powiatowego w Myszkowie ogłosiło czasowe zawieszenie działalności oddziału położniczego, bloku porodowego oraz neonatologii. Decyzja obowiązuje od 8 grudnia i potrwa sześć miesięcy.

Jak przekonują przedstawiciele placówki, to konieczny krok wynikający z realizacji największej inwestycji w historii szpitala.

- W wyniku rozstrzygnięcia konkursu Krajowego Planu Odbudowy nasz szpital uzyskał dofinansowanie na inwestycję związana z poprawą infrastruktury kardiologicznej w wysokości 20 mln zł netto. Jest to największa dotacja w historii szpitala. Zadanie musi zostać zrealizowane do końca czerwca przyszłego roku - poinformował placówka w komunikacie opublikowanym na swojej stronie.

Jak podkreślono, oddział kardiologii, posiadający kontrakt wart 34 mln zł, wymaga w tym czasie odpowiedniej tymczasowej bazy lokalowej.

- Analizy wykazały, że jedynym miejscem spełniającym wszystkie wymogi jest obecnie wykorzystywana przestrzeń oddziału położniczo-ginekologicznego wraz z blokiem porodowym - czytamy.

Dyrekcja przekonuje, że reorganizacja ma zapewnić ciągłość leczenia pacjentów kardiologicznych i nie dopuścić do opóźnień w realizacji kluczowej inwestycji, przy jednoczesnym zagwarantowaniu bezpieczeństwa pacjentkom kierowanym do innych placówek.

W okresie zawieszenia, porody pacjentek z powiatu myszkowskiego będą realizowane w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu.

- Część lekarzy i położnych z Myszkowa dołączy czasowo do tamtejszego zespołu, co ma zapewnić ciągłość opieki i komfort dla rodzących. W grudniu przewidziano również dyżury zabezpieczające w Myszkowie, aby w nagłych sytuacjach lub w przypadku pacjentek niepoinformowanych o zmianach zapewnić niezbędną pomoc - można przeczytać we wspomnianej informacji.

Szpital zwraca uwagę na długofalowy trend spadku liczby porodów. W 2024 roku tylko 150 mieszkanek powiatu myszkowskiego zdecydowało się rodzić w lokalnej placówce, co oznacza, że sześciomiesięczne zawieszenie dotknęłoby potencjalnie około 75 pacjentek. Jak dodaje dyrekcja, zmniejszona skala porodów minimalizuje skutki czasowego wyłączenia działalności oddziału.

Pomimo zawieszenia porodówki, SP ZOZ w Myszkowie będzie kontynuował świadczenia ginekologiczne w zakresie diagnostyki i leczenia chorób narządu rodnego, planowych zabiegów operacyjnych, w tym laparoskopowych, przezpochwowych oraz procedur jednego dnia. Zapewnione ma być funkcjonowanie szkoły rodzenia, a także poszerzona opieka ambulatoryjna w zakresie położnictwa i ginekologii.

- Priorytetem pozostaje bezpieczeństwo pacjentek i noworodków, a wszystkie działania przygotowano w sposób mający ograniczyć utrudnienia - zapewnia kierownictwo placówki. - Pomimo braku obowiązku uzyskania przez dyrekcję szpitala pozytywnych opinii zwróciliśmy się do rady powiatu podczas połączonych komisji, gdzie nie zgłoszono sprzeciwu wobec przedstawionego rozwiązania, a także do rady społecznej placówki, która nie zaopiniowała pozytywnie wniosku, nie przedstawiając dyrekcji żadnej alternatywy - dodano w komunikacie.

Szpital podkreśla, że ograniczenie działalności oddziału położniczego bez całkowitego zawieszenia byłoby niemożliwe z powodu wymogów stawianych przez NFZ.

DWIE PIJANE KOBIETY I MĘŻCZYZNA TEŻ PO KIELICHU. KIEROWCY WPADALI JEDEN PO DRUGIM

Monika Wójcik, fot. Komenda Powiatowa Policji w Myszkowie

W całym województwie przeprowadzono kolejną edycję działań „Trzeźwość", których celem jest zwiększenie bezpieczeństwa na drogach poprzez eliminowanie nietrzeźwych kierowców. W powiecie myszkowskim akcja rozpoczęła się wcześnie rano i objęła kilkaset pojazdów. Trzech kierujących nie przeszło kontroli.

1 grudnia policjanci z wydziału ruchu drogowego myszkowskiej komendy od rana prowadzili szybkie i punktowe badania trzeźwości. Funkcjonariusze podkreślają, że to jedno z najskuteczniejszych narzędzi pozwalających ograniczyć liczbę tragicznych zdarzeń na drogach.

Podczas akcji policjanci skontrolowali 732 kierujących, z czego trzech znajdowało się pod wpływem alkoholu.

- Pierwsze zatrzymanie miało miejsce o godz. 5.35 na ulicy 1 Maja w Myszkowie. Kierujący mercedesem 58-letni mężczyzna miał w organizmie 1,41 promila alkoholu. Kolejny kierowca został zatrzymany o godz. 6.42 na ulicy Jana Pawła II. Badanie alkomatem wykazało u 40-latka 1,30 promila alkoholu. Najwyższy wynik odnotowano u 48-letniej kierującej renault. Kobieta miała 1,6 promila alkoholu, a podczas czynności okazało się również, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania oraz obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych - poinformowali policjanci z biura prasowego myszkowskiej komendy.

Policja przypomina, że niestosowanie się do wyroku sądu, w tym zakazu prowadzenia pojazdów, jest przestępstwem zagrożonym karą nawet do pięciu lat pozbawienia wolności. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości wiąże się również z utratą prawa jazdy, wysokimi karami finansowymi i odpowiedzialnością za ewentualne wypadki oraz ich skutki.

- Jeżeli nie mamy pewności co do swojego stanu, nie wsiadajmy za kierownicę. Nietrzeźwi kierowcy stwarzają ogromne zagrożenie nie tylko dla siebie, lecz także dla innych uczestników ruchu - ponawiają apel o rozwagę i trzeźwość za kierownicą mundurowi.

DOM, KTÓRY STAŁ SIĘ MIEJSCEM STRACHU. BRACIA ARESZTOWANI ZA WIELOMIESIĘCZNĄ PRZEMOC

Piotr Biernacki, fot. Freepik

Za zamkniętymi drzwiami jednego z domów w Myszkowie przez długi czas rozgrywał się dramat, który - jak w wielu podobnych przypadkach - narastał stopniowo, aż wymknął się spod kontroli. Dwaj bracia w wieku 30 i 34 lat, podejrzani o uporczywe znęcanie się psychiczne nad swoimi rodzicami oraz kierowanie gróźb pozbawienia życia wobec siostry, decyzją Sądu Rejonowego w Myszkowie zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Za zarzucane im czyny grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Z ustaleń śledczych wynika, że mężczyźni od miesięcy wszczynali awantury, nierzadko będąc pod wpływem alkoholu. Mimo sądowego zakazu zbliżania się do członków rodziny, regularnie go naruszali, demonstrując lekceważenie nie tylko wobec domowników, ale i wobec wymiaru sprawiedliwości.

Przełom nastąpił 13 października, gdy policja po raz kolejny została wezwana do agresywnego zachowania braci. Tym razem, w obliczu eskalujących gróźb kierowanych wobec siostry, funkcjonariusze zdecydowali o ich zatrzymaniu i osadzeniu w policyjnym areszcie. Jak podkreślają śledczy, była to kulminacja serii interwencji, które wcześniej kończyły się jedynie pouczeniami i protokołami.

Kluczowe dla postępowania okazały się materiały zgromadzone w ramach procedury Niebieskiej Karty, notatki służbowe z wcześniejszych zgłoszeń oraz relacje pokrzywdzonych. Zdaniem prokuratury zachowanie mężczyzn miało charakter długotrwały, uporczywy i wywoływało realne poczucie zagrożenia wśród członków rodziny.

Sąd, analizując zebrany materiał dowodowy, przychylił się do wniosku Prokuratury Rejonowej w Myszkowie i uznał, że jedynie izolacja podejrzanych może skutecznie przerwać spiralę przemocy. Zastosowany środek zapobiegawczy ma na celu nie tylko zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, ale przede wszystkim ochronę ofiar.

Ta sprawa po raz kolejny obnaża dramat przemocy domowej, która rzadko zaczyna się od jednego wybuchu agresji. Najczęściej to proces rozciągnięty w czasie, pełen krzyków, gróźb, zastraszania i poczucia bezradności, który z każdym tygodniem staje się coraz bardziej wyniszczający.

Policja przypomina, że przemoc w rodzinie nie jest „sprawą prywatną" i nie może pozostawać w sferze milczenia. Każde zgłoszenie, również anonimowe, może zapobiec tragedii. Wsparcie oferują m.in. Ogólnopolski Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia" - telefon 800 120 002 oraz Linia Pomocy Pokrzywdzonym - telefon 222 309 900.

BĄDŹ NA BIEŻĄCO, CZYTAJ NAS NA:
facebook.com/powiatmyszkowski
OGŁOSZENIE WŁASNE

ŻŁOBEK „TYGRYSEK" W PRZYSTAJNI OFICJALNIE OTWARTY

Piotr Biernacki, fot. Urząd Gminy Przystajń

6 grudnia w Przystajni odbyło się uroczyste otwarcie Żłobka Gminnego „Tygrysek", który działa w budynku miejscowej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej.

Uczestnikami wydarzenia byli przedstawiciele władz samorządowych, radni na czele z przewodniczącą Magdaleną Damiak, sołtys Szymon Tomziński, dyrekcja placówki oraz pracownicy urzędu zaangażowani w realizację inwestycji. Podczas kameralnej uroczystości przecięto symboliczną wstęgę, a dyrektor żłobka Weronika Matuszczyk oprowadziła gości po nowych pomieszczeniach, prezentując wyposażenie oraz pomoce dydaktyczne zakupione w ramach przedsięwzięcia.

Żłobek funkcjonuje już od 1 października. Zatrudnia troje opiekunów, w tym dyrektora, oraz jedną osobę obsługi. Obecnie do placówki uczęszcza ośmioro dzieci, w tym maluchy nieco powyżej pierwszego roku życia. Według prognoz gminy, w pierwszej połowie 2026 roku liczba podopiecznych wzrośnie do trzynastu, z czego część będą stanowiły dzieci poniżej roku życia.

- Żłobek dysponuje jeszcze wolnymi miejscami. Przy obecnie zatrudnionej kadrze jest w stanie zapewnić opiekę szesnaściorgu dzieci, choć możliwości lokalowe są większe, nawet dla dwadzieściorga maluchów - podkreśla Agnieszka Janik z urzędu gminy.

Jak zaznacza, początkowe plany przewidywały utworzenie ośmiu miejsc, jednak ze względu na malejącą liczbę uczniów szkoła przekazała dodatkowe pomieszczenia, co umożliwiło rozbudowę placówki.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 1,1 mln zł. Na ten cel gmina pozyskała 460 tys. zł środków unijnych oraz 62 tys. zł z budżetu państwa. Samorząd kontynuuje również udział w programie poprzez uzyskiwanie dopłat do utrzymania utworzonych miejsc.

- Przez trzy lata gmina otrzymuje 836 zł miesięcznie na każde z ośmiu powstałych miejsc - dodaje urzędniczka.

To jednak nie koniec działań związanych z rozwojem opieki wczesnodziecięcej w Przystajni. Gmina planuje ubiegać się o środki na budowę placu zabaw przy żłobku w ramach programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Aktywne Place Zabaw", co ma dodatkowo wzbogacić ofertę placówki i poprawić warunki codziennego pobytu najmłodszych mieszkańców.

DYNAMICZNY ROZWÓJ POTWIERDZONY TWARDYMI DANYMI. EKOLOGICZNY LIDER POWIATU I MILIONY Z UNII NA KONCIE

Piotr Biernacki

Gmina Przystajń ponownie została zauważona w skali kraju. W najnowszych zestawieniach opracowanych przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" samorząd znalazł się w czołówce gmin wiejskich zarówno pod względem nakładów na ochronę środowiska i klimatu, jak i efektywności w wykorzystywaniu środków unijnych. - To kolejny sygnał, że prowadzona od lat polityka inwestycyjna przynosi wymierne efekty - podkreślają miejscowi samorządowcy.

W rankingu wydatków na ochronę środowiska Przystajń zajęła 103. miejsce wśród 1459 gmin wiejskich, osiągając jednocześnie najlepszy wynik w całym powiecie kłobuckim. W przeliczeniu na jednego mieszkańca wydatki wyniosły 818,89 zł, co, jak zauważają autorzy zestawienia, świadczy o konsekwentnym i dobrze zaplanowanym kierunku działań realizowanych w minionych trzech latach.

- Za tak wysoką pozycję stoją przede wszystkim inwestycje ograniczające niską emisję. Priorytetowe zadania to kompleksowa termomodernizacja remizy OSP w Kuźnicy Nowej oraz szeroki, wieloetapowy projekt instalacji odnawialnych źródeł energii w gospodarstwach domowych. W jego ramach, we współpracy z gminą Miedźno, wykonano 233 instalacje solarne, fotowoltaiczne i kotły na pellet, które przełożyły się na znaczną poprawę efektywności energetycznej oraz realne zmniejszenie obciążenia środowiska - informuje wójt Henryk Mach.

Drugie zestawienie „Wspólnoty" obejmuje całe dwudziestolecie obecności Polski w Unii Europejskiej, od 2004 roku. W tym rankingu samorząd Przystajni uplasował się na 284. miejscu spośród gmin wiejskich w kraju, pozyskując w tym czasie kwotę 4723,01 zł na głowę każdego mieszkańca. To łącznie ponad 27 mln zł unijnych dotacji. W powiecie wyżej sklasyfikowana została jedynie gmina Lipie, zajmując 246. miejsce z wynikiem 5083,29 zł.

- Tak znaczące wsparcie finansowe pozwoliło Przystajni zrealizować liczne inwestycje, które na przestrzeni ostatnich lat diametralnie zmieniły obraz naszej gminy - dodaje wójt Mach.

Wśród nich znajdują się m.in. przebudowy dróg, rozbudowa sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, modernizacja oraz doposażenie placówek oświatowych, termomodernizacja obiektów publicznych i wymiana oświetlenia ulicznego. Unijne środki umożliwiły również realizację przedsięwzięć o strategicznym znaczeniu, takich jak przebudowa rynku, budowa żłobka, rozbudowa szkoły w Przystajni, powstanie Centrum Usług Społecznościowych czy rozwój infrastruktury rekreacyjno-sportowej.

- Nie tylko skutecznie sięgamy po dostępne fundusze, lecz przede wszystkim potrafimy przekuć je w konkretne projekty poprawiające komfort życia mieszkańców. To efekt długofalowej, odpowiedzialnej polityki samorządowej, w której ochrona środowiska i rozwój infrastruktury idą w parze, tworząc solidny fundament dla dalszego wzrostu i lokalnego rozwoju - podkreśla Mach.

WE WRĘCZYCY WIELKIEJ

NOWA DROGA MA POPRAWIĆ DOSTĘP DO PÓL

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Wręczyca Wielka

Ruszyła realizacja inwestycji drogowej w miejscowości Długi Kąt, która obejmuje budowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych. - Zadanie ma kluczowe znaczenie dla poprawy dostępności terenów rolniczych, usprawnienia transportu oraz zwiększenia komfortu codziennej pracy lokalnych gospodarzy - mówią lokalni urzędnicy.

W maju wójt gminy Anna Syguda odebrała promesę na dofinansowanie w wysokości blisko 559 tys. zł, co umożliwiło uruchomienie robót budowlanych. Środki pochodzą z budżetu województwa śląskiego w ramach programu budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Łączna wartość inwestycji wynosi 880 tys. zł. Jej realizacja obejmuje budowę jezdni o szerokości 3,5 metra, z nawierzchnią bitumiczną oraz poboczami.

- Nowa droga znacząco usprawni dojazd do pól uprawnych, poprawiając bezpieczeństwo i płynność ruchu, szczególnie w okresach wzmożonych prac polowych - mówi wójt Anna Syguda. - To kolejny krok w stronę rozwoju naszej gminy. Działamy konsekwentnie, krok po kroku zmieniamy ją na lepsze - zaznacza.

RAZEM PRZY CHOINCE. ŚWIĄTECZNE SPOTKANIE MIESZKAŃCÓW WRĘCZYCY WIELKIEJ

Piotr Biernacki, fot. Urząd Gminy Wręczyca Wielka

Druga edycja wydarzenia „Razem Rozświetlamy Gminę", zorganizowana w pierwszy grudniowy weekend, stała się okazją do wspólnego, przedświątecznego spotkania mieszkańców Wręczycy Wielkiej. Przyszli całymi rodzinami, żeby na chwilę się zatrzymać, spotkać znajomych i poczuć, że święta są już naprawdę blisko.

Wieczór zaczął się od zapalenia światełek na choince. Wójt Anna Syguda zrobiła to razem z dziećmi i ten moment od razu ustawił klimat całego wydarzenia. Rozświetlone drzewko stało się naturalnym centrum spotkania. Przy nim robiono zdjęcia, tam gromadzili się uczestnicy, tam toczyły się rozmowy.

Chwilę później scenę przejęły dzieci z gminnych szkół. Były świąteczne piosenki, trochę tremy, trochę uśmiechu i sporo braw od publiczności. Między występami pojawiały się animacje i konkursy, do których bez większego namawiania dołączali zarówno najmłodsi, jak i dorośli. Wszystko przebiegało swobodnie, bez sztywnego scenariusza.

Najwięcej emocji, co trudno uznać za zaskoczenie, wzbudził przyjazd św. Mikołaja. Przyjechał saniami, były wspólne zdjęcia i drobne upominki, a kolejka do niego przez dłuższy czas nie malała.

Swoje miejsce w wydarzeniu miały także koła gospodyń wiejskich. Stoiska z domowymi wypiekami i potrawami szybko przyciągały zapachem. Gospodynie z Bieżenia, Czarnej Wsi, Długiego Kąta, Grodziska, Klepaczki, Truskolas i Wręczycy Wielkiej zadbały o to, by nikt nie wyszedł głodny.

- Dziękujemy wszystkim mieszkańcom za obecność, ciepłe słowa i wspaniałą atmosferę. Serdecznie dziękujemy współorganizatorom z GOK-u oraz OSP Wręczyca Wielka za ogrom pracy i zaangażowania włożonego w przygotowanie wydarzenia. Szczególne podziękowania kierujemy również do licznych sponsorów, bez których wsparcia nie udałoby się zrealizować tej wspólnej, świątecznej inicjatywy - podkreślają przedstawiciele urzędu gminy.

REKLAMA

Mini czołgi dla dorosłych i dla dzieci, świetna zabawa dla całej rodziny.

Zapraszamy od 15 kwietnia 2026 na Muzealne czołgowisko w Napoleonie.

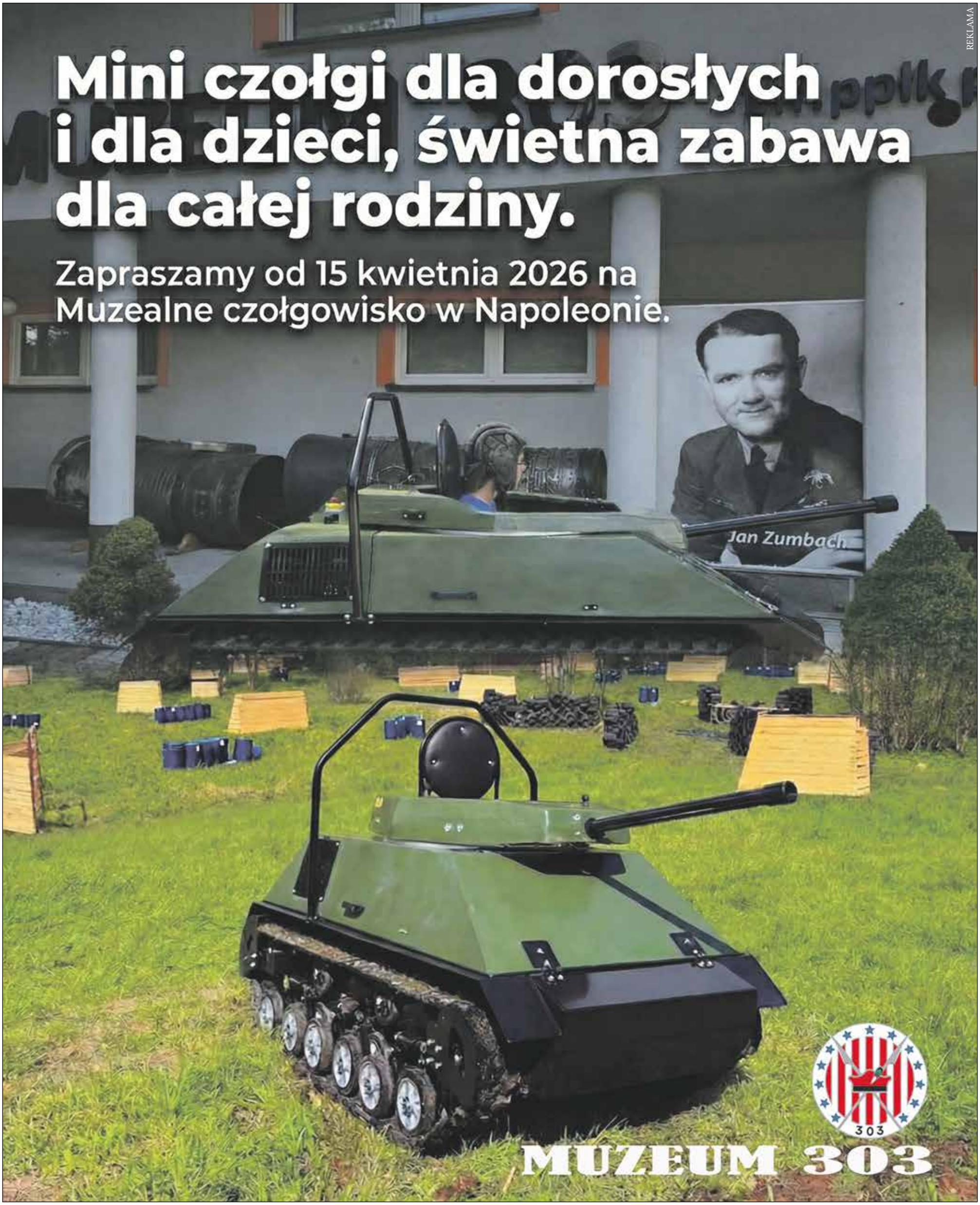

„CZYSTE POWIETRZE" PO REFORMIE. PAŃSTWO BIERZE W OBRONĘ OSZUKANYCH BENEFICJENTÓW

Piotr Biernacki

Program „Czyste Powietrze", od lat kluczowy element walki o poprawę jakości powietrza w Polsce, wchodzi w nowy etap. Po przeprowadzonej reformie rząd zapowiada kolejne działania - tym razem skierowane do osób, które w poprzednich edycjach programu padły ofiarą nieuczciwych firm wykonawczych. Na początku przyszłego roku Rada Ministrów ma zająć się projektem ustawy, która ma zapewnić realną pomoc poszkodowanym beneficjentom.

Projekt ustawy o pomocy osobom fizycznym poszkodowanym w związku z realizacją programu „Czyste Powietrze" został już wpisany do wykazu prac legislacyjnych rządu. To odpowiedź na narastający problem beneficjentów, od których - na skutek wykrytych nieprawidłowości - wymagano zwrotu dotacji wypłacanych jeszcze według starych, znacznie mniej restrykcyjnych zasad.

- To temat niezwykle ważny dla tysięcy beneficjentów. Mam nadzieję, że projekt ustawy zostanie przyjęty jednogłośnie - podkreśla Robert Gajda, zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jak wykazały kontrole, przed reformą programu część firm wykonawczych działała w sposób świadomy na szkodę właścicieli domów. Zdarzały się przypadki pobierania zaliczek bez wykonania prac, wystawiania fikcyjnych faktur czy zawyżania kosztów inwestycji. Problem polegał na tym, że formalna odpowiedzialność za rozliczenie dotacji spadała na beneficjenta. Nawet wtedy, gdy sam był ofiarą oszustwa.

Skala nieprawidłowości okazała się systemowa. W starym modelu wnioski były akceptowane niemal automatycznie, a środki wypłacano bez wystarczającej weryfikacji. Kontrole ujawniły m.in. fikcyjne prace termomodernizacyjne, rażąco zawyżane ceny, brak nadzoru nad jakością robót, a także sytuacje, w których wymieniano np. jedynie źródło ciepła bez ocieplenia budynku. Efektem był brak realnych oszczędności energetycznych.

Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, zgodnie z obowiązującymi przepisami, mają prawo wstrzymywać wypłatę środków lub żądać zwrotu dotacji w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości. Jak podkreślają przedstawiciele funduszy, weryfikacja kosztów nie jest przejawem złej woli, lecz obowiązkiem dbania zarówno o interes beneficjentów, jak i o finanse publiczne. Zdarzały się bowiem sytuacje, w których znaczna część kwoty na fakturze stanowiła wyłącznie marżę wykonawcy, nie mającą nic wspólnego z realną wartością prac czy materiałów.

Według danych NFOŚiGW, do końca września w bazie zgłoszeń dotyczących postępowań organów ścigania, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz nadużyć finansowych zarejestrowano już 477 spraw. Co istotne, liczba ta stale rośnie, a zawiadomienia składają zarówno wojewódzkie fundusze, jak i sami beneficjenci.
Przygotowywana ustawa ma wprowadzić mechanizmy, które pozwolą chronić poszkodowanych oraz skuteczniej dochodzić należności bezpośrednio od nieuczciwych wykonawców. Projekt zakłada m.in. możliwość zawieszenia egzekwowania nierozliczonych zaliczek wobec beneficjentów do czasu wyjaśnienia sprawy.

Zmiany legislacyjne są elementem szerszego porządkowania programu „Czyste Powietrze". Od 31 marca obowiązują już nowe zasady, w tym tabela kosztów jednostkowych ograniczająca zawyżanie cen, prefinansowanie do 35 proc. wypłacane pod kontrolą operatora oraz obowiązkowy audyt energetyczny, który ma zagwarantować realne efekty inwestycji.

Istotną rolę w nowym modelu odgrywają operatorzy - gminy oraz WFOŚiGW - którzy bezpłatnie wspierają mniej zamożnych mieszkańców na każdym etapie procesu. Najwyższy poziom dofinansowania oraz prefinansowanie są obecnie realizowane wyłącznie z ich udziałem, co znacząco zwiększa bezpieczeństwo beneficjentów.
Równolegle fundusze usprawniły rozliczanie wniosków o płatność. W samym ubiegłym roku obsłużono niemal 200 tys. wniosków, a w latach 2024-2025 wypłaty przekroczyły rekordowe 10 mld zł. Jak informuje NFOŚiGW - to więcej niż przez pięć wcześniejszych lat łącznie.

Od uruchomienia programu we wrześniu 2018 roku podpisano blisko 945 tysięcy umów, a łączna wartość wypłat sięgnęła niemal 19 mld zł. Zrealizowano ponad 550 tysięcy inwestycji, w tym wymieniono około 450 tysięcy przestarzałych źródeł ciepła.

GMINA LIPIE URUCHOMI NABÓR DOTACJI NA WYMIANĘ ŹRÓDEŁ CIEPŁA. NAWET DZIESIĘĆ TYSIĘCY ZŁOTYCH WSPARCIA

Piotr Biernacki, fot. Freepik

Gmina Lipie po raz kolejny wychodzi naprzeciw mieszkańcom zainteresowanym poprawą jakości powietrza i obniżeniem kosztów ogrzewania. W styczniu ruszy nowy nabór wniosków o dofinansowanie do wymiany starych, nieefektywnych źródeł ciepła na nowoczesne i ekologiczne rozwiązania grzewcze. Program realizowany jest ze środków budżetowych gminy i stanowi element lokalnych działań proekologicznych.

Z dotacji mogą skorzystać osoby fizyczne będące właścicielami lub współwłaścicielami domów jednorodzinnych oraz lokali mieszkalnych położonych na terenie gminy Lipie. Warunkiem jest likwidacja dotychczasowego, przestarzałego źródła ogrzewania i zastąpienie go nowym, bardziej przyjaznym dla środowiska systemem grzewczym.

Dofinansowanie obejmuje zakup i montaż nowego ekologicznego źródła ciepła. Wsparciem objęte będą kotły na biomasę, ogrzewanie elektryczne oraz pompy ciepła - zarówno powietrzne, jak i gruntowe. To rozwiązania, które nie tylko ograniczają emisję zanieczyszczeń do atmosfery, ale również wpisują się w długofalową strategię transformacji energetycznej i poprawy komfortu życia mieszkańców.

Wysokość dotacji wynosi 50 proc. kosztów kwalifikowanych brutto, przy czym maksymalna kwota dofinansowania nie może przekroczyć 10 tys. zł. Oznacza to realne wsparcie finansowe dla gospodarstw domowych planujących inwestycję w nowoczesne źródło ogrzewania.

Nabór wniosków rozpocznie się w styczniu i potrwa do 30 czerwca. Dokumenty będą rozpatrywane według kolejności wpływu do urzędu, aż do wyczerpania środków zabezpieczonych w budżecie gminy na ten cel. Samorząd zachęca, by nie odkładać złożenia wniosku na ostatnią chwilę, ponieważ o przyznaniu dofinansowania decydować będzie zarówno spełnienie kryteriów formalnych, jak i dostępność środków.

- Dla mieszkańców to nie tylko szansa na uzyskanie wsparcia finansowego, ale również inwestycja w nowoczesne, tańsze w eksploatacji i bardziej ekologiczne ogrzewanie, które będzie służyć przez kolejne lata - podkreślają miejscowi urzędnicy.

MOŻNA ZDOBYĆ PIENIĄDZE NA WARTOŚCIOWE WYDARZENIE EKOLOGICZNE. JEST JESZCZE CZAS NA ZŁOŻENIE WNIOSKU

Piotr Biernacki, fot. WFOŚiGW w Katowicach

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do końca roku czeka jeszcze na wnioski do trzeciej edycji konkursu „Eko-Wydarzenia", skierowanego do organizacji i instytucji działających na rzecz ochrony środowiska oraz edukacji ekologicznej na terenie województwa śląskiego. To propozycja dla tych, którzy chcą realizować lokalne, wartościowe inicjatywy budujące świadomość ekologiczną i aktywizujące mieszkańców regionu.

Celem konkursu jest podnoszenie poziomu wiedzy ekologicznej, upowszechnianie dobrych praktyk oraz wzmacnianie postaw prośrodowiskowych w społeczeństwie, w tym wśród dzieci i młodzieży. Wsparcie mogą uzyskać projekty dotyczące m.in. transformacji energetycznej, poprawy jakości powietrza, gospodarki o obiegu zamkniętym – w tym gospodarki odpadami, ochrony wód i gospodarki wodnej – a także ochrony bioróżnorodności i funkcji ekosystemów. Konkurs obejmuje również działania z zakresu adaptacji do zmian klimatu, edukacji ekologicznej, innowacyjności oraz upowszechniania zasad dobrej praktyki rolniczej i produkcji rolnej metodami ekologicznymi.

Nabór skierowany jest do stowarzyszeń i związków stowarzyszeń, fundacji, kół gospodyń wiejskich oraz samorządowych instytucji kultury. Warunkiem udziału jest prowadzenie działalności proekologicznej lub edukacyjnej zapisanej w celach statutowych oraz brak działalności nastawionej na zysk – całość dochodów musi być przeznaczana na realizację zadań statutowych.

Wnioski można składać do 31 grudnia. Dofinansowanie może wynieść do 80 proc. kosztów kwalifikowanych zadania, przy czym maksymalna kwota dotacji to 10 tys. zł. Minimalny koszt całkowity projektu nie może być niższy niż 12,5 tys. zł. Łączna pula przeznaczonych przez WFOŚiGW w Katowicach środków wynosi około 1 mln zł.

Wybrane projekty muszą zostać zrealizowane w okresie od 1 marca do 15 października przyszłego roku. Pozyskane środki można przeznaczyć m.in. na organizację warsztatów, pikników ekologicznych, festynów, kampanii informacyjnych, działań edukacyjnych czy inicjatyw integrujących lokalne społeczności wokół tematów związanych z ochroną środowiska.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

W MYSZKOWSKIM STARTUJĄ DUŻE INWESTYCJE W OZE. SAMORZĄDY PODPISAŁY UMOWY Z MINISTERSTWEM

Piotr Biernacki, fot. Freepik

Start inwestycji odnawialnych źródeł energii w powiecie myszkowskim stał się faktem. Podpisano umowę z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, na mocy której do samorządów trafi 50 mln zł w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Dzięki temu w całym powiecie powstaną 593 instalacje fotowoltaiczne, 533 magazyny energii oraz ponad 250 pomp ciepła. Łączna moc nowych instalacji przekroczy 7 MW, co oznacza realne wzmocnienie lokalnego bezpieczeństwa energetycznego i wyraźne obniżenie rachunków zarówno w sektorze publicznym, jak i w gospodarstwach domowych.

Klaster Energii Powiatu Myszkowskiego, powołany w 2021 roku jako platforma współpracy samorządów, środowiska naukowego i przedsiębiorców, od początku miał być narzędziem budowania niezależności energetycznej regionu. Jego członkami założycielami zostały wszystkie samorządy z powiatu myszkowskiego, a funkcję lidera powierzono Związkowi Gmin i Powiatów Subregionu Województwa Śląskiego. Dofinansowanie jest efektem wspólnego zgłoszenia projektu do Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz konsekwentnej współpracy wszystkich partnerów.

Starostwo powiatowe zainwestuje w najważniejsze instytucje publiczne. Szpital Powiatowy w Myszkowie otrzyma trzy pompy ciepła, które zostaną włączone w już działającą instalację fotowoltaiczną. W Zespole Szkół nr 2 w Myszkowie powstanie nowa instalacja fotowoltaiczna wraz z magazynem energii i pompą ciepła, a Zespół Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Żarkach wzbogaci się o instalację fotowoltaiczną, dwa urządzenia grzewcze oraz magazyn energii.

Duże środki popłyną również do gmin. Myszków uzyskał 8,4 mln zł dofinansowania. Instalacje odnawialnych źródeł energii zostaną zamontowane na budynkach urzędu miasta, MDK-u, przedszkola oraz czterech miejscowych szkół. Elementem projektu będzie także montaż paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła i magazynów energii u 85 mieszkańców, którzy zgłosili udział w naborze.

Szeroki zakres działań zaplanowano również w gminie Poraj, której część projektu wyceniono na 9 mln zł, przy 7,5 mln zł dofinansowania. Instalacje OZE trafią do budynków użyteczności publicznej oraz do 51 mieszkańców. W zależności od potrzeb domy zostaną wyposażone w zestawy łączące fotowoltaikę z magazynami energii lub pompami ciepła, w tym w instalacje kompleksowe obejmujące wszystkie trzy elementy.

Gmina Żarki przeznaczy środki na energooszczędne modernizacje dwóch placówek edukacyjnych, a także budynków w Przybynowie, Zawadzie, przedszkolu, urzędzie miejskim i domu kultury. Fotowoltaika zasili ujęcie wody Czarny Kamień oraz hydrofornię w Kotowicach. Ważnym elementem inwestycji będzie także budowa farmy fotowoltaicznej o mocy 1 MW wraz z magazynem energii oraz montaż pomp ciepła w magistracie.

Niegowa zaplanowała zakup i montaż szerokiego zestawu instalacji obejmujących fotowoltaikę, pompy ciepła do centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej oraz magazyny energii. Łącznie powstanie ponad 100 kompletów różnego typu instalacji, a całość zostanie zintegrowana z systemem monitoringu umożliwiającym bieżący odczyt parametrów energetycznych.

W Koziegłowach przewidziano montaż gruntowej pompy ciepła w Szkole Podstawowej w Pińczycach, a także instalacji OZE u mieszkańców. W domach prywatnych pojawi się 36 powietrznych pomp ciepła oraz 64 zestawy łączące fotowoltaikę, pompy ciepła i magazyny energii. Równolegle na obiektach użyteczności publicznej zamontowanych zostanie 17 instalacji fotowoltaicznych.

Podpisanie umowy otwiera drogę do zawierania kontraktów wykonawczych oraz rozpoczęcia robót w terenie. Samorządy podkreślają, że to jeden z największych projektów energetycznych w historii powiatu myszkowskiego, a jego efekty będą odczuwalne zarówno w budżetach publicznych instytucji, jak i w domowych rachunkach mieszkańców.

Z NOWYM ROKIEM RUSZA NABÓR WNIOSKÓW NA TWORZENIE NOWOCZESNYCH EKOPRACOWNI W SZKOŁACH

Piotr Biernacki, fot. Freepik

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ponownie otwiera możliwość, z której co roku korzystają dziesiątki szkół. W ramach konkursu „Zielona Pracownia" można zdobyć pieniądze na stworzenie miejsca, w którym nauki przyrodnicze naprawdę ożywają. Takiego, które inspiruje do zadawania pytań, eksperymentowania i odkrywania.

Chodzi o pracownie biologiczne, geograficzne, ekologiczne, chemiczno-fizyczne czy geologiczne. Ważne, by były przestrzenią do nauki, która wciąga, jest praktyczna i bliska codziennym doświadczeniom uczniów.

O dofinansowanie mogą starać się organy prowadzące szkoły z województwa śląskiego. Fundusz pokryje do 80 proc. kosztów, maksymalnie 60 tys. zł na jedną pracownię. To budżet, który pozwala realnie odmienić szkolną przestrzeń – zrobić remont, wstawić nowoczesne modele, mikroskopy, pomoce multimedialne, wygodne stanowiska pracy czy elementy dekoracji, które robią klimat i pomagają się uczyć.

Program od lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem samorządów i szkół, a powstałe w jego ramach pracownie realnie podnoszą jakość edukacji ekologicznej i przyrodniczej w regionie.
Wnioski będzie można składać od 2 do 30 stycznia 2026 roku.

MILIONY NA TERENY REKREACYJNE I PARKI. PIĘĆ LOKALNYCH SAMORZĄDÓW Z DOTACJAMI

Piotr Biernacki, fot. WFOŚiGW w Katowicach

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim podsumowano trzecią edycję konkursu „Zielona Przestrzeń 2025". Uroczystość zgromadziła przedstawicieli instytucji państwowych i samorządowych, którzy wspólnie wręczyli wyróżnienia oraz dyplomy reprezentantom 36 gmin i powiatów z całego województwa śląskiego. Tegoroczne rozstrzygnięcie oznacza ponad 7,2 mln zł przeznaczonych na rozwój zielonych, przyjaznych mieszkańcom przestrzeni w regionie.

Program realizowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wspiera projekty związane m.in. z tworzeniem parków, ogrodów edukacyjnych, nowoczesnych placów zabaw czy stref rekreacji i aktywności fizycznej. To inwestycje, które mają nie tylko poprawiać estetykę, ale także podnosić jakość życia mieszkańców oraz wzmacniać lokalne więzi.

Co zyskają mieszkańcy regionu? Nowe projekty przewidują m.in.: zielone parki i tereny wypoczynkowe, służące relaksowi i spotkaniom mieszkańców, a także nowoczesne place zabaw i strefy aktywności, projektowane z myślą o bezpieczeństwie i rozwoju dzieci. W planach są także ogrody edukacyjne, czyli otwarte przestrzenie do nauki ekologii i obserwowania przyrody czy miejsca do spacerów i sportu, zachęcające do ruchu i integracji oraz większą ilość drzew i roślin. W założeniach ma to się przełożyć na poprawę jakości powietrza i komfortu życia.

- To inwestycje, które nie są jedynie architektoniczną zmianą przestrzeni publicznej. Mają także budować lokalną wspólnotę, sprzyjać zdrowemu stylowi życia i tworzyć tereny, z których mieszkańcy będą korzystać przez wiele lat – podkreślali organizatorzy.

W tegorocznej edycji wyróżniono pięć projektów z powiatów kłobuckiego i częstochowskiego, które łącznie otrzymały ponad 990 tys. zł wsparcia.

W powiecie kłobuckim dofinansowanie trafiło do trzech jednostek. Chodzi o starostwo powiatowe, które zrealizuje projekt „Zielona enklawa Powiatu Kłobuckiego" (160 tys. zł), gminę Miedźno planującą zagospodarowanie terenu w Mokrej (214 tys. zł) oraz gminę Wręczyca Wielka, która przygotowuje projekt „Nasza wspólna Zielona Przystań" z dotacją wartą 185 tys. zł.

W powiecie częstochowskim środki otrzymały dwa samorządy. To Kruszyna, która utworzy nową zieloną strefę w Jackowie (prawie 211 tys. zł), oraz Konopiska, gdzie dofinansowanie – blisko 220 tys. zł – pozwoli na rozwój i uporządkowanie terenów rekreacyjnych przy zalewie Pająk.
Realizacja wszystkich projektów rozpocznie się w najbliższych miesiącach.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

REKLAMA

FOTOWOLTAIKA • MAGAZYNY ENERGII
KOLEKTORY SŁONECZNE • POMPY CIEPŁA
STACJE ŁADOWANIA SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH

SOLARO®

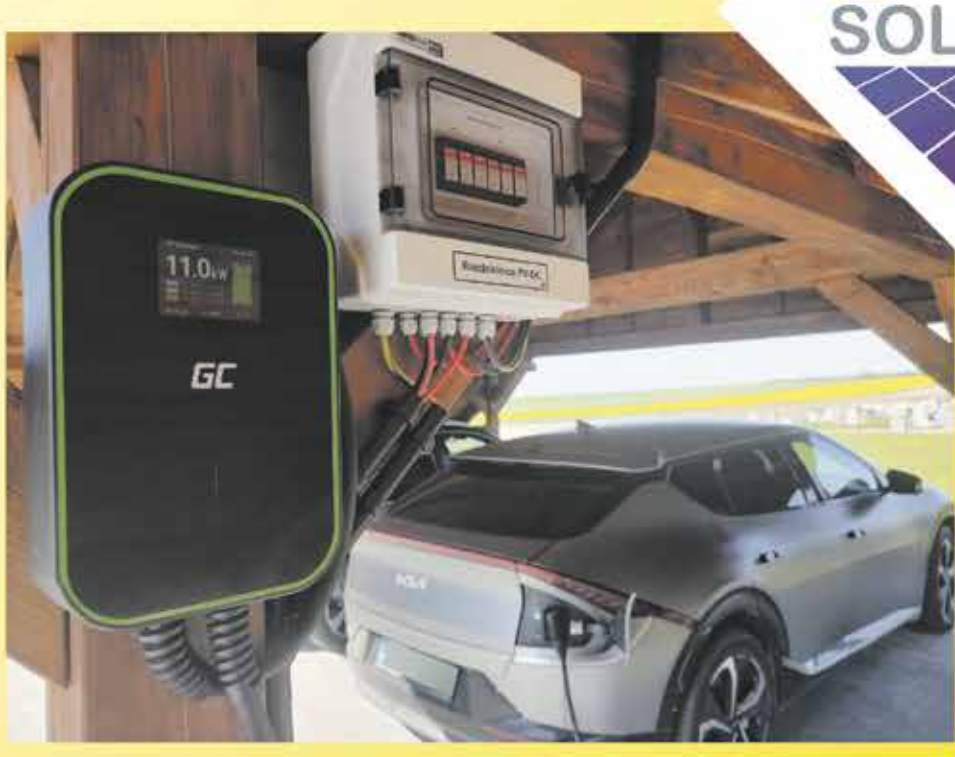

SOLARO
ul. Katowicka 10, 42-262 Kolonia Poczesna
tel. 34 323 94 79, 510 141 396
www.solaro-poczesna.pl /Solaro Poczesna